



Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1022 ■ 13 marca 1992 r. ■ 2500 zł

Walkman stereo dla HENRYKA PANICZA z Głogowa Gramy o... **RADIOBUDZIK**

3.197 Czytelników prawidłowo rozwiązało konkurs sprzed dwóch tygodni. Oto odpowiedzi:

1. Winnica, 2. 630, 3. Artur Jackowski.

Walkmana stereo wylosował pan HENRYK PANICZ, ul. 1000-lecia 7/14, 67-200 Głogów. Gratulujemy! Po nagrodę prosimy zgłosić się w redakcji codziennie w godz. 10-15 (oprócz sobót).

Oto pytania 31. serii konkursu:

1. Ile legnickich mieszkań kwalifikuje się do rozbiórki?

2. Gdzie w Niemczech znajduje się Muzeum Legnicy?

3. Iu mieszkańców liczy gmina Głogów?

Na odpowiedzi (opatrzone kuponem) czekamy do 21 marca br.

Nasz adres: Redakcja "Konkretów", pl. Chopina 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145. Uwaga, aby rozwiązać dzisiejszy konkurs wystarczy wnikliwie przeczytać bieżące wydanie "Konkretów". Powodzenia!



Gramy o...
radiobudzik

kupon

Palcem po mapie

Naiwnych nie brakuje.
Tomasz P. od początku działał energicznie.
strona 6



Rany boskie szwagra biją

Żeby w charakterze stratega wiceministrować krajowi przodków wyrzekł się pryncypała. Docenimy poświęcenie człowieka.
strona 7



Fot. Wincenty Kołodziejski

PHZ MEL

Pośrednik kanadyjskiej firmy D.S.C.
oferuje

**URZĄDZENIA ALARMOWE
I DOMOFONY**

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46

Sprzedaż po cenach konkurencyjnych

Zapewniamy montaż przez autoryzowany zakład.
4162-g

Towarzystwo wzajemnej adoracji

strona 4



Aby rozliczyć wszystkie kwoty zasilające sport, należałoby bardzo sumiennie przedstawić pozycje wydatków Zarządu KGHM, gdyż nieraz trafiały one do klubów drogą darowizny.

Fot. ARK

Z bliska i daleka

- Rząd będzie nadal przygotowywać projekt budżetu na 1992 rok na podstawie odrzuconych przez Sejm „Założeń polityki społeczno-gospodarczej” i uważa, że jest to jedyny, możliwy program.
- Stowarzyszenie Amnesty International w Polsce wystąpiło przeciwko karze śmierci „bez względu na to, za co została orzeczona”.
- Posłanka Danuta Wierzbicka (KPN) oświadczyła w Sejmie, że w zachodniej części kraju trwa „powolny demontaż państwa” wynikający z ekspansji Niemiec.
- W niedzielę w Warszawie demonstrowali przeciwnicy ustawy antyaborcyjnej.
- Zenon Smolarek, komendant główny policji, poinformował, że nie wyklucza likwidacji kilku komend wojewódzkich policji.
- Powszechny podatek od dochodów będzie obejmował również stypendia studenckie.
- Samochody sprowadzane do Polski w ramach bezcennych kontyngentów nie będą sprzedawane po niższych cenach.
- Bank Światowy pożyczyci Polsce 130 mln dolarów na reformę systemu opieki zdrowotnej.
- Z cienkiej warstwy ozonu, która pojawiła się w minionych tygodniach nad Polską nie wynikają żadne zagrożenia zdrowotne - stwierdził Zbigniew Hałat, główny inspektor sanitarny.
- Lech Wałęsa otrzymał od prezydenta Busha list, w którym prezydent USA stwierdza, że najistotniejsze jest, by Polska znalazła drogę powrotu do programu gospodarczego popieranego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.
- Sejm dyskutował nad zmianami prawa karnego, cywilnego, ustrojów sądu i prokuratury.
- Według ministra finansów ceny i usługi w marcu zdrożeją przeciętnie o 3 procent.
- FSO podpisało list intencyjny z General Motors, a FSM z FIAT AUTO.
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy udzieli Albanii niskoprocentowanego kredytu.
- Według oficjalnych danych w Kazachstanie zamieszkuje 60 tys. Polaków.
- Pod naciskiem tłumów ustąpił prezydent Azerbejdżanu. Władzę prezydencką przejęła Rada Narodowa.
- Władze Stanów Zjednoczonych zamierzają zatrudnić 116 rosyjskich ekspertów nuklearnych.
- Prezydent Ukrainy proponuje stan wyjątkowy w gospodarce.
- Jedna trzecia gruntów rolnych w Rosji zostanie sprywatyzowana do końca roku.
- Wieloletni przywódca Chin, Deng Xiao-ping wezwał do powrotu emigrantów politycznych i wszystkich Chińczyków „bez względu na poglądy polityczne”, obiecując im bezpieczeństwo i pracę.
- W końcu lutego w Legnicy było 37 622 bezrobotnych - o 1204 osoby więcej, niż w styczniu.
- Ponad 300 podpisów zebrała lubińska młodzież pod listem otwartym, skierowanym do Komisji Majątkowej Urzędu Rady Ministrów w obronie Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie.
- PGR w Złotorzy, niegdyś jeden z najlepszych w województwie, ma straty w wysokości 10 672 mln złotych.
- Radni Lubina podjęli uchwałę o likwidacji dwóch (spośród sześciu) żłobków w tym mieście.
- Z ogólnej liczby 1760 budynków komunalnych w Legnicy do remontu kapitalnego zakwalifikowano 1008, do wyburzenia 53, a na śmierć techniczną skazano 699.

U chadeków

Na obradującym 7 i 8 marca w Błażewku koło Poznania II Kongresie Partii Chrześcijańskich Demokratów do zarządu głównego partii wybrano Andrzeja Glapińskiego, Roberta Raczyńskiego i Wiesława Sagana, do sądu koleżeńkiego Marka Skoczylasa.

Przewodniczącym partii został poseł Paweł Łączkowski z Poznania.

(v)

Ludowcy razem?

Czołowi działacze trzech partii chłopskich spotkali się w Legnicy, aby omówić możliwości zjednoczenia swych sił. W marcu przywódcy PSL, PSL „Solidarność” i Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Ludowego mają w tej sprawie spotykać się na zebraniach z członkami swych organizacji. Jeżeli pomysł zjednoczenia zostanie przez nich zaakceptowany, powstanie nowa silniejsza partia ludowa.

(k)

Wstrzymano likwidację

Członkowie rady nadzorczej Spółdzielni Pracy im. „Obróńców Pokoju” zwrócili się do władz Jawora z wnioskiem o przerwanie procesu likwidacji. Ich zdaniem są obecnie warunki do podjęcia produkcji. Spółdzielnia postawiona została w stan likwidacji w połowie ubiegłego roku i miała zostać przejęta przez prywatnych przedsiębiorców.

Rosną długi

W kilkunastu aptekach na terenie województwa legnickiego zaczęto sprzedawać leki tylko za pełną ich wartość. Do takiej decyzji właściciele zostali zmuszeni rosnącym wciąż zadłużeniem. Dotychczas nie rozliczono jeszcze 6,8 mld zł zaległości za ubiegły rok. Kwoty należne aptekarzom ciągle rosną a rozwiązania nie widać.

(k)

„Argal” wciąż produkuje

Mimo ogłoszenia 30 stycznia upadłości, chojnowski „Argal” nadal produkuje. W zakładzie pozostało jeszcze 210 pracowników szyjących skórzaną odzież i rękawice. Do firmy zgłaszają się również niedawno zwolnieni szukając, zajęcia, ale ich szanse są niewielkie

(k)

Woda dla wsi



Fot. Wincenty Kołodziejski

W Grzybianach, gmina Kunice trwają końcowe prace przy budowie wodociągu.

Bocheń protestuje

Decyzją lekarza wojewódzkiego od 1 bm. zamknięto szpital dziecięcy w Jaworze. - Ten sposób na rozwiązywanie trudnych problemów oddala nas wadrodze ku Europie - twierdzi poseł Irmino Bocheń. Proponuje ponowne rozpatrzenie tej decyzji i podział kosztów utrzymania szpitala między jaworzan i wojewodę na zasadzie "pół na pół". (re)

(re

Tragedia przy Wrocławskiej

W poniedziałek, około godziny 22.00, mieszkańcy budynku przy ul. Wrocławskiej 92 zauważyli dym wychodzący z mieszkania na trzecim piętrze. Interwenujący strażacy znaleźli w mieszkaniu trzy, zaszczepione osoby. Jedna zmarła przed udzieleniem jej pierwszej pomocy, druga w szpitalu, a trzecia znajduje się pod opieką lekarską, ale jej stan jest bardzo ciężki. Pożar wybuchł prawdopodobnie po zaproszeniu ognia. (k)

(k)

Wiosenne manewry



W ubiegły czwartek, 5 bm. rosyjskie ciężarówki wyjechały z bazy w Świętoszowie i, zamiast na północ, pojechały autostradą do Wrocławia. Jak wyśledzili tamtejsi reporterzy, samochody wykonały efektowne "w tył zwrot" i przez Nową Sól... powróciły do Świętoszowa. (re)

(re

Przysłona zero



Fot. Wincenty Kołodziejski

Szalejący ostatnio w gminie Głogów, wiatr przemian zdmuchnął ze stanowiska przewodniczącego rady, a przy okazji także tablice z nazwa jego rodzinnej wsi.

Lektur brak

Jesienią ubiegłego roku Gminna Biblioteka Publiczna w Gromadce przeniosła się do nowej, obszerniejszej siedziby. Jest tu miejsce i na przeczytanie prasy, i spotkania autorskie, lekcje biblioteczne. Liczący trzydzieści i pół tysiąca woluminów księgozbiór cieszy się dużym wzięciem, ale nie zaspokaja wszystkich oczekiwań czytelników. Brakuje na przykład lektur szkolnych i wielu pozycji z literatury pięknej dla dzieci i dorosłych. Niestety, obecnie ceny książek nie pozwalają – zdaniem pani Janiny Rojek, kierowniczki biblioteki, na szaleństwa przy zakupie nowych pozycji.

(stan)

Miedziowe wieści

- 6 marca cena miedzi na londyńskiej giełdzie przekroczyła 1300 funtów za tonę. 9 bm. wprawdzie spadła do 1289,5 funta, ale i tak oznacza to utrzymanie się na dość wysokim poziomie - w porównaniu do notowań z końca ub. roku.
- Powstaje druga - obok Fundacji Pracowniczej - Fundacja Związków Zawodowych „Górnictwo Miedziowe”. Przewodniczącym jej zarządu został Włodzimierz Bobrowski.
- 15 oddziałów w kopalniach i zakładach zaplecza ma Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego. Pierwszy

zjazd tej organizacji związkowej o charakterze ogólnopolskim zapowiadano na 17 bm.

- W ub. roku z sanatoriów skorzystało ok. 2,5 tys. pracowników miedzi. Związkowcy skarżą się, że w przychodniach zbierane są wnioski, z którymi nie wiadomo co zrobić, bo nie ma jeszcze powołanej komisji wojewódzkiej ds. przydziału miejsc sanatoryjnych (dotąd działy związków zawodowe). W Wydziale Zdrowia poinformowano nas, że komisja praktycznie jest już powołana i czeka na decyzję wojewody. Swoją działalność ma podjąć od 1 kwietnia. Sekretariat komisji będzie się mieścił w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Iwaskiewicza.
- Wygląda na to, że Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź SA może niedługo zakończyć swoją działalność w dotychczasowym składzie. Jej kadencja trwa jeden rok bilansowy i właśnie księgowi kończą podsumowywanie rachunków za ub. rok. Z

KGHM PM SA wysłano do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych wniosek o przedłużenie kadencji PN do dwóch lat.

- W przemyśle miedziowym pracuje wiele osób z wyższym niż magister stopniami naukowymi. M.in. w Zarządzie KGHM PM SA jest trzech doktorów. Od kilku miesięcy pracuje tu też... profesor. Zbigniew Śmieszek, bo o nim mowa, pełni funkcję dyrektora do spraw strategii. Przez wiele lat był on dyrektorem Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach.
- Staw osadowy „Żelazny Most” traktowany jest przez urzędników jako olbrzymi ... śmietnik. W związku z tym opłaty mają wzrosnąć w 1992 roku czterokrotnie i osiągnąć kwotę ok. 400 ml zł, które można byłoby przeznaczyć na budowę instalacji ochrony środowiska.

(ch)

Pieski myśliwy

Jan Roszak

Podobne sprawy rzadko trafiają się do prokuratury, choć zdarzają się wszędzie w pobliżu terenów łowieckich. Właściciele psów albo nie troszczą się specjalnie o losy swoich czworonogów, albo sprawiają sobie nowe. Dwóch gospodarzy z Paszowic zachowało się inaczej, wnieśli oficjalną skargę.

28 listopada ubiegłego roku Stanisław J. wrócił do domu po dłuższym pobycie w szpitalu. Od żony dowiedział się, że jego pies - owczarek niemiecki - nie chce jeść. Rolnik postanowił spuścić go z łańcucha. Na sąsiednim podwórku pracował Krzysztof R., kiedy zobaczył, że owczarek biega swobodnie po przeciwnej stronie ogrodzenia, spuścił również swojego psa - także owczarka. Zwierzęta znaly się od lat i lubiły razem biegać. I tym razem szybko podjęły zabawę.

Zachwycone swobodą zwierzęta szybko opuściły teren podwórka i pobiegły na pola. Oddaliły się około 300 metrów od zabudowań. Stanisław J. poszedł do domu położyć się. Jego sąsiad Krzysztof R. obserwował igraszki psów, a gdy uznał, że zbyt daleko odbiegły ruszył w ich kierunku. Był już sto metrów od owczarków kiedy padł strzał.

Krzysztof R. zeznał później, że przestraszony hukem przykucał na polu. Przez parę minut pozostawał nieruchomy. Kiedy się podniósł, z pobliskiej drogi odjeżdżały dwa samochody - żuk i volkswagen. Niedaleko w polu leżał martwy pies. Drugi, należący do niego, skowytął i biegł w

kierunku zabudowań. Dopiero na podwórku pozwolił, by ktoś się do niego zbliżył. Był postrzelony. Kula utkwiała w okolicach łopatki.

Dopiero po kilku dniach rolnicy dowiedzieli się co zaszło. Jeden z sąsiadów odwiedzając Krzysztofa R. zdziwił się, widząc owczarka przy życiu. Opowiedział całe zdarzenie, którego był mimowolnym świadkiem. Jechał żukiem w pobliżu Paszowic, kiedy zepsuł mu się samochód. Przyjechał na kilkanaście minut. Wtedy podjechał volkswagen golf. Z pojazdu wysiadł 63-letni pedagog ze strzelbą. Stał pod drzewem i zaczął obserwować pole, na którym baraszkowały dwa duże psy. W pewnej chwili podniósł broń i wystrzelił w

kierunku zabudowań. Jeden z psów padł od razu, drugi zaczął skowycieć, kręcić się w kółko, a potem uciekł. Myśliwy wsiał do samochodu i odjechał.

Wnosząc skargę rolnicy stwierdzili, że oba psy miały obroże, a jeden nawet kaganiec. Leczenie postrzelonego czworonoga kosztowało już ponad 100 tys. zł. Usunięcia kuli tkwiącej w jego ciele może podjąć się tylko specjalistyczna placówka we Wrocławiu. Na to jednak rolnika nie stać.

Podczas pierwszego przesłuchania myśliwy nie złożył żadnych wyjaśnień. Stwierdził tylko, że kilkakrotnie strzelał do wałęsających się psów, ale zawsze robił to zgodnie z przepisami łowieckimi. Kolejne zeznanie było bardziej wyczerpujące. Pedagog stwierdził, że w tym czasie faktycznie strzelał do jakichś wałęsających się psów, ale nie pamięta czy miały obroże lub kagańce.

Przepisy określają, że każdy myśliwy ma obowiązek strzelania do psów polujących na dziką zwierzynę

- wyjaśnia Michał Mokłowiec, członek komisji egzaminacyjnej przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej. - Nie wolno tego robić w odległości 100 metrów od zwartych zabudowań i 500 metrów od miejsc zgromadzeń publicznych (cmentarze, świątynie). Zabronione jest strzelanie do psów służbowych i pasterskich oraz małych, domowych.

Za nieetyczne uznaje się także strzelanie do psów w obecności ludzi. Trudno jednoznacznie określić, które psy należy uznać za „szkodniki łowieckie”. Samo przebywanie zwierząt bez opieki i poza ludzkimi siedzibami jeszcze tego nie dowodzi. Czy 63-letni myśliwy, mający uprawnienia łowieckie dopiero od czterech lat, nadużył ich?

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Jaworze rozstrzygnie o odpowiedzialności myśliwego.

Ps. Personalie osób występujących w artykule zostały zmienione.



Fot. Jerzy Gutkowski

Zabił za wino

Jan Krzysztof

Zniknięcie 64-letniej Danuty A. zaniepokoiło sąsiadów. Nie widzieli jej ani w sklepie, ani przed domem. Kilka pań chodzących do sklepu, które miały w domu, ale drzwi były zamknięte. W tym samym czasie znany Chobieni z zamilowania do alkoholu Bronisław Z. wydaje znaczne kwoty w sklepie. Placi stutysięcznymi banknotami. Wreszcie po tygodniu policjanci weszli na teren posesji Danuty A. W domu nie było nikogo. Zainteresował ich nieznosny fetor dochodzący z komórki. Tu pod słomą znaleźli zwłoki kobiety. Ostatni raz widziano Danutę A. 9 sierpnia ubiegłego roku. Kobieta wybierała się do sklepu. Od wielu lat mieszkała sama i, choć

miała spore problemy z poruszaniem się, zawsze radziła sobie. Tego dnia spotkała w sklepie znajomą. Kobieta pomogła jej zanieść zakupy do domu. Ponieważ Danuta A. szła bardzo wolno, sąsiadka wyprzedziła ją i zostawiła pakunki na progu. Nieoczekiwanie pojawił się tu także Bronisław Z.

Z gospodynią znali się od lat. Ostatnio Bronisław pomagał starszej kobiecie w naprawianiu dachu. Za swoją pracę odebrał zapłatę w winie. Obu stronom odpowiadały takie rozliczenia. 9 sierpnia przyszedł ponownie. Chciał zarobić na kolejne wino, ale Danuta A. nie zgodziła się. Wiedziała, że trzeba cały czas mieć na oku mężczyznę, a czuła się nie najlepiej. Rozmowa z mieszka-

nia przeniosła się na podwórko. Odmowa zdemotywowała Bronisława Z. W pewnej chwili zabaczył leżący na ziemi metalowy pręt. Podniósł go i uderzył...

Jak wyjaśnił w czasie śledztwa chciał „oszłomić” kobietę i poszukać alkoholu. Przeceniał jej siłę, nie zdając sobie sprawy z własnych. Kiedy stwierdził, że kobieta nie oddycha, postanowił zatrzeć ślady. Ciało przeciągnął do komórki stojącej w podwórku i przysypał jej słomą. Potem ruszył w kierunku domu.

Do środka dostał się przez okno. Penetracja mieszkania przyniosła efekty. Bronisław Z. znalazł dwie butelki wina, radio, konserwy, mąkę i około miliona złotych. Swoją łup, poza pieniędzmi, ukrył w pobliskich zaroślach. Po drodze wyrzucił gdzieś metalowy pręt. Przez następny tydzień regularnie odwiedzał sklep. Kupował przede wszystkim tanie alkohole. Kiedy skończyły się pieniądze proponował kilku osobom kupno radia tranzystorowego. Chętnego jednak nie znalazł. 15 sierpnia ubiegłego roku, gdy znale-

zono zwłoki Danuty A. funkcjonariusze zaczęli bardziej przyglądać się miejscowym amatorom łatwego zarobku. Wiadomości o niecodziennym zachowaniu się Bronisława Z. wzbudziły ich podejrzenia. 16 sierpnia zatrzymano 41-letniego mężczyznę. Początkowo podejrzanego zaprzeczwał wszystkie, twierdząc, że wykonywał dorywcze prace i stąd ma pieniądze. Wyjaśnił, że radio dostał od Danuty A. w zamian za naprawę dachu. Potem zmienił zeznania.

Bronisław Z. przyznał się do pobicia Danuty A. Nie chciał jej zabić, „tylko przeko-nać, by dała mu wino”. Kiedy kobieta odmówiła wziął pręt.

W czasie sekcji zwłok ustalono, że przyczyną śmierci Danuty A. były poważne obrażenia głowy. Bronisław Z. stanie w najbliższych dniach przed sądem pod zarzutami zabójstwa i kradzieży.

Ps. Personalie osób występujących w artykule zmieniono.

Tydzień na drogach

- 7 bm. około godz. 14 na trasie Małczyce - Rogów Dariusz S., kierując ciągnikiem spiętym z ładowaczem cyklop, przewoził na błotniku ciągnika 42-letniego brata, Mieczysława. Pasażer będący po spożyciu alkoholu, spadł pod ładowacz i doznał złamania podstawy czaszki.
- 7 bm. około godz. 16.50 Stanisław Z. kierując fso 1500 wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z fiałem 126p kierowanym przez Marię H. Kobieta doznała ogólnych obrażeń ciała a „maluch” uszkodzony jest na 10 mln zł.
- 7 bm. około godz. 5.50 na trasie nr 3, w pobliżu szybu Lubin Główny, kierujący volkswagenem Bronisław P. potrącił piesze- go, 40-letniego Jana Z. Pieszy zmarł na miejscu.
- 8 bm. około godz. 22.30 na 79 km trasy A-4 kierujący bmw Jacek K. usnął za kierownicą, zjechał na pas zieleni i uderzył w drzewo. Kierujący doznał złamania nosa a pasażer, Piotr M., złamanie kostek kończyn dolnych. Samochód uszkodzony na około 30 mln zł.

998

- W ubiegłym tygodniu w województwie legnickim padł tegoroczny rekord w ilości zanotowanych pożarów (57) oraz spowodowanych stratach (715 mln zł) Najwięcej pożarów - 18 - miało miejsce 2 marca.
- 4 bm. o godz. 13 w Złotoryi, przy ul. Łąkowej spaliło się 2 ha uprawy świerkowo-dębowej (5-8 lat) należącej do leśnictwa Jerzmanice. Przyczyną pożaru była nieostrożność przy wypalaniu łąk. Straty - 240 mln zł.
- 4 bm. o godz. 22.55. w Nowych Łąkach (gm. Pielgrzymka) od zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się budynek mieszkalny należący do Mariana A. Spaliła się konstrukcja dachu oraz strop między poddaszem a piętrem. Straty - 170 mln zł.
- 4 bm. o godz. 23 w Olszanie (gm. Zagrodno) od wypalonej trawy spłonęło 1,54 ha uprawy dębowej. Straty - 95 mln zł.
- 7 bm. w Zimniku (gm. Mściwojów) na stacji redukcyjnej gazociągu, z powodu wady w procesie technologicznym zapalił się gaz ziemny zaizolowany. Poparzeniu uległ 42 letni Andrzej K. Straty - 60 mln zł.

Gdzie moja pilotka?

Przyszła wiosna, ale oprócz zaco- chanych szesnastolatków niewiele jest takich, którzy się cieszą. Pomijam już problemy gospodarcze, polityczne i dobijającą czterdziestu tysięcy grupę bezrobotnych. Z tymi ostatnimi bywa zresztą różnie. Mój znajomy mechanik dokąd pracował na państwowym, zawsze miał czas, by wyskoczyć na fuchę i poratować w biedzie bezradnego właściciela malucha, czy fiata. Teraz jest bezrobotnym i o natychmiastowej pomocy nie ma co marzyć. Zapracowany chłop, aż za...

Wiosna może uciechy starszych panów, wysiadujących na słoneczku przed legnickim „Hortexem” i Izbą Skarbową. Przez kilkadziesiąt lat była tu restauracja „Śródmiejska” oraz „biały dom”. Zmieniła się więc klientela, jest na co popatrzeć, bo towarzys- two zamiast teczek z partyjnymi wyznaczeniami wnosi dyplomatki z zeznaniami podatkowymi.

Widziałem jeszcze uśmiech leg- nickich łabędzi, a tak to dookoła same skwaszone geby, których nie rusza już nawet „Polskie zoo”. Wkurza mnie to, przynajmniej, bo wiosna nie jest od tego, żeby narzekać. Już starożytni na tę okoliczność jedli i pili... No, i znów drażliwy temat. Bo i my nie gorzej niż te Greki i nadęte senatory rzymskie potrafimy zaszaleć. Ale za co?

I żeby to było jedno zmartwienie... Od tygodni straszą jeszcze dziury ozo- nową. W telewizorze powiedzieli, że trzeba unikać przebywania na słońcu w godzinach południowych, aż do piętnastej. Poza tym nosić specjalne okulary i nakrycia głowy. Dziury, jesz- cze nad nami nie ma, ale ma przyjść, więc teraz trzeba się przygotować. Dla takich jak ja będzie to poważna sprawa. Nigdy nie nosiłem okularów, a tym bardziej kapelusza. Szkła na tę okoliczność zaczęli już produkować w Jeleniej Górze. Ale co z kapeluszem? Po pierwsze, nie widuję czegoś takie- go ostatnio w sklepach. Po drugie, nie wiem, czy zniósłaby to moja głowa. Na wszelki wypadek lecę na strych poszukać pilotki.

ADAM SPYCHAŁA



997

Kradzieże, rozboje, włamania

- W nocy z 4 na 5 bm. przy ul. Wrocławskiej w Legnicy nieznani sprawcy przez niezamknięte okno weszli do biurowca „Budopolu”. Skradli metalową kasę z zawartością 11.653.000 zł.
- 5 bm. przy ul. Chojnowskiej w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Anny Sz. Skradli pralkę, zamrażarkę i inne przedmioty wartości 23,4 mln zł.
- W nocy z 5 na 6 bm. z niestrzeżonego parkingu przy ul. Galaktycznej w Legnicy nieznani sprawcy ukradli skodę faworit wartości około 80 mln zł.
- W nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu wielobranżowego przy ul. Szaniawskiego w Legnicy. Skradli artykuły galanterijne, zabawki i inne przedmioty wartości około 8,5 mln zł.
- W nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy

włamali się do sklepu „Skodpol” przy ul. Perseusza w Głogowie. Skradli kalkulator, słuchawkę i inne przedmioty wartości około 5,5 mln zł.

- 6 bm. o godz. 9 funkcjonariusze policji zatrzymali w Legnicy dwie kobiety, które posługując się żyłką skradły ob. ukraińskiej portfel z 1 mln zł. Zatrzymanymi są 30-letnia Małgorzata P. i 17-letnia Paloma J., obie mieszkanki Legnicy.
- 6 bm. około godz. 20 przy ul. Mieszka I w Lubinie nieznani sprawcy włamali się do sklepu wielobranżowego. Skradli art. dzie- wiarskie i techniczne wartości około 5 mln zł. Jeden ze świadków włamania zatrzy- mał Barbarę S., która brała udział w prze- stępstwie.
- 7 bm. w godz. 18-20 nieznani sprawcy włamali się do przedszkola nr 6 przy ul. Wojska Polskiego w Legnicy. Skradli tele- wizor i magnetowid „Goldstar” wartości 7 mln zł.
- W nocy z 7 na 8 bm. z niestrzeżonego parkingu przy ul. Horyzontalnej w Legnicy nieznani sprawcy skradli audi-80 wartości około 145 mln zł.
- 8 bm. na terenie giełdy samochodowej przy ul. Jaworzyńskiej zatrzymany został sprawca kradzieży portfela z zawartością 7,2 mln zł. Zatrzymanym okazał się 37-letni Bogusław K.

Towarzystwo wzajemnej adoracji

Agnieszka Szydłowska

Od kiedy sport z przedmiotu szlachetnej rywalizacji dżentelmenów przeistoczył się w narzędzie do robienia interesów, nie wydawałoby się „w tym temacie” nie może nas zaskakiwać. A jednak. Zwłaszcza gdy mowa o KGHM, dziedzinie finansowania sportu stanowi teren równie niezbadany i pełen zaskakujących niespodzianek, co dziewicza dżungla dorzecza Amozonki. Rzecz nie tylko w tym, że środki płynące na budowę i utrzymanie obiektów sportowych, zawodników, mecze, trenerów były ogromne i wielokrotnie przekraczające wydatki na inne społeczne cele. Bowiem poza oficjalnymi, płynęło do klubów z kilku innych źródeł, niezupełnie czystych, ale skutecznie je wzbogacających.

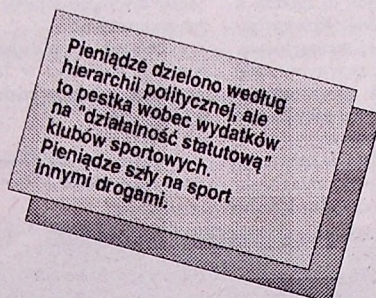
Sport był beniaminkiem

Zarządu KGHM. Trudno byłoby wysnuć inny wniosek, przeglądając bogaty zestaw materiałów źródłowych zebranych, nie bez trudności, przez „Komisję Zebrania Delegatów ds. oceny działalności Dyrektora Generalnego i Rady Pracowniczej KGHM za rok 1989”. Komisja została powołana na III Zebraniu Delegatów Załogi KGHM w Lubinie 5 lutego 1990 roku, a rozpoczęła działalność 14 maja tegoż roku w dziewięcioosobowym składzie pod kierunkiem Zdzisława Dębickiego z ZRG.

I tak, na przykład, z uchwaly o podziale zysku na „inne cele” za rok 1987 wynika, że przeznaczono na nie 366 694 000 złotych, w tym 11,5 miliona niezagospodarowej rezerwy. Cele były różne: na przykład na „zasilanie ZFS na wczasy, kolonie, pomoc materialną emerytom i rencistom” przeznaczono 5 mln złotych, na utrzymanie Teatru Dramatycznego w Legnicy - 2 mln, ale już na ZHP - 3 mln, a Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubuskiej - 4 mln; na PKPS - 250 tysięcy, choć na ZBOWiD aż milion... Można powiedzieć, że pieniądze dzielono według hierarchii politycznej ważności, a nie potrzeb, ale nie w tym rzecz, bo i tak wszystkie te kwoty i cele są pestką wobec wydatków na „działalność statutową” klubów sportowych, którym kombinat patronował: 231 000 000 złotych w 1988, 824 500 000 w następnym, przy ogólnej kwocie do podziału wynoszącej 1 352 268 000 zł. W pozostałych wydatkach mieściły się m.in. koszty obchodów Dnia Górnika (30 mln 500 tys. zł), 60 milionów rezerwy na pożyczki mieszkaniowe i inne wydatki, 63,7 mln na zagospodarowanie pracowniczych ogródków działkowych i 129 mln na służbę zdrowia i organizację charytatywne.

Pieniądze na sport szły także innymi torami. I tak na przykład (aby zacytować wszystkie dokumenty, trzeba byłoby napisać książkę) w 1989 roku ZG „Sieroszowice” przekazały dla MKS „Zagłębie” środki trwałe wartości 66 287 518 zł. Znalazł się wśród nich i autobus jelec-lux, i dwa samochody multikary, i dwie nyski, i polonez, telex, telekopiarka, wózek akumulatorowy, dwie maszyny do pisania, wiertarka... Oprócz tego „przekazano” „budynek hoteletowo-rotacyjny” (przed przeszacowaniem wartość 412 880 511 zł), „tablicę świetlną wyników” (181 891 219 zł) i inne drobiazgi na około 33 miliony.

Koszty utrzymania obiektów sportowych będących własnością KGHM, a użytkowanych przez kluby sportowe w 1989 roku wynosiły 727 373 789 złotych, a planowane na rok 1990 określono na 3 miliardy 134 891 tys. złotych...



Igrzyska

wliczone były w znacznym stopniu w koszty poszczególnych zakładów, głównie kopalń. W 1989 roku wspomogły kluby np. ZG „Polkowice” - ponad 25 mln złotych, HM „Głogów” - 80 mln, ZG „Rudna” - 43 miliony. Oczywiście, oprócz utrzymania obiektów, trzeba było teżłożyć na utrzymanie sportowców „będących na stanie określonych zakładów KGHM a oddelegowanych do klubów sportowych”. W 1988 roku, koszty wynagrodzeń zamknęły się kwotą 353 861 000 złotych, w 1989 było to 598 628 000 złotych. Oprócz tego w zestawieniach komisji znajdują się pomniejszenia sumy wydatkowane przez zakłady na dofinansowanie sportowych imprez i klubów, ale szkoda na ich wylizanie miejsca. Bo to wszystko nadal nie stanowi jeszcze całości systemu zasilania klubów sportowych przez KGHM...

Budne pieniądze,

aby rozliczyć wszystkie kwoty zasilające sport, należałoby bardzo sumiennie prześledzić pozycje wydatków Zarządu KGHM i poszczególnych zakładów, gdyż nieraz trafiały one do klubów drogą okrężną. Tak było np. w przypadku opłaty za usługi telekomunikacyjne. MKS „Zagłębie” został obciążony kosztami telekomunikacji w styczniu 1989 roku na ponad 390 tys. zł, w lutym - 352 tys., w marcu - 375 tys., w kwietniu - 381 tys. zł. Pieniądze te płacił Zarząd KGHM, na podstawie notatki „Uzgodniono z Głównym Księgowym KGHM, że koszty usług telekomunikacyjnych świadczonych przez COLIT dla MKS „Zagłębie” Lubin pokrywa Zarząd KGHM. Pod pisemkiem widnieje pieczęć i podpis Michała Czuby, naczelnego inżyniera Centralnego Ośrodka Informatyki i Telekomunikacji KGHM.

Mniej zgodności było zwłaszcza na etapie wyjaśniania przez komisję, w sprawie przekazywania na rzecz MKS środków dewizowych. Z informacji przekazywanej przez Zespół Obrótu Towarowego KGHM (pieczęć i podpis nieczytelne) wynika, że:

„W związku z zapytaniem dotyczącym przekazywania środków dewizowych na rzecz Międzyzakładowego Klubu Sportowego Zagłębie bądź finansowania zakupów dla MKS Zagłębie z rachunku majątkowego dewizowego KGHM, informujemy, że Zarząd Kombinatu tego typu działań nie podejmował”.

Natomiast z innej informacji, podpisanej zresztą przez tę samą osobę, z 23 maja 1990 roku, można wyciągnąć diametralnie różne wnioski:

„Z informacji, które posiadamy, pośrednio zaangażowano środki z konta majątkowego KGHM na następujące zakupy, których

odbiorcą finalnym był MKS „Zagłębie”:

- meble dla GOS - na wniosek ZG „Rudna”, odesprzedano dla Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach Wielkopolskich kwotę 28 705 dolarów, z przeznaczeniem dla GOS.

- lekarstwa - zakupy były dokonywane w ramach zamówień GHS ZOZ Lubin i kierowane do MKS Zagłębie. Brak jest w Zespole HS dokumentów z tym związanych. Informacje o tego typu zakupach są prawdopodobnie w posiadaniu GHS ZOZ Lubin.

Mogły być dokonywane na rzecz MKS Zagłębie zakupy importowane przez zakłady Kombinatu w ramach przyznaných limitów, ale ewentualny ich zakres rzeczowy i wartościowy - nie jest nam znany”.

Jeszcze mniej zgodności występuje w sprawie sponsorowania przez KGHM działalności gospodarczej MKS „Zagłębie”, czemu na razie dajmy spokój, bo sprawa osobna, a także sponsorowania „Towarzystwa Sympatyków MKS Zagłębie Lubin”. Według informacji przedstawionej na piśmie przez prezesa Zdzisława Jankowskiego, towarzystwo „skupia swoją działalność wokół takich zagadnień, jak:

- omawianie wyników sportowych osiągniętych przez poszczególne sekcje

- realizację działalności Klubu Kibica oraz umocnienie więzi klubu ze środkami masowego przekazu

- zwiększenie zainteresowania młodzieżą sportową przez organizację społeczne

- spotkania z zawodnikami i trenerami sekcji MKS”

W rzeczywistości działalność towarzystwa koncentrowała się na przyjmowaniu wielomilionowych sum ze strony poszczególnych zakładów kombinatu i dysponowaniu nimi według własnego uznania. Najpierw tylko MKS, a później także Towarzystwo Sympatyków, zawierały umowy na... wykonanie reklam, które eksponowane być miały na terenie stadionu. Sprawa jest dość pikantna, bo na terenie właściciela, działający za pieniądze właściciela klub, kazał sobie płacić słono za reklamowanie tegoż właściciela i sponsora w jednej osobie. Jest tych umów razem kilkadziesiąt, w 1988 roku łączna kwota zasilająca konto MKS wyniosła 276 384 000 zł, w 1989 - 388 506 000 zł. Zakłady KGHM nie uważały tego za finansowanie Towarzystwa Sympatyków, nawet jeśli, jak ZG „Sieroszowice”, podarowały MKS planszą reklamową wartości prawie 200 mln zł.

Niczego złego w tym procederze nie dopatrzyła się także kontrola wewnętrzna, przeprowadzona przez naczelnika Wydziału Kontroli Gospodarczej KGHM: „Jak już w treści sprawozdania była mowa, w niektórych umowach o reklamy oprócz przedstawicieli klubów sportowych umowy były także podpisane przez przedstawicieli Towarzystwa Sympatyków MKS „Zagłębie” Lubin. Takie składanie podpisów nie powoduje naruszenia prawa pod kątem realizacji umowy pomiędzy zakładem KGHM a zainteresowanym klubem sportowym. Natomiast sposób podziału środków pieniężnych pomiędzy klubem sportowym a Towarzystwem Sympatyków MKS „Zagłębie” Lubin jest ich wewnętrzną sprawą”.

Innego jednak zdania był NIK, który w materiałach pokontrolnych wyraźnie zaznaczył, że chodziło tu o korzyści finansowe osiągnięte przez członków Towarzystwa i Klubu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.



Auto - giełda

W Lubinie (ceny wywoławcze w mln zł):

Fiat 126p (1979) - 6 - 7,5 mln, (1980) 7,5 - 8,5, (1981) 8 - 9,5, (1982) 9 - 11, (1983) 10 - 12, (1984) 11 - 12,5, (1985) 12 - 14,5, (1986) 14 - 16, (1987) 16 - 19, (1988) 19,5 - 26, (1989) 22,5 - 26, (1990) 26 - 28, (1991) - 27,5 - 31,5, (1992) 34, FSO (1980) 7 - 9, (1981) 8,5 - 11, (1982) 9,5 - 12, (1983) 11 - 15, (1984) 13 - 16, (1985) 15 - 18, (1986) 18 - 20, (1987) 21 - 25, (1988) 25 - 31, (1989) 32 - 35, (1990) 36 - 38, (1991) 37 - 41, Polonez (1980) 10 - 14, (1981) 13 - 15, (1982) 15 - 17, (1983) 16 - 19, (1984) 19 - 22, (1985) 22 - 25, (1986) 26 - 30, (1987) 30 - 34, (1988) 33 - 38, (1989) 38 - 41, (1990) 40 - 44, (1991) 42 - 50, Caro (1992) 70.

Dacia (1991) 39, Łada 1300 (1986) 36, (1989) 51, (1991) 66, Mercedes 190D (1988) 185, (1991) 215, 200D (1986) 150, (1991) 270, 250D (1989) 270, (1991) 550, 300D (1986) 180, (1991) 500, VW Golf 1,2 (1987) 80, 1,3 (1988) 85, 1,6 (1984) 59, (1991) 150, Passat 1,3 (1981) 32, 1,6 (1986) 75, (1991) 185, Jetta 1,3 (1987) 75, 1,4 (1981) 35, (1991) 130, Audi 80 (1981) 36, (1991) 195, 100 (1985) 82, BMW 318 (1990) 135, 324 (1991) 385, 524 (1991) 290.

Opel Kadett 1,3 (1981) 30, 1,4 (1991) 125, 1,6 (1990) 120.

Ford Sierra (1981) 42, (1991) 180, Escort (1981) 35, (1991) 150, Fiesta (1983) 36, (1991) 115, Fiat Uno (1983) 27, (1991) 92, Ritmo (1986) 55, Renault 11 (1987) 59, 18 (1989) 90, 25 (1992) 105, Peugeot 205 (1985) 50, 305 (1983) 35, (1987) 85, 405 (1991) 150, Citroen AX (1990) 90, BX (1980) 80.

Witryna "Konkretów"

W księgarni Ex Libris przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy:

Książka tygodnia:

Tim Healey Najślynniejsze w świecie zbrodnie w afekcie. Wyd. Elipsa, 20.500 zł.

Książka ta opowiada historie szalonych zbrodni popełnionych przez zawiedzionych Kochanków. Stanowiły one gwałtowne i tragiczne zakończenie nieszczęśliwych miłości. Prawdziwe opowieści o romansach, tajemnicach i horrorach.

Polecamy:

Raymond Mody Życie przed życiem. Wyd. Limbus, 17.000 zł.

Maria Nurowska Panny i wdowy. Zniewolenie. Niezależna Oficyna Wydawnicza, 27.000 zł.

Magdalena Samozwaniec Czy pani mieszka sama?... Wyd. Włb. 23.000 zł.

Tak żyli ludzie: W Pompejach. Wyd. Dolnośląskie, 56.000 zł.

Tajemnice zwierząt: W ogrodzie i w domu. Wyd. Dolnośląskie, 54.000 zł.

Juraj Porazik i Jan Orawec Stare motocykle. Wyd. Sport i Turystyka, 37.000 zł.

Mądrej głowie dość... przysłowie w wyborze Janusza Bernera. Wyd. Stopka, 56.500 zł.

Wideo - lista

Notowanie 11 (35), 13 marca 1992r.:

1. Rodzina szpiegów, 2. Kwiaty na poddaszu, 3. Noc myśliwego, 4. Nikita, Imię róży, 6. Złotodziób, 7. Braterswo Róży, 8. Dyastia, 9. Cartel, 10. Nie z tego świata, 11. Zbrodnicy zamiar, 12. Milczenie owiec, 13. Sprawdzian miłości, 14. Misja, 15. Bomba zegarowa, 16. Kobieta, która zgrzeszyła, 17. Zaprogramowane w niebie, 18. Pierścień ognia, 19. W kanale, 20. Jego zdaniem, jej zdaniem.

Lista powstała przy współpracy z właścicielami wideoetek w Legnicy, przy ul. Chojnowskiej 48, Elżbiety 6, Wjazdowej 2/3, Bankowej 2, Złotoryjskiej 60, Jaworzyńskiej 12, Złotoryjskiej 13/15 i Megasamie ("Cinena").

Waluty

Lubin ul. Drzymały ("Manhattan"):

Dolar 13.160 - 13.250, marka 7.950 - 8.000, szyling 1.120 - 1.150, frank fr. 2.320 - 2.370, frank szwajc. 8.500 - 8.700, gulden 6.950 - 7.100, lir 10.40 - 10.60, funt 22.400 - 22.800, korona szw. 2.150 - 2.210, korona dun. 1.980 - 2.050, korona CS 450 - 465, forint 150 - 160, rubel 120 - 121.

Legnica ul. Zamkowa ("Szenberg"):

Dolar 13.200 - 13.330, marka 7.930 - 8.000, szyling 1.100 - 1.160, frank fr. 2.280 - 2.350, frank szwajc. 8.650 - 8.770, gulden 7.000 - 7.150, lir 10 - 10,70, funt 22.500 - 23.300, korona szw. 2.150 - 2.230, korona dun. 2.000 - 2.090, korona CS 440 - 465, forint 160 - 170, rubel 130 - 170.

Sąsiednie stocznie - remontowa i północna - zarzuciły nam zdradę. Odbudowałam strajk.

Jak trzęsienie ziemi

Jadwiga Wardach

Na korytarzu tłoczno. Cichy pomruk niezadowolonych na widok spóźniających się organizatorów. Dochodzi prawie siedemnasta. Otwarto masywne drzwi do sali konferencyjnej w Urzędzie Miasta w Lubinie. Czekaający wysypują się do obszernego wnętrza. Zgromadziło się ponad siedemdziesiąt osób. Jeszcze wciąż dochodzą inni. Kim są zebrani? Entuzjaści, sympatycy, przeciwnicy, a może neutralni ciekawscy?

Większość ma nadzieję na wyjaśnienie białych plam najnowszej historii. Wreszcie jest. Towarzyszy jej między innymi Kornel Morawiecki. Energiczna, niepozorna, starsza pani. Gorące okłaski. Spontaniczne wyrazy uznania. W najtrudniejszych momentach stanu wojennego zawsze była z ludźmi pracy. Ona - pierwszoplanowa obok Lecha Wałęsy - kreatorka wydarzeń sierpniowych. Anna Walentynowicz.

Zaczyna od wspomnień.

Po trzydziestu latach nienaganej pracy zwolniono ją ze stoczni. Ze łzami powracała do domu. Stocznioywo upomnieli się o nią. Zapadły decyzje:

- Czternastego sierpnia o szóstej rano rozpoczął się strajk. Lechu pojawił się koło godziny jedenastej. Przejął prowadzenie. Trzeciego dnia - 16 sierpnia - kiedy stanęły wszystkie zakłady w Trójmieście zakończył strajk.

- Sąsiednie stocznie - remontowa i północna - zarzuciły nam zdradę. Odbudowałam strajk. pomogła mi w tym Alinka Pieńkowska. Wałęsa prosił, abysmy pozwoliły mu na dalsze prowadzenie strajku.

Pani Walentynowicz mówi o przywódce. Jednak nazwisko Wałęsy budzi na sali odmienne emocje od tych z Sierpnia 80 roku. Padają oskarżające słowa:

- Wałęsa był człowiekiem przygotowanym przez reżim do objęcia władzy. Po zakończeniu strajku co tydzień jeździł do Warszawy. Prezydium gdańskie nie znało celu tych wyjazdów.

Dalej mówi o narastającym rozłamie w związku. Wałęsa, pod naciskiem, informuje nas o warunkach, które postawił Rakowski: „Realizacja porozumień sierpniowych będzie uzależniona od tego, kto stanie u władz Związku Zawodowego „Solidarność”. Nie może to być Walentynowicz ani Gwiazda, bo inteligent, ani

też Kotodziej, bo za młody. To była jedna z głównych przyczyn narastania konfliktu. Zaczęto nam ograniczać możliwość wpływania na sprawy związku.

Padają pytania:

- Dlaczego dopiero teraz o tym wszystkim się mówi? Czy Wałęsa wie, że pani coś takiego wygłasza? Czy pani się nie boi?

- Nie boję się. Pracownicy UB już przed sierpniem grozili mi śmiercią. Wałęsa zapowiadał, że mnie zniszczy, bo ma możliwości. Jednak, jak widać, żyje. 25 lipca ubiegłego roku czwarty raz telefonicznie prosił o przyjazd do Belwederu. Obiecywał duże pieniądze. Odmówiłam.

Cisza na sali jest wymowna. Ktoś mówi o zaufaniu, o zdradzie. Nikt głośno nie oponuje. Walentynowicz kontynuuje:

- Potoplaści Magdaleny, a potem Okrągłego Stołu doskonale wiedzieli, że komunizm w Polsce jest już rozkładającym się trupem. Komuniści musieli odejść, gdyż przy zupełnym braku zaufania, nie mogli już sprawować władzy. W zamian za łagodne zejście ze sceny politycznej, zapłacili stanowiskami rządowymi. Dobrze zapłacili! Co niektórzy zrobili sobie Japonię. I co dalej? Czas ucieka. Kolejna - trzecia ekipa rządowa rujnuje Polskę! Jeżeli milczymy to znaczy, że przyzwalamy na to. Zrozumcie, ci, co w tej chwili są w rządzie, potraktowali „Solidarność” jako odskocznik w drodze do władzy. Patrzcie, co się dzieje! Immunitety poselskie wykorzystują dla prywaty, aby tylko zrobić interes.

- Poseł Gil w hucie apelował do ludzi. Nie żądacie podwyżek płac ani premii. W wyniku takiej polityki, huta płaci 3-krotnie większy podatek niż wynosi fundusz płac. A Gil - poseł i działacz „Solidarności” prowadzi biznes w trzech spółkach.

Sala reaguje

- Jeżeli w Magdalence nastąpiła zdrada, można zmusić komunistów do mówienia. Gdyby „wyśpiewali”, że Wałęsa jest zdradą, wszystko by musiało runąć. W kraju nastąpiłaby straszna „ruchawka”, prawie trzęsienie ziemi! Wyobrażacie to sobie! Oni nie „śpiewają”, bo nie chcą tego wspólnego domu podpalić! I gdyby pan tam poszedł - kieruje się ku Morawieckiemu - też by pan inaczej nie robił!...

Morawiecki protestuje. Dla dobra Polski ta-

ki „wiatr” prawdy jest konieczny i potrzebny:

- Ekipa Okrągłego Stołu, zarówno strona komunistyczna, jak i neosolidarnościowa muszą odejść. Przez trzy lata sprawowania władzy pokazały swoją słabość. Nastąpiła wielka manipulacja narodem. Zdziałały potężne siły, które doprowadziły społeczeństwo do rozchwiania, do braku perspektyw, autorytetów, drogowisków nie tylko gospodarczych, ale i moralnych. Tak dłużej już nie może być! Musimy odzyskać swoją osobowość, podmiotowość!

- Żeby Polska była Polską - cytuję słowa piosenki Pietrzaka emerytowany górnik. - Jestem starszy od większości zebranych. Mam mało czasu i coraz mniej wiary, że coś się zmieni. Kiedy widzę, jak pan Wałęsa wpada w pychę, a Balcerowicz wysłał do USA, aby nie odpowiadał za afery, nie mogę tego wytrzymać. Jest coraz gorzej: Co dalej? Co zrobić?

- Rumunię trzeba zrobić - woła ktoś z sali.
- Może Plac Niebiańskiego Spokoju - dodaje inny.

- Nie, nie Rumunię. Czy Ceausescu zlikwidował problem głodu zakazując mówić o nim? - pytaniem na pytanie odpowiada Walentynowicz. - Nie ma gotowej recepty. Trzeba połączyć siły i powiedzieć dość! Czy wezwaliście postać, zapytaliście go, co zrobił dla was? Czy rozliczyliście go? Odwołujemy ich. Występujemy solidarnie w obronie swoich praw i w obronie najbardziej potrzebnych. Jeżeli w bloku mieszka rodzina, którą nie stać na płacenie czynszu, niech cały pion nie płaci! Wtedy będzie ta czysto ludzka solidarność. Od niej trzeba zacząć!

- Dzisiaj o taką solidarność najtrudniej - stwierdza ktoś.

- Jestem górnikiem, należę do „Solidarności” i samorządu lokalnego. Mam wiele wątpliwości. Tak jak w Jałcie, tak teraz sprzedano nas w Magdalence. Bogacą się byli promieniści i członkowie naszej niegdyś „Solidarności”. Podczas gdy inni popełniają samobójstwa z braków środków do życia. Gdzie ta solidarność? I pan, panie Kornelu coś przegapił! Przegapiłszy wszyscy! Ten stan nie może potrwać zbyt długo. To pęknie. Jeszcze obawa o pracę wstrzymuje ludzi przed wystąpieniem z „Solidarności”. Strach, znowu strach!

Ktoś porównuje kraj do tonącego statku: - Ludzie boją się o jutro. Widziałem, płaczą w kolejce po leki. Kobieta nie miała czym zapłacić, lekarstwa kosztowały osiemset tysięcy.

- A czym Wałęsa zatkał gęby stoczniovcóm, że teraz nie buntują się przeciw temu, co się dzieje? - wykrzykuje ktoś z końca sali.

Walentynowicz protestuje

- Tak nie jest. Czyżbyście nie słyszeli o strajku w marcu 1991 roku?! Nowak - Jeziorański zaatakował strajk z Waszyngtonu, a nas nazwał komunistami! Domagaliśmy się prawa repliki. Nie dopuszczono nas. W 80 roku stocznia liczyła 16 tysięcy zatrudnionych. Dziś - tylko 7 tysięcy... Czy te liczby nie są wystarczająco wymowne i czytelne?

- Jakże podjąć działania? Czy znów zastrajkować?

Anna Walentowicz zaprzecza. Strajk jako forma walki już się zdawałowa. Mówi o odbudowaniu solidarności międzyłudzkiej, o odtworzeniu zaufania z 80 roku.

Młoda kobieta, która przyszła z 5-letnim synkiem domaga się głosu. W końcu pyta, jak rozumieć tę solidarność i zaufanie:

- Ze związku teraz strach wystąpić, bo grozi zwolnienia. Ledwie mi wystarcza na przeżycie. Co będzie jak dziecko zachoruje? Jak będziemy żyć? Będą musieli sobie odejmować od ust, aby wykupić leki. Już teraz ledwie wystarcza na przeżycie. Co będzie jak syn zachoruje? Chciałabym zrobić coś konkretnego, tylko powiedzieć mi co?

Ktoś rzuca propozycję, aby wszyscy obecni na sali zapisali się do Partii Wolności.

Padają propozycje wiecu pod hasłem „Precz z Wałęsą” 16 marca we Wrocławiu. Na pytanie ilu chętnych w Lubinie przyjdzie na taki wiec - zdecydowana większość podniosła ręce.

Emocje opadają. Spotkanie kończy się. Jeszcze jedno pytanie do pani Ani:

- Kim pani jest dla Związku „Solidarność”? Legendą, maskotką czy siłą?

- Chwilę zastanawia się:
- Zagrożeniem - odpowiada zdecydowanie...

Leksykon spółek (15)

● **Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe „REMAC”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 5 października 1989 r. Wspólnicy: Jerzy Stanisław Ślusarczyk, Lucjan Antoni Ciszewski i Maciej Ignacy Szafranek - po 20 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe „KITARO”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 4 października 1989 r. Wspólnicy: Janusz Kaczkowski - 134, Krzysztof Rogiński i Grzegorz Błaszczak - po 133 udziały.

● **Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „ROGNER” import - export** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 9 października 1989 r. Wspólnicy: Stanisław Jaworski, Adam Wac, Zygmunt Mazur - po 20 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe „GEMAR”** sp. z o.o. w Jaworze.

Zarejestrowane 9 października 1989 r. Wspólnicy: Maria Aniela Krasoń i Iwona Magdalena Krasoń - po 5 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe „FENIX”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 4 października 1989 r. Wspólnicy: Arkadiusz Marek Czelny - 52, Andrzej Jabłonna i Andrzej Antoni Zagórski - po 24 udziały.

● **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe „SIGA”** sp. z o.o. w Lubinie.

Zarejestrowane 10 października 1989 r. Wspólnicy: Jerzy Górski, Elżbieta Górski i Ewa Górski - po 10 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowo - Produkcyjne „RENOMA”** sp. z o.o. w Głogowie.

Zarejestrowane 10 października 1989 r. Postawione w stan likwidacji 12 kwietnia 1991 r.

● **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KOMERSBUD”** sp. o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 11 października 1989 r. Właściciel: Stanisław Kapelski - 500 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe „AD-JUR-HEN”** sp. z o.o. w Jaworze.

Zarejestrowane 12 października 1989 r. Właściciel: Adam Andreasik - 10 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KONTRAKT”** sp. z o.o. w Serbach.

Zarejestrowane 16 października 1989 r. Wspólnicy: Grzegorz Hoffa, Andrzej Kaczmarek i Stanisław Satora.

● **Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowo - Produkcyjne „KRYJOM I KRYJOM”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 16 października 1989 r. Wspólnicy: Zbigniew Kryjom i Ryszard Kryjom - po 4 udziały.

● **Przedsiębiorstwo Projektowo - Realizacyjne „INWESTOR”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 23 października 1989 r. Właściciel: Jerzy Wilowski - 20 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „MARTEX”** sp. z o.o. w Lubinie.

Zarejestrowane 9 listopada 1989 r. Wspólnicy: Teresa Dudek - 1, Lech Dudek - 3 udziały.

● **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe „AT - KREHEL”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 7 listopada 1989 r. Wspólnicy: Tadeusz Krehel i Andrzej Krehel - po 10 udziałów.

● **Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowo - Produkcyjne „SWM - MAWREX”** sp. z o.o. w Legnicy.

Zarejestrowane 23 października 1989 r. Wspólnicy: Adam Mariusz Skotnicki, Bogusław Mirosław Maichrzik i Andrzej Wróbel - po 4 udziały.

Stan na dzień 6 lutego 1992 r.

SPROSTOWANIE:

Spółka „MECHDOL” (Leksykon spółek nr 12) została w ubiegłym roku postawiona w stan likwidacji.



Wobec oszustów pokroju Tomasza P. prawo jest bezsilne.

Palcem po mapie

Karol Włodkowski



Naiwnych w Polsce nie brakuje. Gdzie indziej zresztą też. Nie powinno więc dziwić, że wciąż mnożą się nowe pokolenia oszustów stosujących zwykle bardzo tradycyjne metody. Ot, ktoś na przykład zbija majątek na pośrednictwie w załatwianiu pracy na Zachodzie, ktoś inny za łapówkę załatwi atrakcyjną wizę...

Są też oszuści stosujący bardziej wyrafinowane metody, i - co bardzo ważne - niezwykle skuteczne.

Na początku roku 1989 pewien przedsiębiorczy mieszkaniec Przemkowa postanowił za-

robić parę groszy. W tym celu wraz z innym mieszkańcem tego samego miasta założył spółkę świadczącą usługi turystyczne. Spisano akt notarialny i po dopełnieniu wszelkich formalności Biuro Turystyki zarejestrowane zostało w legnickim sądzie. Spółka robiła dobre wrażenie. Kapitał założycielski opiewał na kwotę pół miliona złotych. Przed trzema laty nie trzeba było aż takich pieniędzy, żeby zarejestrować spółkę.

Wspólnicy ustalili, że zarząd spółki będzie jednoosobowy i na prezesa wybrali Tomasza P. Tylko on mógł reprezentować spółkę na zewnątrz. Zgodnie ze statutem Biuro Turystyki miało zajmować się wyłącznie organizacją

wypoczynku letniego i zimowego dla osób fizycznych i na zlecenie osób prawnych, prowadzić pośrednictwo, organizować noclegi i wyżywienie w kraju i za granicą. Miano też inwestować w bazę turystyczną i pośredniczyć w przewozach.

Tomasz P. od początku działał wyjątkowo energicznie. Nie czekał nawet na sądową rejestrację spółki (co nastąpiło 28 lutego). 8 kwietnia 1989 r. do Sądu Gospodarczego w Legnicy nadeszło pismo od Ireny S. z Jastrzębiej Góry. Chciała czegokolwiek dowiedzieć się o spółce. W lutym zawarła z nią umowę na wynajem kwatery. Tomasz P. zabrał wszystkie egzemplarze umowy.

Czytelnikom należy się wyjaśnienie: w legnickim sądzie zarejestrowanych jest ponad 700 spółek prawa handlowego. Zapoznałem się z aktami blisko połowy z nich i mogę stwierdzić, że Biuro Turystyki z Przemkowa jest w tym towarzystwie zjawiskiem wyjątkowym. Jego sądowa teczka niemal pęka od pism kierowanych do sądu z całego kraju.

Z ich treści wynika jednoznacznie, że pisali je wierzyciele.

Najobszerniejsza jest korespondencja Cechu Rzemiosł Różnych z Zielonej Góry. Rzemieślnicy zlecili spółce Tomasza P. organizację pielgrzymki do Rzymu. Miały na nią wyjechać 1 października 1990 roku 34 osoby. Biuro zebrało paszporty i po 2 mln 200 tys. zł od osoby. Termin wyjazdu był przez biuro wielokrotnie zmieniony i ostatecznie pielgrzymka nie odbyła się. Dzięki warszawskiej spółce "Erminus" udało się odzyskać paszporty. Odzyskiwanie pieniędzy szło znacznie gorzej i prezes spółki, aby ich nie oddać, wykazał się nie lada pomysłowością. 17 października 1990 roku wysłał do Cechu telegram informujący, że tego samego dnia wszczęto... postępowanie likwidacyjno-upadłościowe spółki. Telegram podpisany był przez tajemniczą komisję likwidacyjną.

Zielonogórski cech nie dał się wziąć na plewy i sprawa wyładowała w prokuraturze. Za nieuchwytnym Tomaszem P. rezesłano list gończy, który doprowadził nawet do jego chwilowego zatrzymania w jednej z podwarszawskich miejscowości. Przeciśnięty do muru spłacił zielonogórskich rzemieślników. Ci sprawę wycofali i prokuratura rejonowa w Zielonej Górze w połowie ubiegłego roku umorzyła dochodzenie tej sprawy.

Nie wszyscy mieli tyle szczęścia co zielonogórski Cech Rzemiosł Różnych. W sądzie gospodarczym są listy od innych wierzycieli. Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Uście był wierzycielem na 29 mln 746 tys. 285 zł (pismo z 5 lipca 1990 r.). Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Warszawie na 51 mln. Pisma do sądu słały też szczeciński "Orbis" i Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych

"Aeropol" w Warszawie.

Być może któraś z tych firm sprawiła, że spółką Tomasza P. zainteresowała się Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Warszawa-Ochota.

Wcześniej w grudniu 1989 roku Biuro Turystyki bezprawnie (bo nie dokonując zmian w statucie spółki) rozszerzyło działalność i dwukrotnie (14 grudnia i 21 grudnia) od Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Fabryki Papieru "Skolwin" w Szczecinie kupiło papier toaletowy. Za pierwszym razem 1560 (odebrał go osobiście Tomasz P.), za drugim 190 worków o łącznej wartości 32 mln 601 tys. 600 zł.

Za papier nie zapłacono, więc wierzyciel postanowił dochodzić swoich praw, ale wybrał inną drogę, jak się okazało mniej skuteczną niż zielonogórski cech. Sprawa trafiła do Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Głogowie. 14 listopada 1990 r. Sąd zasądził na rzecz "Solidarności" 108 mln 680 tys. 776 zł na co się złożył podstawowy dług z odsetkami oraz koszty opłaty sądowej. Tomasz P. na rozprawę nie przybył.

Mimo prawomocnego orzeczenia sądu, szczecińscy związkowcy nie zobaczyli swoich pieniędzy. Komornikowi z Głogowa udało się tylko ściągnąć z konta spółki w Banku Inwestycji Gospodarczych w Warszawie śmieszna kwotę 2 mln 163 tys. 472 zł. Było to w sierpniu ubiegłego roku. Później na koncie nie było już żadnych pieniędzy.

Papier ze "Skolwina" kupiło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze.

"Solidarność" z fabryki papieru nie jest ani ostatnim, ani najważniejszym wierzycielem Tomasza P. i jego spółki. Oszukany też został Skarb Państwa.

Spółka nigdy nie zapłaciła nawet grosza podatku. Ani Urząd Skarbowy w Głogowie (który ustalił, co się stało ze skolwińskim papierem), ani Urząd Skarbowy Warszawa-Ochota (od lipca do sierpnia 1990 roku w warszawskim hotelu "Vera" mieściła się filia spółki) nie dostał nic.

Wobec oszustów pokroju Tomasza P. prawo jest bezsilne. Gdyby wszystkie skargi kierowane na spółkę do sądu w Legnicy skierowane były do jednej prokuratury, wtedy być może Tomasz P. trafiłby za kratki. Praktyka, niestety wygląda tak, że każda ze spraw prowadzona jest oddzielnie przez inną prokuraturę i śledztwo zazwyczaj bywa umarzane - na przykład z powodu małej szkodliwości społecznej czynu...

Biuro Turystyki z Przemkowa formalnie nadal istnieje, nie zostało nawet postawione w stan likwidacji czy upadłości. W praktyce od dawna nie prowadzi żadnej działalności. Jego nazwa jest zbyt skomplikowana. Nie oznacza to jednak, że Tomasz P. spoczął na laurach.

W Głogowie złośliwi twierdzą, że rozkręcił nowy "interes". Pod inną firmą, w Nowej Soli.

dyżur

"Co ci się nie podoba co chciałbyś zmienić?"



W każdy poniedziałek w godzinach od 12 do 15 pod numerem telefonu 214 - 77, na Wasze uwagi oczekuje reporter. Najciekawsze z nich drukowane

będą na łamach naszego pisma. Pamiętajcie nasze hasło: "Co ci się nie podoba, co chciałbyś zmienić?"

EMIL BORON, Legnica: - Kancelarie notarialne, które powinny być otwarte od wtorku do piątku do godz. 18, a w sobotę do 14, zamykane są godzinę wcześniej. W Legnicy jest trzech notariuszy i biura wszystkich pracują tak samo. Proponuję ustalić dyżur przynajmniej jednego (jeżeli nie mogą wszyscy) w godzinach, które są zaznaczone na tablicy informacyjnej.

MARIUSZ P., Legnica: - Wydeptane ścieżki na trawnikach os. Kopernika jacyś "fachowcy" posypali żużlem. Przechodząc tamtędy ma się wrażenie, że to tor przeszkód. Nie dość, że trzeszczy, to się kurzy, a jak spadnie deszcz, robi się niezłe błotko.

MARZENA L., Legnica: - Mieszkam przy ul. Heweliusza 4. Ponad dwa tygodnie temu przeprowadzono remont wiatrolapu. Odłączono przy tym domofon. Remont się skończył, a ze ściany nadal sterczą niepodłączone przewody. Do klatki może wejść każdy, kto chce.

HALINA FRĄCKIEWICZ, Legnica: - Niedawno na ryneczku (os. Kopernika) w kiosku z wędlinami pana Jana Matuzewicza, chciałam kupić 40 dkg bloku golonkowego. Poprosiłam ekspedientkę, by przekroiła go wzdłuż i odkroiła kawałek z jednej części. Blok jest bardzo gruby i tak łatwiej go później kroić. W odpowiedzi usłyszałam, że szef nie pozwala obsługiwać klientów według ich życzeń a po za tym zostają resztki i co ona z tym zrobi? Parę tygodni wcześniej ta sama pani na prośbę wybrania mniejszych kawałków kielbasy, odpowiedziała, że nie, bo jej się pogniecie. Zdenerwowała się przy tym tak bardzo, że zamknęła okienko i zrobiła sobie przerwę,

mimo że stała kolejka. Wybrałam się do szefa. Potwierdził to, co powiedziała jego pracownica, dodając, że nie może być narazony na straty. Poradził, żebym zmieniła sobie miejsce zakupów. Czy właśnie w taki sposób unika się strat?

MAKSYMILIAN PASTERNAK, Legnica: - 26 lutego br. o godz. 22.36 jechałem ostatnim kursem linii 24 (nr boczny 726). Wsiadłem do autobusu na ul. Wrocławskiej koło cementarza. W kabinie oprócz kierowcy znajdował się jakiś mężczyzna i dziewczyna. O coś się szarpali. Zwróciłem im uwagę. Dziewczyna korzystając z zamieszania uciekła, a kierowca zafundował pasażerom tak popisową jazdę, że się przewracali na zakrętach. Ponownie zwróciłem mu uwagę, na co usłyszałem: "Siedź s...", bo cię na policję zawiozę". Kiedy moja żona próbowała załagodzić sytuację, krzyknął: "Siedź stara k... jak ci dobrze". Szkoda, że nie spełnił obietnicy i nie zawiózł nas na policję...

Legniczanie z Wuppertalu

Z GERHARDEM KASKE, doktorem fizyki i przewodniczącym Związku Legniczan w Niemczech, rozmawia Mirosław Szczypiorski

● Urodził się pan w Legnicy?

- Nie, w Prochowicach. Do dziś stoi dom, w którym mieszkałem. Kiedyś ta ulica nazywała się Dworcowa, teraz Świerczewskiego. Dom stoi naprzeciwko obecnych zakładów drobiarskich. Mój ojciec był mistrzem zduńskim. W 1936 zacząłem uczęszczać do gimnazjum klasycznego Johanneum w Legnicy. Mieściło się ono w Akademii Rycerskiej. Do dziś pamiętam koncerty jakie organizowaliśmy w auli - dawnej sali rycerskiej. Potem dwa lata służyłem w wojsku i musiałem uciekać z rodzicami do Saksonii. Tam od ojca nauczyłem się stawiania pieców kafolowych.

● Dziś jest pan doktorem fizyki.

- W 1951 roku zacząłem studiować w Berlinie fizykę, matematykę i chemię. Potem pracowałem w przemyśle chemicznym. Przez 20 lat byłem dyrektorem w zakładzie Hiuls AG w Marl. Teraz zajmuję się prywatyzowaniem dużych zakładów chemicznych na terenie byłej NRD.

● Dlaczego siedziba legniczan znajduje się w Wuppertalu?

- Na początku lat pięćdziesiątych to miasto przyjęło patronat nad legniczanami w Niemczech, dlatego stało się naszą siedzibą.

● Ile członków liczy niemiecki Związek Legniczan?

- W Niemczech działa obecnie 20 takich grup ojczyznianych (Heimat gruppen). Skupiają one od 200 do 500 członków. W sumie jest nas około 6-7 tysięcy, ale na spotkania organizowane przez Związek Legniczan zawsze przychodzi parę tysięcy osób.

● Czym zajmuje się związek?

- Jesteśmy organizacją społeczno-kulturalną. W jej ramach działa na przykład Historyczne Towarzystwo Legniczan. Współpracuje ono z legnickim TPN i zajmuje się propagowaniem historii miasta. Doprowadziliśmy także do rozwinięcia współpracy pomiędzy Izłą Przemysłowo-Handlową w Wuppertalu z jej odpowied-

nikiem w Legnicy. Chcemy jeszcze ściślej współpracować z władzami, instytucjami i mieszkańcami Legnicy.

● Dotychczas nie podpisano żadnej umowy o współpracy z Wuppertalem.

- Jako związek występowaliśmy już do władz Wuppertalu o nawiązanie takiej współpracy. Myślę, że niedługo zostanie przedstawiona konkretna oferta.

● Na czym miałyby ona polegać?

- Na początek proponujemy cztery podstawowe kierunki - szeroko pojętą współpracę kulturalną, gospodarczą oraz ekologiczną i ochronę środowiska. Biorąc pod uwagę obecną orientację Polski, a także poparcie RFN, w dążeniu do osiągnięcia poziomu europejskiego, moglibyśmy rozwijać również doradztwo prawnicze, informatyczne i techniczne.

● To tylko ogólne hasła.

- Tak, ale nie chcemy ich teraz zawężać do konkretnych działań. Dopiero gdy władze Legnicy sprecyzują, jaką formę współpracy mogą zaakceptować, przyjdzie czas na konkrety. Dziś byłoby to przedwczesne.

● W Niemczech zajmuje się pan prywatyzowaniem państwowych przedsiębiorstw. Czy te doświadczenia można przenieść do Polski?

- Bezpośrednio na pewno nie, gdyż bardzo różny jest stan przepisów regulujących te zagadnienia w obu krajach, ale myślę, że z kilku zasad można by skorzystać. Zajmowałem się przekształceniami w największych zakładach przemysłowych, zatrudniających powyżej 1.500 pracowników. Mniejsze prywatyzowano w ramach działalności landów (odpowiedników polskich województw).

● Związek Legniczan wydaje swoją gazetę.

- "Liegnitzer Heimatbrief" jest dwumiesięcznikiem. Wydajemy ją, gdyż legniczanie w Niemczech mieszkają w różnych miastach i regionach. Dzięki gazecie utrzymujemy z nimi

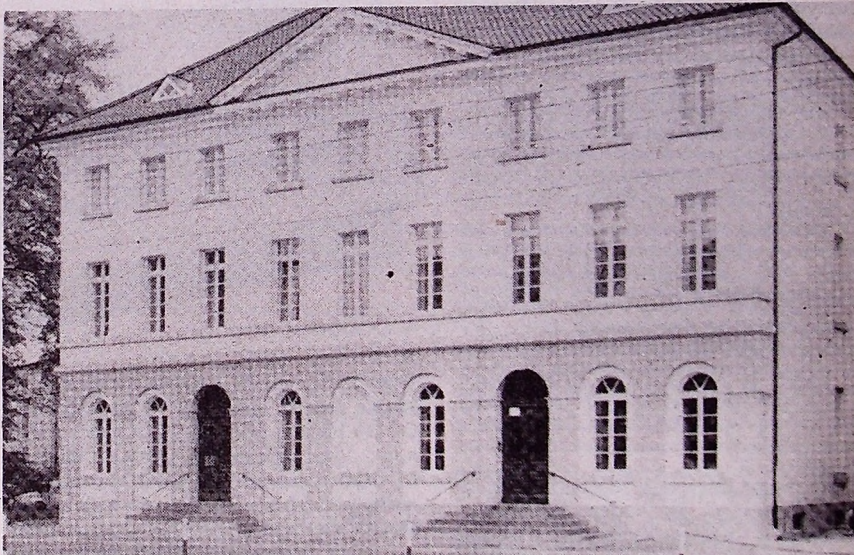
kontakt i dostarczamy informacji. Dotyczą one działalności związku, historii Legnicy i jej teraźniejszości.

● W Wuppertalu znajduje się także Muzeum Legnicy.

- Przez wiele lat gromadziliśmy pamiątki, jakie pozostały w rękach niemieckich legniczan. Kupowaliśmy też wszystkie dostępne książki i dokumenty z antykwaratów. Dzięki temu w 1980 roku udało nam się otworzyć muzeum.

● Jakie eksponaty gromadzicie w swoich zbiorach?

- Są to przedmioty mające związek z miastem i okolicznymi ziemiami, np. narzędzia kamienne, miedzioryty i drzeworyty obrazujące rozwój miasta na przestrzeni wieków, urny ze starych cmentarzy, monety złote i srebrne z czasów Piastów Śląskich itp. Najcenniejszym eksponatem jest rocznik legnicki Thebesiusa z 1733 roku.



Siedziba Muzeum Ziemi Legnickiej w Wuppertalu

● Wszystkie przedmioty mają wartość historyczną?

- Niekoniecznie. W muzeum gromadzimy np. wyroby tkackie wykonywane niegdyś w Legnicy i wiele przedmiotów użytkowych. Są także lalki w tradycyjnych strojach śląskich i reprezentujące folklor okolic Karkonoszy. Zapraszam wszystkich legniczan, bez względu na narodowość, do odwiedzenia naszego muzeum.

● Nie jest to pana pierwsza wizyta w Polsce. Która dostarczyła najwięcej wrażeń?

- Wszyscy zachowaliśmy ogromny sentyment do tego miasta, więc każdy przyjazd dostarcza przeżyć. Największe były w ubiegłym roku, gdy zostaliśmy przyjęci przez organizatorów obchodów jubileuszu 750-lecia Bitwy pod Legnicą. Choć od tamtych uroczystości minęło zaledwie kilka miesięcy, widzę już zmiany. W Legnicy jest coraz więcej sklepów i są lepiej zaopatrzone, poprawia się estetyka miasta. Chcielibyśmy, jako dawni legniczanie, pomagać w tych przemianach i doprowadzić do poprawy standardu życia obecnych legniczan.

● Dziś otrzymał pan legitymację Niemieckiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego w Legnicy. Czy to oznacza, że związek w Wuppertalu zostanie rozwiązany?

- Zaproponowałem, aby wszyscy członkowie Związku Legniczan mogli wstąpić do NTKS. Zgodnie ze statutem możemy być jedynymi członkami zagranicznymi tej organizacji, a nie rzeczywistymi. Chcemy wspierać towarzystwo we wszelkich działaniach i przynależność będzie stanowiła bliższą więź z samym miastem.

● Dziękuję za rozmowę.

sytuacje

Rany boskie, szwagra biją!

Ryszard Adamów

Ludzie bajki plotą. Ot, wymyślili, że niejakiemu p. Radosławowi Sikorskiemu p. Premier wcielił - naturalnie z pomocą pana od wojska - w szeregi wiceministrów obrony narodowej RP za samo pięknie brzmiące nazwisko. Nazwisko, faktycznie, piękne i zasłużone, ale bzdura piramidalna. Gdyby mężowie stanu kierowali się przy kompletowaniu podmęczów stanu li tylko nazwiskami, to jakimi armiami powinni hetmanić panowie Parys i Szerebietew? A hetmanią - na szczęście - naszą, choć w ojczyźnie nie brak Kościu-

szków, Dąbrowskich, Poniatowskich, a nawet Jagiellów i Sobieskich, nie mówiąc już o Zajęczkach. Aha, jest jeszcze p. Zamojski, ale - zdaje się - już na etacie.

Ci, co nie mają pojęcia o gwiazdach, powiadają, że p. Radek Sikorski jest astronomem. To oczywiście pomówienie - pan R. Sikorski astronomem nie jest i na gwiazdach się nie zna; jest bowiem filozofem. A gdyby nawet był astronomem - to co z tego? Wszak, dajmy na to, taki Piotr Augereau był lokajem, kelnerem i - na dobitkę - synem

murarza, a mimo to sam Bóg Wojny, osoba niewątpliwie kompetentna, zrobił go marszałkiem Francji i księciem Castiglione.

Niektórzy mają panu Radkowi Sikorskiemu za złe, że służył w Afganistanie w niepolских oddziałach. Rany boskie! I to ma być zarzut?! A Pierwszy Marszałek, zanim zrobił Polskę, w jakich to niby oddziałach służył? A Krzysztof Arciszewski, który pracował u Holendrów na etacie admirała, a do tego, z przeproszeniem, pisywał wiersze - czyż nie został u nas "starszym nad armatą"? Został. I jesteśmy z niego dumni. A Bogu ducha winnego p. Radka Sikorskiego zaraz - tubudu! Na odlew! Obuchem! I za co? Za to, że jest, a raczej był doradcą magnata prasowego Rupperta Murdocha? No wprost śmiechu warte!

My byśmy oczywiście woleli, żeby u tegoż R. Murdocha był lokajem, ewentualnie stangretem. A najlepiej - niech idzie na bezrobocie i żyje z zasiłku. Toż to, proszę państwa, ślepa zawiść. Przecież p. Radek Sikorski - żeby w charakterze stratega wiceministrować krajowi przodków - naj-

bardziej wyrzekł się pryncypała, wyrzekł się innych dobroci i przeszedł na gołą pensyjkę; z dodatkiem funkcyjnym, co prawda. Ale co to za dodatek! Docenmyż więc poświęcenie człowieka!

Zazdrościmy p. Radkowi Sikorskiemu wszystkiego - nawet obywatelstwa. Och, och! - kwękamy - prócz polskiego ma i angielskie, to znaczy obce obywatelstwo. Ma - fakt! Niejaki Arend Dickmann też miał (choć niderlandzkie zaledwie), a mimo to zafundował nam wiktoryę oliwską. Czego i p. Radosławowi Sikorskiemu życzyć.

A tak nawiasem mówiąc, to z tymi obywatelstwami różnie bywa. Nie zawsze bowiem od ich nadmiaru boli głowa. Np. jedna pani z miasta wojewódzkiego L. dała się nawet zgwałcić za obywatelstwo, a potem... Ale to już inna historia, jak mawiał pewien imperialny pisarz, też Anglikanin zresztą.

Mały Władzio (1)

Wspomnienia Władysława Ossowskiego zanotowała
Elżbieta Pomorska

W grudniu 1990 roku pojechałem służbowo do Moskwy i dowiedziałem się, że w Domu Polskim będzie zebranie Stowarzyszenia Polaków. Poszedłem tam. Chciałem założyć podobne stowarzyszenie w Krasnojarsku i zacząłem na ten temat rozmawiać z Piotrem Romanowem, sekretarzem stowarzyszenia. On słysząc jak mówię po polsku i skąd jestem wypytał mnie o moje losy. Zaufałem mu i sporo o sobie opowiedziałem, choć nie wszystko. Tę rozmowę nagraliśmy, kiedy pan Romanow puszczał ją różnym ludziom w Polskim Konsulacie wszyscy mówili: - Panie - to jest buda. - A ja nie miałem żadnej możliwości, żadnych dokumentów na potwierdzenie moich słów.

MÓWI WŁADYSŁAW OSSOWSKI:

Te wszystkie fakty zetknęły się i poskładały, gdy można je było porównać z książką Marka Celta: "Biali kurierzy", o której istnieniu oczywiście nie wiedziałem.

Jednak pan Romanow przesłał taśmę do Archiwum Wschodniego i na tej podstawie Karta opublikowała artykuł Piotra Mitznera o mnie. Ten artykuł trafił do rąk autora Białych kurierów Marka Celta (prawdziwe nazwisko Tadeusz Chciuk), byłego wice-dyrektora rozgłośni Radia Wolna Europa, który tam pracował pod pseudonimem Michał Lasota. Tadeusz Chciuk zaraz postarał się ze mną skontaktować telefonicznie. Potem napisaliśmy do siebie listy najpierw on:

Niebadane są wyroki Boskie! Przez pięćdziesiąt lat z okładem myślałem o Tobie ustawicznie, raz o żywym, to znów o zmarłym. Pomiędzy nadzieją i rozpaczą błąkały się te myśli. Wreszcie postanowiłem napisać "naszą opowieść białokurierską", żeby trwali choćby tylko na kartach książki ci, co tyle wtedy z siebie dawali, tyle dali - z życia wziętym - dla Polski i dla Polaków, dla wolności.

A potem złożył oświadczenie: Znam osobiście Władysława Ossowskiego... Poznałem go w styczniu 1940 r. w Budapeszcie. Podobnie jak ja sam - pełnił on służbę kuriera ZWZ, kursującego między okupacją sowiecką i bazą "Romek" w Budapeszcie. Władysław Ossowski wielokrotnie przekroczył granicę sowiecką - węgierską. Przeprowadził wiele osób, oficerów, żołnierzy ochotników, zdających do Armii gen. Sikorskiego do Francji. Uratował wiele Polek i Polaków od zsyłki na Sybir czy do Kazachstanu. Z wszystkich ówczesnych kurierów, jakich znam, zastąpił się najbardziej.

W swojej książce, wydanej w 1986 r. "Biali kurierzy". Nazwałem go Małym Władziem i "Królem Kurierów", gdyż ten 14-letni wówczas chłopiec, niedłwie dziecko, był wśród nas najlepszy.

Marek Celt swoją książką Biali kurierzy po 45 latach milczenia uświadomił i spopularyzował działalność kurierską na sowieckiej granicy. O tatrzańskich kurierach napisano wiele książek, bohaterowie tatrzańskich szlaków byli znani. Natomiast nad kurierami ze wschodniej granicy trwało milczenie, powodował je także lęk przed zemstą ze strony wciąż wszechmocnego nie tylko w obozie socjalistycznym, KGB.

Władysław Ossowski Mały Władzio, Król Kurierów uratował wielu ludzi od śmierci, od zsyłki, z nim samym los obszedł się okrutnie, jako dziecko utracił wszystko, przeżył cudem. Jego tragiczne losy w Rosji mogłyby posłużyć jako fabuła sensacyjno-przygodowej książki lub filmu. Na łamach gazety nie sposób pomieścić całości, kilku epizodów z jego życia opowiedziane przez niego będą lekcją historii z dziejów Polaków na kresach wschodnich Rzeczypospolitej i fragmentem trwającej 2 wieki wielkiej zesłańczej epopei rodaków w Rosji.

Mówi Władysław Ossowski: - Zaczęło się zwyczajnie. Pochodził z Iwaszkowic, nasza wieś leżała prawie na samej granicy polsko-węgierskiej, a po napadzie Sowieców na Polskę w 1939 roku sowiecko-węgierskiej.

W polskich czasach była u nas placówka graniczna KOP, ale przez granicę wydawało się swobodnie. Często chodziliśmy do węgierskiej

Laturki: na uroczystości, do kościoła, a także po wspaniałe owoce, które rodziły się na południowych stokach. Granica przebiegała grzbietem karpackim, my żyliśmy po północnej, zimniejszej stronie. Chodziliśmy z innymi dziećmi po całej okolicy, zbieraliśmy jagody, grzyby, kwiaty, dlatego znałem dobrze każdy pagórek, każdy krzak, każdy kamień. Grzbiety Karpat są zalesione, poprzecinane wąwozami, teren jest mocno urzeźbiony i sprzyja przechodzeniu przez zieloną granicę.

Gdy wybuchła II wojna światowa i Związek Radziecki 17 września wkroczył podstępnie na naszą ziemię, uczyłem się w drugiej klasie gimnazjum w powiatowej Turce nad Stryjem. Należałem do harcerstwa, prowadziłem zastęp Lisów, byłem wywiadowcą.

Na szlak kurierski wszedłem zwyczajnie. Do naszej nauczycielki gimnazjalnej przyszło kilka osób z prośbą, by pomogła im przedostać się za granicę. Ona wiedząc jak dobrze znam teren poprosiła mnie abym ich przeprowadził. Wtedy poszedłem z pierwszą grupą ludzi przez sowiecką granicę.

Kurierskie przeprawy i przygody opisał barwnie, żywo, zajmująco Marek Celt w

Kiedy zrobiło się zupełnie jasno, zobaczyłem przez dziurę w dachu wojskiem i oddziałami NKWD.

"Białych kurierach" i trzeba koniecznie tę książkę poznać, tym bardziej, że odywa w niej tak piękny, śpiewny język jak lwowski bałak. Ale światło na postać "Małego Władzia" rzuca też pamiętnik Mieczysława Ziółko jednego z przemycanych do Polskiego Wojska we Francji, dziś żyjącego w Anglii.

"Prowadził nas mały Władzio O., sprytny i kuty na cztery nogi smarkacz", liczący obecnie 14 lat.

(2.03.1940) Pierwsza noc na nartach. ... docieramy do Komarnik - Władzio O. budzi swego znajomego p. Wysoczańskiego. Co za ulga. Ciepły dach nad głową. Gorąca kawa. (3.03.1940) Mamy do przebycia ostatni etap. Noc gwiazdista. Dziś przejdziemy granicę.

W pewnym punkcie Władzio ustawił kolumnę. Z bronią (mieliśmy cztery rewolwery) na przodzie.

Noc na placówce w Bilasowicach (Węgry). "Smarkacz" wszyscy znają.

Marek Celt opisał też wpadkę Małego Władzia, której świadkiem była pani Ewa Chciuk-Celt żona Marka Celta, którą Mały Władzio przeprowadził przez granicę. Potem słuch po nim zaginął i na kilka lat nawet najbliższa rodzina nie wiedziała czy on żyje.

Oddajmy znów głos jemu samemu: - Pani Ewa Chciuk w książce Biali kurierzy opowiada jak ja i jej brata na początku maja 1940 r. przeprowadziłem szczęśliwie na Węgry. Wtedy na granicy strażę sowieckie starły się z inną grupą, była strzelanina i Rosjanie stanowczo zażądali od Węgrów aby wydali tych, którzy nielegalnie przekraczali granicę. Nasi bratankowie Węgrzy nie bardzo chcieli oddać nas w łapy NKWD. Na tej placówce byłem dobrze znany. Więc żołnierze węgierscy prowadzili nas tak, że mogliśmy uciec. Kiedy nam się to udało, pojechałem do Budapesztu, zameldowałem się w naszej bazie kurierskiej, dostałem nowe przesyłki, adresy, pieniądze. Potem wróciłem do Lwowa, Przemyśla, Sambora i



poroznosiłem wszystko, co mi powierzono w Budapeszcie. W lipcu, z nową grupą znów podążyłem na Węgry. Dla mnie był to może piąty, a może szósty raz. Jak zawsze cała grupa spotykała się w Turce, do której, dojeżdżał pociąg. Zbieraliśmy się z różnych stron: z Sambora, Lwowa, Drohobycza, Dobromila. A z Turki trzeba było iść na piechotę 50 km do granicy. Iść można było tylko nocą, a z dużą grupą przejście 50 km za jedną noc było niemożliwe. Mieliśmy więc swoje przystanki - meliny. Jeden z nich był u pana Wysoczańskiego w Komarnikach.

Skupiona do bólu

Z „Piwnicy pod Baranami” podbiła Kraków, z estrady w Sopocie podbiła Polskę, a ze sceny w paryskiej „Olimpii” cały świat, pozostając cały czas sobą. Ewa Demarczyk, przyjechała ze swoim recitalem na 13 Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu i od pierwszych dźwięków na swoim słynnym forte, znów podbiła publiczność.

Scenografia jej recitali nie zmienia się od lat, czarne kulisy sceny, punktowe reflektory nad nią i niektórych muzyków. Swoją sceniczny image wypracowała sobie na początku drogi i pozostaje mu wierna - niezmiennie. Czarne włosy spadające na ramiona, czarna suknia, dawniej krótka przed kolana, opinająca figurę, dziś długa, półprzezroczysta, luźna, jedwabna. Postać prawie cała skryta w mroku, bardzo oszczędny ruch na scenie, tym razem przy hiszpańskiej pieśni z pobrzmiwającymi rytmami flamenco, wykonała jeden ruch rąk charakterystyczny dla tego tańca. Twarz skupiona. Jeśli wybieramy się na jej recital, zawsze zobaczymy to samo, bez niespodzianek.

Dawniej jej występy zapowiadał mag i animator „Piwnicy pod Baranami” Piotr Skrzynecki, dziś zdradził ją dla innej, którą wykreował - Anny Szałapak i prowadzi jej występy. Ewa śpiewa bez programu, bez zapowiedzi, otoczona znakomitą kapelą, z którą rozumie się i współpracują idealnie.

Nie zawiadła publiczności śpiewając m.in. „Samotność płynie wielkimi rzekami...”, „Tomaszów”, „Rebekę”, „Deszcze”, „Grande Valse Brillante”, „Pejzaż”, „Groszki”, „Cyganek”, „Pieśni o narodzeniu Bolesława”, „Przychodzimy, odchodzimy”. Z nienaganną dykcją wymawiała słowa polskie, hiszpańskie, niemieckie, francuskie, w tych językach były jej piosenki.

Nastroje narastały, przeplatały się ze sobą pieśni dynamiczne z lirycznymi. Czasem jej głos brzmiał jak pociągienie metalem po szkle, ale nigdy bez uzasadnienia. W stosunku do słuchaczy jest wymagająca. Jej recital nie jest rozrywką. Sama skupiona i skoncentrowana niemal do bólu, wymaga tego samego od słuchaczy, jeśli chcemy się rozzerwać, to na nią nie idźmy. I tylko szkoda, że krzyk już nie jest tak jak dawniej pełny, a plansza straciła na swej aksamitności, ale wszystko przemija. Także i temu nastrojowi musimy się poddać słuchając rozdzierająco lirycznych fragmentów jej pieśni.

ELŻBIETA POMORSKA





Nie cierpię, gdy mnie ktoś wyprzedza

Fot. Jerzy Kosiński

Z prof. ZBIGNIEWEM RELIGĄ rozmawia Bogusława Machowska

● Kiedy przed czterema laty miałam przyjemność przeprowadzić mój pierwszy z panem profesorem wywiad, było to po 36 transplantacji serca, dokonanej w zabrzańskiej klinice. Od tego czasu...

...dokonałmy 138 transplantacji. Tydzień temu przeżyłem ciekawą sytuację: miałem wygłosić w stolicy referat, Warszawa zaprosiła mnie tylko dlatego, że przyjechał Włoch, aby nam opowiedzieć o sztuce przeszczepu serca. Fajne to było spotkanie. Jego klinika rozpoczęła pracę później niż my, w Zabrzu, i w ciągu pięciu lat wykonano 30 przeszczepów. Włoch, gaduła, przez całą godzinę opowiadał rzeczy, które są abecadłem tej profesji. I robił to z przekonaniem, że nas uczy, że objaśnia świat. Ja wystąpiłem po nim, powiedziałem o 136 transplantacjach, pokazałem na przeźroczach pacjentów ze sztucznym sercem, którzy byli transplantowani, pacjentów ze sztucznymi komorami. I widziałem, jak do Włocha dociera, że ze swoim referatem wyszedł na głupka, bo mówił o rzeczach tak prostych, że aż śmiesznych. Dlatego jestem tak bardzo zadowolony, że moja klinika jest na bardzo dobrym, europejskim poziomie, chociaż nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

● Zaczęłam od wspomnień z przeszłości dlatego, bo chcę zapytać, czy nie męczy, nie denerwuje i nie mierzzi pana sytuacja, w której wciąż mówi się o panu jako o nadzwyczajnym polskim kardiokirurgu, a jednocześnie uniemożliwia zrobienie znaczącego kroku w przód. Kroku, który pozwoliłby rozkminić klinice, przysporzyłby wiedzy i znaczenia jej pracownikom.

- I co ja mam pani odpowiedzieć? Jestem stawiany w bardzo różnych sytuacjach.

W lipcu i sierpniu ub.r., kiedy klinice groziło zamknięcie z powodu braku funduszy, moje apele potraktowano jako wystąpienie antyrządowe. Kilku ministrów, paru senatorów wypowiedziało się przeciwko mnie. I bardzo to przeżyłem, bo nie wiedziałem o co chodzi. Ludzie mi zarzucają, że jeżdżę po kraju i szukam pieniędzy. Błąd, Religa, nie powinienes tego robić! A ja co drugi - trzeci dzień wsiałam w samochód i gnam z jednego końca Polski na drugi, żeby ludzi, którzy mają pieniądze, prosić o darowiznę. I udaje mi się, nabierałem kilkanaście miliardów złotych, to daje możliwość głębszego oddechu.

Stawiają mi wiele zarzutów. Czy mnie to męczy? Wczoraj, po raz pierwszy od dłuższego czasu, wyszedłem ze szpitala wcześniej, o piątej po południu. W poniedziałek siedziałem do 22.00, we wtorek tak samo.

● I nie ma pan poczucia marnowania czasu? Marnowanego w tym sensie, że przy lepszej organizacji, w korzystniejszych warunkach, przyjąłby pan i leczył z powodzeniem znacznie większą grupę chorych.

- Przed prawie dwudziestu laty miałem do wyboru: zostać czy nie w USA. Z żoną podjęliśmy decyzję, że wracamy do kraju. Dzisiaj zarabiam 2,3 mln zł miesięcznie. To moja pensja, która ostatnio spadła o 200 tys. W 1976 r. prof. Kantrowicz za pracę u siebie oferował mi 300 tys. dolarów rocznie. To były ogromne pieniądze. Pani mi w to nie uwierzy, nikt nie chce wierzyć, że mnie nie zależało i nie zależy na pieniądzu. Tak długo, jak jeszcze mogę wsiąść do mojego poloneza, mam na benzynę i mam co zjeść, to lekceważę całą resztę. Dzisiaj z Zabrza do Lubina jechałem 2,5 godziny. Ale dwa samochody mnie wyprzedziły. Ja tego nie cierpię. Nie cierpię jak mnie ktoś wyprzedza.

● Myślałam, że bardziej cierpi pan np. w towarzystwie pouczającego Włocha.

- On ma lepsze warunki do pracy niż ja. A mimo to nie potrafi zrobić tego, co udaje się nam w Zabrzu. Dlatego ja się tak świetnie czuję. Czemu się pani tak

przygląda?

● Bo już dawno nie widziałam człowieka równie jak pan zadowolonego z siebie.

- Ja mam podstawy do tego zadowolenia. Teraz pracujemy nad zrobieniem najlepszej zastawki biologicznej na świecie. Nie w Polsce, a na świecie. Nie było na to pieniędzy, a ja sam nabierałem, mam 9 miliardów. Po to też przyjechałem do Lubina. Mój Kombinat coś pomoże? W najbliższym czasie chciałbym dokończyć program sztucznego serca i wprowadzenia sztucznych komór do użytku klinicznego. Zamierzam też dokonać pierwszej na świecie operacji przeszczepu serca w macicy, u chorego płodu. To będzie pierwsza na świecie operacja, oczywiście najpierw na zwierzętach. Nie, innych planów na razie nie mam.

● Chce się pan całkowicie uniezależnić od subwencji państwa na cele badawcze? Stworzyć własną klinikę, własny instytut badawczy?

- Oczywiście, że muszę uniezależnić się od państwa, które nie jest mi potrzebne bo nie ma pieniędzy. A co do instytutu - nie, chyba nie. Ja nie jestem administratorem, nie nadaję się do tej roli. Chyba że miałbym szansę na założenie placówki na wzór zachodni.

● Czy pana nie przeraża sytuacja, w jakiej - po części z własnej winy - znalazła się obecnie służba zdrowia?

- To nieprawda, że medycyna wpadła we własne sidła. Ona zawsze była niedoinwestowana, zawsze była biedna. W grudniu 1980 r. w takiej podziemnej organizacji „Doświadczenie i przyszłość”, założonej przez tow. Bratkowskiego, byłem współautorem raportu o stanie służby zdrowia. Był to bardzo krytyczny i rzeczowy raport. A dzisiaj jest pięć razy gorzej, niż wtedy.

● Dlaczego?

- Bo nie ma pieniędzy.

● A dlaczego nie ma pieniędzy?

- Dlatego, że... Chce pani prawdę usłyszeć? Bo to jest mały kraj, z małymi politykami, z małymi ludźmi u steru, którzy nie dostrzegają żadnej perspektywy poza własnym stołkiem. Nie widzą sensu w swej działalności, mimo wielkich słów. Jesteśmy biednym, małym krajem, który ubzdural sobie, że będzie się porównywał do Europy, a zapomina, jak bardzo jest zapóźniony. I że są pojedynczy ludzie, którzy mogą się równać z tamtymi specjalistami, ale kraj - nie. To jest zła prawda, przykra. Gdyby parlamentarzyści nie tracili czasu na bzdury, a zajęli się rzeczowym reformowaniem, może byłaby nadzieja na szybsze wyrównanie niektórych zapóźnień. No, co się pani tak patrzy?

● Dziwię się, że pan, osoba z ogromnym autorytetem, dużą zdolnością przekonywania i jeszcze większą siłą argumentacji, nie osądza publicznie rzeczywistości. Dlaczego w czasach przełomowych decyzji zamiast ich osądu w prasie czy telewizji, wybiera pan udział w sympatiach, ale kraj - nie. W gruncie rzeczy kabaretowych programach telewizyjnych?

- Nieprawda, starałem się przekazywać swoje wnioski. Nowy rząd, przygotowując założenia swojej polityki, zwrócił się do wielu środowisk o sugestie. Na prośbę pana Najdera opracowałem swoje propozycje, dotyczące organizacji służby zdrowia. Żadna z tych sugestii nie znalazła się w opublikowanych ostatnio założeniach polityki społeczno-ekonomicznej rządu. Po tym doświadczeniu wiem jedno (i o to mam do władzy ogromny żal). Każdy z obecnych polityków boi się ludziom powiedzieć: nie ma pieniędzy na ochronę naszego zdrowia. Ja jestem za bezpłatną służbą zdrowia, ale skoro nie ma pieniędzy, to zadaniem rządu i polityków jest stworzenie takich warunków, aby każdy człowiek mógł zadbać o swoje zdrowie. Na

przykład przez system ubezpieczeń. Za rujnujące budżet rządu, za strach władzy, która boi się ludziom powiedzieć, że nie ma na ich ochronę pieniędzy - za to mam największy żal.

● Gdyby nie system prywatnych subwencji, gdyby nie pańska umiejętność zdobywania dodatkowych funduszy, to czy zabrzańska klinika przestałaby istnieć jak kilka innych szpitali i wiele przychodni?

- To bardzo złożony problem. Zdobyłem trochę pieniędzy, ale przecież nad kliniką nadal wisi wielomiliardowy dług za ogrzewanie, światło, leki. Ze stałych raportów wiem, że mamy leki, szwy, opatrunki itd. na dziesięć dni pracy. Czy to może być bezpieczna perspektywa?

● Wielu ludzi i tak uważa pana za szczęściarza, którego sława dotknęła łaskawym palcem.

- Ja szczęściarzem? W żadnym wypadku. Uważam się za człowieka, który wszystko w życiu musiał wyharować, wypracować. Nic mi za darmo nie przyszło. Każdy zresztą sukces jest opłacony pracą ponad siły, ja nie znam innej metody.

● Tego samego wymaga pan od swojego zespołu?

- Stawiam takie żądanie, ale przecież każdy człowiek jest inny. Mnie zmuszono do kopiowania pewnych technik operowania, leczenia. Ja nikogo nie zmuszam do naśladowania. Każdy człowiek jest inny, ma prawo do swojego, własnego obrazu. Do mojego zespołu mam tylko jedno zastrzeżenie: kiedy ja byłem w ich wieku, pracowałem cztery razy tyle.

● Może nie jest pan dla nich wystarczająco pozytywnym przykładem? Widzą pańskie zaangażowanie, wysiłek, stresy. Dokonują bilansów i może dochodzą do wniosku, że mało jest po stronie „ma”, dlatego nie chcą powtarzać pana drogi?

- Po stronie zysków mam bardzo wiele. Ja wiem, że nigdy nie dorobię się BMW, o którym marzę. Trudno, cześć, stracone marzenie. Ale to nieistotne. Są takie zyski, których nigdy w życiu nie da się przeliczyć na pieniądze. I ja je mam. Mam ogromną satysfakcję ze swojej roboty. Tyłu ludzi mnie pyta, czy nie żałuję, że tu zostałem. Jestem tu na pewno bardziej potrzebny, niż w Niemczech, Francji czy Stanach. Jestem dobrym chirurgiem, ale tam takich mają wielu, a tu - nie, rozumie pani?

● Znowu powiedział pan coś, co będzie powodem do zadowolenia zawiści.

- Ja wiem, że wiele osób na kolejne moje wywiady reaguje: o, znowu się chwali, znowu robi sobie reklamę. Nie obchodzi mnie to, opowiadam o sobie i pracy kliniki po to, aby uzmysłowić potrzebę tej pracy. Ja nigdy nie czytałem nic na swój temat. Ale oczywiście bardzo przeżywałem wszystkie ataki, zarzuty, potwarze. Moją siłą jest chyba to, że kiedy za parę godzin wrócę do kliniki, to będą miał kląpki na oczach, zaciski w uszach. Nie reaguję na nie, co nie jest związane z kliniką, pacjentami.

● Czy to prawda, że wkrótce rozpocznie pan w Lubinie pracę konsultanta chorób kardiologicznych?

- Co dwa miesiące przyjeżdżam do Lubina na posiedzenia zarządu Stowarzyszenia Transplantacji Serca. Skoro już tu będę, to mogę przyjąć propozycję, by spotkać się z pacjentami, którzy przecież prędzej czy później i tak trafią do mnie do Zabrza. Na razie jednak nie kryję wątpliwości, że proponowaną przez gospodarzy opłatę za konsultację uważam za zbyt wygórowaną jak na kieszeń chorego. To wymaga uzgodnień.

● Dziękuję za rozmowę.

Jak dzielić

Dobrze się stało, że rząd Jana Olszewskiego w ramach zapowiedzianej reformy administracji państwowej zamierza przywrócić powiaty, a 85 postów wniosło projekt ustawy o powrocie Polski do powiatów. Wielokrotnie wypowiadając się na ten temat, stwierdziłem, że reforma administracji państwowej przeprowadzona w 1975r. była błędem i zniszczyła wiele dorobku poszczególnych środowisk. Niestety wówczas z nikim na ten temat władza nie dyskutowała, a wręcz dyskusje były surowo zakazane. Pamiętam budynek naszego urzędu powiatowego z czerwca 1975 r. wszystkie pomieszczenia ograbione z mebli i innych urządzeń oraz walające się pod nogami papiery. Zawsze twierdziłem i twierzę do dziś, że nowe województwa były za małe i zbyt nieudolne na województwa, a za duże na powiaty. W przypadku Dolnego Śląska, żadne nowe województwo nie było w stanie zastąpić województwa wrocławskiego, a przede wszystkim Wrocławia jako miasta wojewódzkiego. Tylko Wrocław może sobie pozwolić na tak rozbudowaną sieć placówek służby zdrowia, nauki, kultury i oświaty, ale jest mu coraz trudniej tę infrastrukturę przeznaczoną dla całego Dolnego Śląska utrzymać przy obecnej wielkości województwa. W podobnej sytuacji są inne stolice starych województw. Po 17 latach ten kosztowny, nieudolny eksperyment czas zakończyć. Z całą pewnością 17 - 22 województwa na pewno wystarczą. Powiat stanowi historyczną już podstawową jednostkę podziału administracyjnego kraju i jako taki może najlepiej rozwiązywać szereg zadań społeczno - ekonomicznych. Być może ze względu na to, że zmieniły się stosunki ludnościowe w niektórych regionach i miastach, starego podziału administracyjnego kraju nie da się odtworzyć dosłownie, ale na pewno powinien on stanowić podstawę nowego podziału. Do 1919r. istniało 317 powiatów i 74 miasta wyłączone z powiatów, być może dziś po 17 latach miast wyłączonych z powiatów będzie więcej. Muszę tu pozwolić sobie na dygresję, dla mnie ciągle Warszawa to stolica kraju, a nie jedna z gmin. 30 dotychczasowych miast wojewódzkich będzie ponownie miastami powiatowymi, natomiast ok. 300 powiatów trzeba odtworzyć, ale problem kosztów jest tu sztucznie wyolbrzymiany. Przecież wszędzie istnieją budynki byłych urzędów powiatowych, a niektóre miasta już te budynki sztykują, etaty częściowo odzyska się ze zlikwidowanych urzędów wojewódzkich i rejonowych. Oprócz tego należy pamiętać, że nowe urzędy powiatowe nie będą urzędami w starym wydaniu. Do dnia dzisiejszego istnieją w miastach powiatowych instytucje o charakterze powiatowym, tylko że teraz noszą nazwę rejonowych. I tak istnieją sądy, prokuratury, izby skarbowe, PZU, geodezja, policja, banki, przedsiębiorstwa budowlane, komunalne, szpitale, poradnie, biblioteki, PZGS, BGŻ, rejon drogowe - i ponad 20 instytucji o charakterze powiatowym. Warto dodać, że powiaty miały pewien rodzaj infrastruktury powiatowej w zakresie służby zdrowia, oświaty itp. Powiat łatwiej i sprawniej reagował na potrzeby ludności, miał większą siłę ekonomiczną niż gmina i większą siłę przebicia w województwie niż gmina. Np. gminie jest dzisiaj trudno utrzymać były szpital powiatowy, ale powiat jako całość łatwiej to zadanie wykona. Analogicznie będzie z innymi badaniami. Np. powiat szkołę wybuduje, a gmina nie wybuduje. Uważam, że w ramach powiatów należy przywrócić administrację oświatową. Likwidacja inspektoratów szkolnych to wielki błąd. Samorządy terytorialne, w tym i powiatowe mają i będą miały coraz więcej zadań oświatowych i muszą mieć własną administrację szkolną, bo kuratoria będą za daleko. Likwidując np. na terenie powiatu 6 zespołów ekonomicznych, tworzymy inspektorat szkolny i jeszcze oszczędzamy etaty.

Problem powiatów ciągle wracał. Oczywiście najbardziej przeciwnie powiatom są nowe województwa i to jest zupełnie zrozumiałe - ale czy w każdej z nich musi być WS? Weźmy przykład z Niemiec, zjednoczenie administracyjne załatwił bardzo szybko, bo nie tykali gmin i powiatów, tylko okręgi zamienili na kraje (landy). Jak już wspominałem powiat jako jednostka administracyjna tkwi głęboko w świadomości historycznej naszego społeczeństwa. Jestem głęboko przekonany, że nowe duże województwa lepiej będą rozwiązywały problemy regionalne, a nowe powiaty będą lepiej rozwiązywały problemy lokalne.

JÓZEF GÓRZAŃSKI
Złotoryja

ŚWIATOWY DZIEŃ PRAW KONSUMENTA
15 MARCA 1992 r.
Obchodom będzie towarzyszyć w tym roku
hasło:
"Wybieramy zdrowe środowisko"
U nas, póki co, zagrożone są prawa
konsumenta ...

Gwarancje bez gwarancji

Telewizor grał tylko cztery miesiące, potem zniknął obraz i odbiornik nie reagował na zdalne sterowanie - mówi Michał Rz. z Lubina. - Zaczęłam chodzić po zakładach usługowych, ale wszędzie informowano mnie, że nie naprawiają polskich telewizorów na gwarancji. Wreszcie znalazłam taki punkt w Legnicy, lecz i tu musiałem czekać prawie dwa miesiące i niczego nie załatwiłem.

Michał Rz. kupił telewizor Schneider STU latem ubiegłego roku na lubińskim stadionie. Sprzedawca patronował tutejszy klub sportowy. Cena była zachęcająca. Przy zakupie otrzymał wszystkie niezbędne papiery wraz z gwarancją. Kłopoty zaczęły się wówczas gdy chciał skorzystać z praw przysługujących nabywcy.

Legnicki Salon Handlowo-Usługowy przy ul. Iżerskiej odebrał odbiornik z Lubina własnym samochodem. W zaświadczeniu pozostawionym właścicielowi określono termin naprawy już na

następny dzień. Niestety, czekał dwa miesiące.

Podjąłem się naprawiania polskich telewizorów, ale nie mam podpisanej umowy ze wszystkimi producentami - wyjaśnia Piotr Soja, właściciel salonu. Polkolorowi składałem kilkakrotnie pisemne oferty i uzyskałem jedynie telefoniczne oświadczenie, że mogę naprawić a firma będzie się ze mną rozliczać. Teraz zakład wchodzi w spółkę i nie można uregulować tej sprawy. Nie mam również umowy z Foniją.

W punkcie 10 karty gwarancyjnej zapisano, że w przypadku awarii sprzętu należy zgłosić się w sklepie, w którym go kupiono. Co jednak zrobić gdy taka placówka już nie istnieje, lub towar kupiono od pośrednika, na prowizorycznym targowisku? Można oczywiście odwieźć bubel do producenta, ale właściciel naraża się w ten sposób na koszty, których nie chcą pokrywać wytwórcy.

W Legnicy, w początkach ubiegłego roku, funkcjonowało blisko 160 sklepów i stoisk sprzedających sprzęt RTV.

Po kilku miesiącach niemal połowa z nich została zlikwidowana lub przebrana. Klienci, którzy kupili w nich towary i teraz chcieliby skorzystać z napraw gwarancyjnych często nie wiedzą do kogo się zgłosić. Autoryzowanych serwisów wielu firm nie ma nie tylko w województwie, ale i regionie.

W Dziale Handlowym Zagłębia Lubin honoruje się reklamacje na sprzęt, którym klub handlował - tak przynajmniej zapewnia kierownik. Zanim jednak zostanie ona uwzględniona odbiornik należy oddać do wskazanego punktu naprawy.

Bez pełnego asortymentu części zamiennych nie mogę wykonywać wszystkich napraw - podaje Piotr Soja. - Producent często nie odpowiadają na składane zamówienia, a kiedy wysyłam rachunki za gwarancyjne naprawy zwlekają miesiącami z zapłatą. Najwygodniej byłoby nie przyjmować sprzętu tych wytwórców, z którymi nie mam umów, ale co zrobić wówczas klienci?

Nie lepiej wygląda sytuacja z naprawą zagranicznego sprzętu i to nawet wówczas, gdy chodzi o znaną międzynarodową firmę i jej autoryzowany serwis. Przekonała się o tym pewna legnickanka kupując w "Baltonie" komputer Commodore 64. Po kilkudniowym oczekiwaniu na naprawę, sprzęt wrócił do Legnicy z adnotacją, że uszkodzenie nastąpiło "z winy klienta" (pisownia oryginalna). Co więcej serwis warszawski rozesłał do wszystkich placówek handlowych zobowiązanie do pobierania opłat za komputery oddane do naprawy.

Na oficjalnym piśmie wyszczególniono dwa przypadki, w których sprzedawca ma obowiązek zwrócić pieniądze od klienta: 330 tys. zł należy pobrać, gdy "uszkodzony jest układ odpowiedzialny za pracę klawiatury", a 380 tys. w przypadkach uszkodzenia układu odpowiedzialnego za dźwięk. Oczywiście w świetle obowiązujących przepisów takie żądanie jest zupełnie bezprawne, ale specjaliści z serwisu nie poprzestali na tym.

Wszystkim nabywcom komputerów wręcza się teraz zalecenia jak użytkować sprzęt Commodore. Autoryzowany Serwis Commodore I.S.R. spółka z o.o. poucza w nim o kolejności włączania urządzeń zewnętrznych. "Uszkodzenia powstałe w wyniku nie stosowania się do powyższych zasad nie są objęte gwarancją i naprawiamy je odpłatnie" - głosi czwarty punkt ulotki. Obowiązek stwierdzenia w jakiej kolejności podłączono urządzenia spoczywa na sprzedawcy.

Przez kilka miesięcy zupełnie zrezygnowaliśmy ze sprzedaży komputerów - stwierdza Danuta Marianiuk, kierowniczka legnickiej "Baltony".

Żądania serwisu były tak wygórowane, że nie mogłyśmy im sprostać. W sklepie nie możemy stwierdzić jak doszło do uszkodzenia.

Ostatecznie klientce zwrócono pieniądze za wadliwy komputer, ale ceny sprzętu tej klasy już na tyle wzrosły, że nie zakupi nowego. Tymczasem wiele nowych firm serwisowych ustala wciąż nowe zasady świadczenia usług nie licząc się zupełnie z obowiązującym prawem. To samo niestety robią producenci.

JAN ROSZAK

Taaakie buty

W listopadzie ub.r. pan B. Zalega legnickanin kupił w lubińskim Domu Handlowym "Aster" buty za 340 tys. zł. Niestety, nie wszystko złoto co się świeci. Po niecałym miesiącu użytkowania pękła podeszwa. Pan B. wziął w rękę paragon, który na szczęście zachował, buty pod pachę i pojechał do Lubina walczyć o swoje.

Wadliwy towar przyjęto i kazano wrócić klientowi za dwa tygodnie. Wrócił, ale po to, by dowiedzieć się, że buty są ...brudne. W takiej sytuacji pozostało je wyczyścić, znów oddać i czekać do kolejnego terminu. Pierwszy był 5 lutego, następny 13 marca.... W tym czasie pan Zalega odsyłał był kilkakrotnie, słysząc argumentację, że nie można skontaktować się z producentem w Oleśnicy. Cóż, pewnie mało ważne to, iż bubel wyprodukowała "Alka" Stupsk. Pani dyrektor DH "Aster" powiedziała, że

buty są nadmiernie zużyte i nie są po to, żeby chodzić w nich np. po deszczu lecz jeździć samochodem - mówi pan B. Zalega. - Z jednej reklamacji w tym sklepie już zrezygnowałem. Kiedy kupowałem zegarek, sprzedawca zapewniał mnie, że jest to

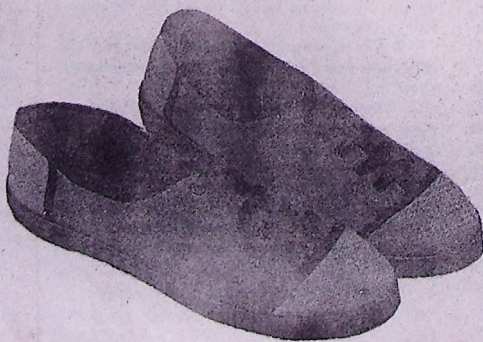
oryginalna szwajcarska Helvetia. Niestety "złotko" po niedługim czasie zaczęło się ścierać, a zegarmistrz orzekł, że zegarek nawet koło Helvetii nie leżał...

Efekt jest taki, że sklep nie chce zwrócić pieniędzy, choć reklamacja, jak poinformowano pana B. w lubińskiej Federacji Konsumentów, powinna być załatwiona w ciągu 14 dni. PIH może załatwić sprawę jedynie polubownie, a panu Zaledze pozostał sąd.

Swoją drogą ciekawe, jak można

zużyć buty w ciągu niecałego miesiąca?

Podobne problemy można mieć posiadając kartę gwarancyjną. Perypetie pani Marii Ilnickiej, mieszkanki Kozic zaczęły się 1 marca ub.r. wraz z kupnem w sklepie wielobranżowym i RTV nr 24 przy ul. Jerzego Libana (d.Obr.Stalingradu) w Legnicy niemieckiego radioodtwarzacza samochodowego "Aba". Po niedługim użytkowaniu zaczął szwankować autotewers. Początkowo właścicielce to nie przeszkadzało, w końcu stało się problemem. W lutym br. pani Maria postanowiła skorzystać z uprawnień gwarancyjnych. Wadliwy wyrób przyjęto, by zwrócić go 12 lutego z tą samą wadą. Osobiście wybrała się więc do Jeleniej Góry, gdzie znajduje się punkt serwisowy. Kiedy radioodtwarzacz trafił tam po raz drugi, tym razem żeby już zostać, wystawiono klientce oświadczenie: "Radioodtwarzacz ABA 82 OR nr 89121788. Brak możliwości naprawy z powodu braku części. Odbiornik + gwarancja pozostaje w serwisie. Podlega wymianie lub zwrotowi pieniędzy". Jak na razie klientce pozostała jedynie kartka z oświadczeniem...



KATARZYNA PFEIFFER

Do czego mamy prawo?

Przepisy uchwały nr 71 Rady Ministrów z 13 czerwca 1983 roku jednoznacznie określają uprawnienia konsumentów. Oto najważniejsze ustalenia zawarte w tym dokumencie:

● Konsument ma prawo do wymiany wadliwego towaru na inny o tej samej wartości. Może także zwrócić zakupiony produkt jeżeli od sprzedaży nie minęło jeszcze 5 dni. W obu sytuacjach sprzedawca nie może żądać żadnych dodatkowych opłat. Przepis ten nie dotyczy jedynie: artykułów żywnościowych, wyrobów jubilerskich, perfumeryjno-kosmetycznych, farmaceutycznych, tytoniowych, bielizny osobistej i towarów precenionych.

● Każdy towar nieżywnościowy, na który nie udzielono gwarancji może zostać zareklamowany przez klienta, w ciągu roku od chwili zakupu. Nabywca jest jednak zobowiązany do zgłoszenia wady produktu nie później niż po miesiącu od jej wykrycia. W takiej sytuacji konsument może domagać się obniżenia ceny wyrobu, usunięcia wadliwego towaru, wymiany na niewadliwy lub zwrotu ceny wyrobu. Jeżeli sprzedawca uchylił się od załatwienia reklamacji można go zaskarżyć do sądu.

● Można reklamować również towary żywnościowe jeżeli są wadliwe, ale w tym przypadku należy to uczynić niezwłocznie po wykryciu wady albo w ciągu siedmiu dni od daty zakupu. W przypadku produktów o dłuższej przydatności do spożycia reklamacja musi być zgłoszona przed jej upływem. Klient może wówczas żądać wymiany towaru lub zwrotu pieniędzy. Każdorazowo sprzedawca jest zobowiązany do informowania o terminie reklamacji danego produktu.

● Towary, na które udzielono gwarancji muszą zostać naprawione w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia wady. Jeżeli karta gwarancyjna uwzględnia taką możliwość towar musi być wymieniony na inny bez wad. Wymiany można domagać się również w każdym przypadku, jeżeli nie minęło jeszcze pięć dni od daty zakupu.

● W przypadkach, kiedy naprawa gwarancyjna musza zostać wykonana w ciągu 14 dni, albo stwierdzono na piśmie niemożliwość usunięcia wady, lub wyczerpano określoną w karcie gwarancyjnej ilość napraw, konsument może żądać wymiany towaru albo zwrotu pieniędzy.

● Nabywca ma prawo domagać się kar za zwłokę, jeżeli naprawa nie została wykonana w określonym terminie. Za każdy dzień powinien wówczas naliczać 0,2 proc. wartości wadliwego towaru, a jeżeli zwłoka trwa ponad 20 dni - 0,5 proc. wartości produktu. Kary nie mogą jednak przekroczyć 20 proc. ceny wyrobu.

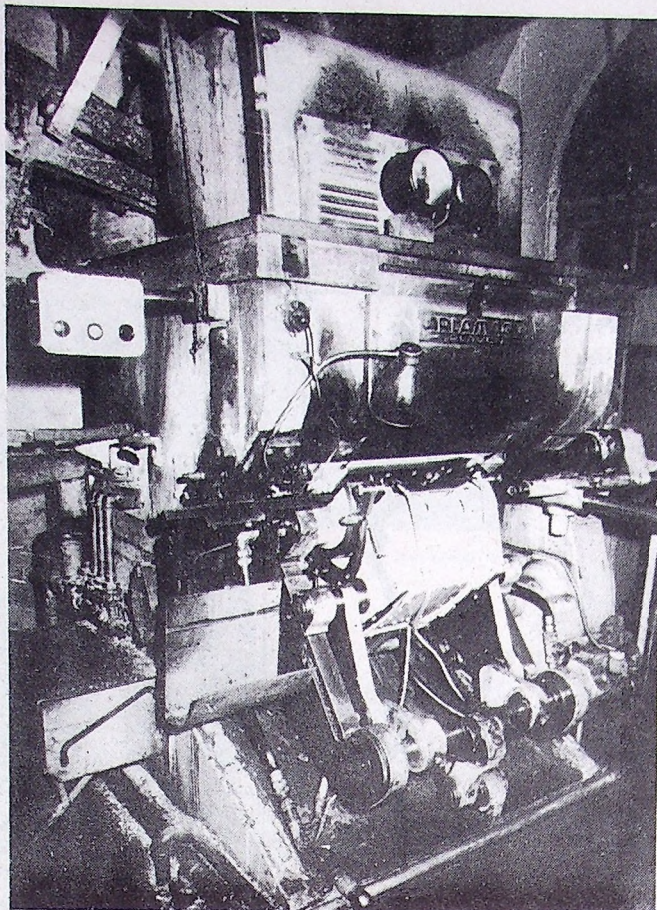
● Towary można reklamować w sklepach tej samej organizacji handlowej lub branży położonych bliżej miejsca zamieszkania konsumenta. Wówczas niezbędny jest dowód zakupu towaru.

● Wszelkiego typu informacje wywieszane w sklepach, mówiące o nieudzieleniu gwarancji na jakieś wyroby są bezprawne. Podobnie jak informacje w szatniach punktów gastronomicznych, dowodzące, że obsługa nie ponosi odpowiedzialności za pozostawione przedmioty.

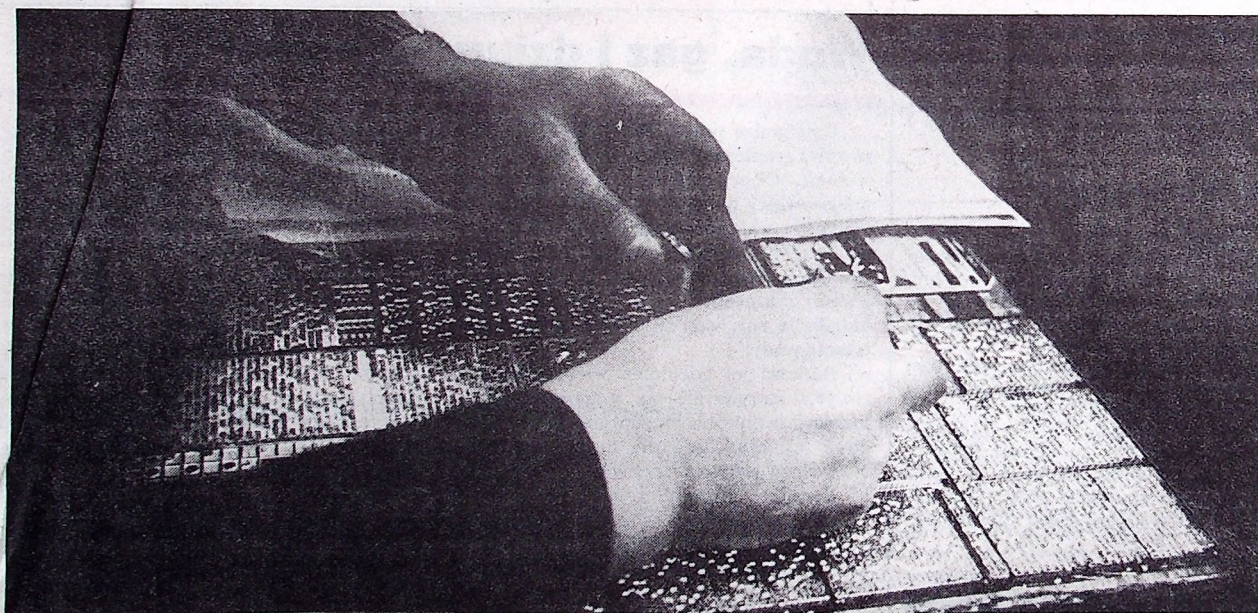
● Sprzedawca odpowiada również za ujawnione wady towaru jeżeli nie minęły jeszcze trzy miesiące od zakończenia terminu gwarancji na towar.

 Gdy prawo to w jakiś sposób zostanie naruszone, należy zwrócić się do Federacji Konsumentów. Najbliższa siedziba znajduje się w Lubinie przy ul. Kiłińskiego 10 (Urząd Miasta, wejście od ul. Drzymały), tel. 44-46-61 wewn.283.

A jednak żał...



Zdjęcia Wincenty Kołodziejski
Tekst Agnieszka Szydłowska



Tydzień temu pożegnaliśmy się z drukarnią Prasowych Zakładów Graficznych przy ul. Piotra Skargi we Wrocławiu. Podjęcie tej decyzji nie przyszło łatwo. Mielśmy bowiem świadomość, że żegnamy nie tylko współpracowników, ale także pierwszych czytelników i najwierniejszych przyjaciół "Konkretów". Zecerzy Adam Kłobut i Jerzy Pawłowski składali nasz tygodnik od "zerowego", próbnemu numeru. Korektorki - Urszula Włodarska i Mirka Zmysłowska - czytały nas jako pierwsze, a ich umiejętności uchroniły nas od niejednej wpadki i niejednego błędu. Zawsze na posterunku był Mietek Martyniak, nadrabiający dobrą organizacją pracy niejedno redakcyjne spóźnienie ...

O ludziach z drukarni pisze się rzadko, choć są współtwórcami gazety. Pracują w cieniu dziennikarzy i to nie oni zbierają laury, gdy pismo się podoba i jest czytane. Ale my, dziennikarze, mamy świadomość, że zawdzięczamy im bardzo wiele.

Życie wymusiło na nas zmianę techniki druku i cieszymy się, że do rąk czytelników trafiają ładniejsze i lepsze technicznie "Konkrety". Takiej jakości druku nie mogła zapewnić nam "stara", pocziwa drukarnia prasowa rodem z XIX wieku. A jednak żal.



w gminie Głogów

Teksty
Włodzimierz
Kalski
Mirosław
Szcypiorski

Zdjęcia
Wincenty
Kołodziejski



Ściśle jawne



Wanda Szumielewicz - przewodnicząca Rady Gminy Głogów.

Wanda Szumielewicz

Jest od stycznia br. przewodniczącą Rady Gminy Głogów. W 1978 roku ukończyła Wyższą Szkołę Inżynierską w Zielonej Górze, na wydziale mechaniki i konstrukcji. Po studiach pracowała przez trzy lata w Zespole Szkół Samochodowych w Głogowie ucząc przedmiotów zawodowych. Po urlopie wychowawczym podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Szlichtyngowej. Pracuje tam do dziś ucząc matematyki. Jest sekretarzem oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w swojej szkole. Nie należy do żadnej partii, mówi, że polityka w ogóle ją nie interesuje.

Mąż Grzegorz jest technikiem maszyn i urządzeń hutniczych. Obecnie pracuje prywatnie na Zachodzie. Mają trzech synów.

Przewodnicząca dokształca się na kursie komputerowym, w wolnym czasie lubi zajmować się pracami nie zmuszającymi do intensywnego myślenia. Bardzo lubi uprawiać swój ogródek. Chciałaby uporządkować wreszcie otoczenie wokół własnego domu, ale brakuje jej na to czasu. Ostatnio przeczytała "Godzinę tygrysa" - powieść sensacyjną. Dla odprężenia ogląda "Dynastię" i sobotnio - niedzielne programy

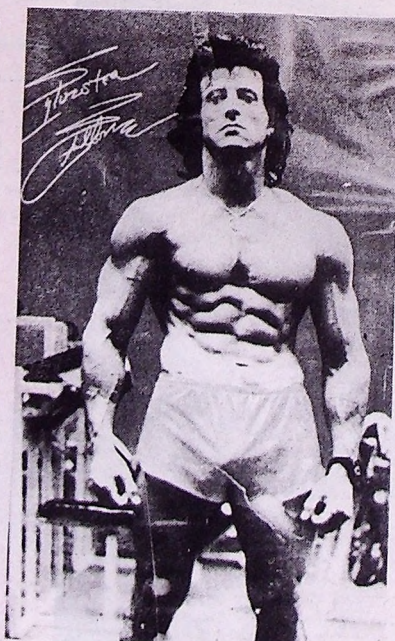
telewizyjne. Nie opuszcza natomiast Władości.

Lubi pracować w kuchni. Najwyżej ocenia wykonywane przez siebie salatkę warzywną i gotówki.

Stanisław Stężalski

Jest wójtem gminy Głogów. To wszystko, co o nim możemy powiedzieć, jeśli nie chce się korzystać z plotek i pomówień. Pan wójt kategorycznie stwierdził, że „Konkretem” wywiadu nie udzieli, choć trzeba stwierdzić, że wcale o wywiad nie zabiegaliśmy.

Aby zrehabilitować naszym czytelnikom brak podobizny pana wójty (po tej kategorycznej odmowie, nawet nie śmieliśmy prosić o pozowanie do zdjęcia) przedstawiamy reprodukcją plakatu z Sylwestrem Stallone (niestety „Rocky” a nie „Rambo”) sfotografowaną w piwni w Grodzcu Małym. Zdajemy sobie jednak sprawę, że Stallone Stężalskiego nie zastąpi.



Zatrzymane w kadrze



Gazyfikacja Przedmościa rozpoczęła się od niefortunnego zakupu rur, nieprzystających do tego celu.



We wsiach leżących po lewej stronie Odry wymienia się sieć wysokiego napięcia.

Woda, gaz i dziury w jezdni

Całą gminę przedziela Odra. Rzeka jest również granicą inwestycji prowadzonych we wsiach. Obecnie kończy się wodociąg miejscowości na jednym brzegu rzeki. W Wilkowie praktycznie zostały już ukończone, ale trzeba jeszcze dokonać prób nowej instalacji. Nie obeszło się bez drobnych nieporozumień. Prace rozpoczęto od układania rur, zapominając o stacji uzdatniania wody.

Budowa jej pochłonie wiele milionów złotych, których nie ma w gminnej kasie. Instalacja bez niej byłaby zupełnie nieprzydatna, gdyż funkcjonująca nie może zaspokoić nowych, zwiększonych potrzeb.

Podobne kłopoty towarzyszą gazyfikacji wsi. Roboty są znacznie mniej zaawansowane, choć możliwości techniczne istnieją. Przeszkodą jest brak środków na ich

prowadzenie. W wielu wsiach prowadzono już rozszkiełanie ile rodzin łądzi się współfinansować inwestycję. W Łędnosieci będą oni musieli dołożyć po około 52 tys. zł. Na gazyfikację tej wsi samorząd wydał już 270 mln, lecz jest to kropla w morzu potrzeb.

Kilka poważniejszych inwestycji zakończymy w tym roku, pozostaną jednak drobniaki, z którymi samorząd nie może sobie poradzić - mówi Wanda Szumielewicz. Na przykład kilka razy zgłaszałam konieczność naprawy drogi widącej przez Wilków. Dotychczas niewiele to pomogło. Wójt tłumaczy, że takie prace przekraczają kompetencję samorządu.

Wydać się, że nikt nie miałby nic przeciwko temu, aby gmina zasypała kilka dziur żużlem. Koszt niewielki, a zyskaliby na tym i mieszkańcy wsi, i użytkownicy trasy.

Gminna Spółdzielnia SCH „Nosocice” w Głogowie zawsze należała do największych w województwie. W dwóch gminach - Kotla i Głogów - prowadziła 34 sklepy i cztery kluby rolników. Dziś tych ostatnich już nie ma wcale - zabrakło gotówki, a liczba sklepów też się zmniejszyła. Zostało tylko 19.

Kiedyś władza zmuszała GS do budowy sklepów. Na przykład w Przedmościu nie było ani jednego, więc na polecenie gminy

Trzymają się

spółdzielnia sklep wybudowała. Kosztował pół miliona. Dziś w tej wsi są już cztery sklepy, spadły więc obroty i sklep GS jest nierentowny. Może też trzeba będzie go zamknąć.

„Nosocice” trzymają się jako tako dzięki przetwórstwu. Zyski dają piekarnia, 4 młyny gospodarcze i masarnia. Wytwórnia wód gazowanych i mieszalnia pasz już na siebie nie zarabiają. Ta ostatnia częściej stoi zamknięta na kłódkę, niż pracuje.

Choć zyski przynosi głównie przetwórstwo, hurtowa sprzedaż pieczywa (tylko 8 proc. sprzedaje się we własnych sklepach) i wędlin (w

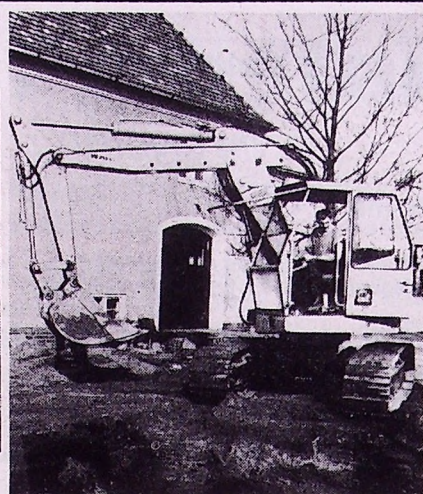
głogowskiej hucie sprzedaje się codziennie co najmniej pół tony gotowych wyrobów), to zarząd spółdzielni uważa, że spółdzielnia jest dla rolników. Spółdzielnia nadal prowadzi detaliczną sprzedaż opału, nawozów, pasz, materiałów budowlanych i skup. Rolnicy, którzy są członkami spółdzielni (jest ich około 2300) mają gwarancję, że wyprodukowane przez nich płody rolne zostaną kupione.

W ubiegłym roku w spółdzielni posta-

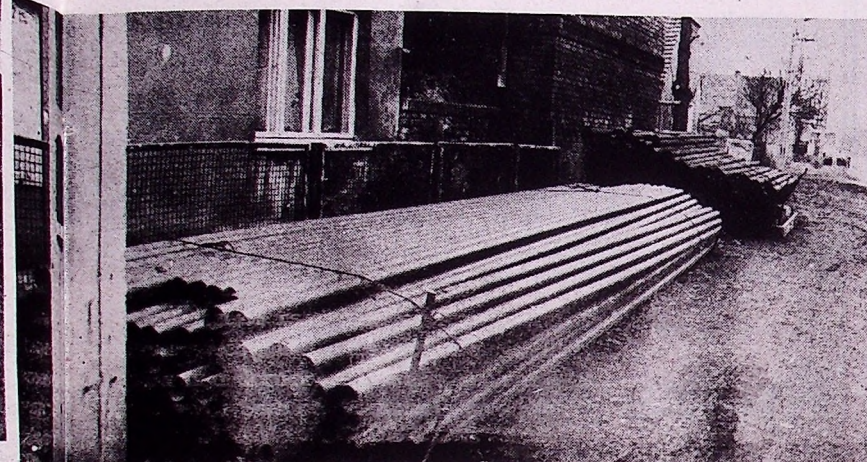
nowiono, że z każdego hektara gruntów ornych kupi się tonę zboża. Razem kupiono 1.800 ton (nie licząc 437 ton za pieniądze Agencji Rynku Rolnego). Kupując zboże na własne potrzeby spółdzielnia płaciła 58 tys. zł za żyto (Agencja płaciła 45 tys.) i 86 tys. zł za pszenicę (w PZZ o blisko 20 tys. zł mniej). Płacono dużo, więc zyski były niewielkie, ale dwustu pracowników (w tym czterech prezesów) nadal ma pracę.



Pałac w Borku.



W Wilkowie zakończono budowę wodociągów.



Piekarnia Gminnej Spółdzielni Nosocice zaopatruje w chleb nawet głogowską hutę.



Nowa remiza Ochotniczej Straży Pożarnej jest dumą mieszkańców Borka.



Tajne

Pewnie władze gminy nie bardzo lubią gości odwiedzających ich teren. W płataninie dróg nie sposób połapać się bez szczegółowej mapy, tym bardziej że nie ma przy nich niemal żadnych drogowskazów. A może chodzi o kamuflaż?

"Przeprezesowanie"

Taki powód chwiejnej kondycji finansowej spółdzielni chłopskiej najczęściej podają postronni obserwatorzy. Trudno się im dziwić, skoro firmą kieruje czterech prezesów. Co prawda jeden zastępuje głównego księgowego, ale...

Oświatowe granice

Dziwnie przebiegają granice szkolnych obszarów w gminie Głogów. Część uczniów kształci się w placówkach położonych nie tylko w innych gminach, ale nawet w innych województwach. Do tego uczniów z Wilkowa zabiera autobus do Serb, a tych z Serb do Wilkowa. Pewnie w ramach oszczędności?

Pospieszne nieporozumienie

Przed paroma laty zaczęto przygotowywać się do gazyfikacji Przedmościa. Były pieniądze, ale władze obawiały się, że zabraknie materiałów, dlatego najpierw zakupiono rury. Niestety, okazało się, że nie można ich zastosować, bo są niewłaściwie wykończone. Rury wciąż zdbiją jeszcze posesję sołtysa.

Boją się pomagać

Do niedawna najwięcej prac polowych wykonywano w pobliskich wsiach dzięki tzw. pomocy sąsiedzkiej. Po zmianie przepisów podatkowych właściciele kombajnów i ciągników nie chcą już pracować na polach sąsiadów obawiając się naliczenia dodatkowych podatków. Wszak "życzliwych" nie brakuje.

Zaorany pałac

Najstarsi mieszkańcy Borków pamiętają, że jeszcze przed kilkudziesięcioletnią laty przed wsią stały jakieś ruiny. Przez lata pracownicy gospodarstwa rolnego sukcesywnie je zaorywali. Dziś w miejscu dawnych resztek - zamku?, pałacu? - jest tylko niewielki wzgórek. Wytrwałość i konsekwencja przyniosły wreszcie efekty.

Zabrali i zamknęli

Nie ma szczęścia tutejszy GS do lokali gastronomicznych. Niegdyś reprezentacyjny "Świder" czynny jest tylko przez trzy dni w tygodniu. Trzech kondygnacji nie sposób zapelnąć konsumentami. Inny - "Kameralny" został odebrany spółdzielni przez władze miasta i... od końca 1990 roku, jest zamknięty. Chodzi o wychowanie w trzeźwości?

Nie ma mocnych

We wszystkich okolicznych wsiach powstały już prywatne sklepy spożywcze. Niestety, nie jest to równoznaczne z końcem zaopatrzeniowych kłopotów. Na przykład w Krzekotowie mieszkańcy nie mogą się doprosić o większe ilości chleba. Nie pomogły nawet interwencje wójta. Handlowiec jest sam sobie sterem żaglem i okrętem.

W wszystkich wsiach gminy są wiejskie świetlice. Najczęściej wykorzystuje się je do organizowania zebrań mieszkańców. Ubiegłoroczne spotkania zaowocowały zdjęciem ze stanowiska przewodniczącego Rady Gminy. Jest to, jak dotychczas, jedyny efekt spornych nakładów finansowych. Boiem nic innego w tych obiektach się nie dzieje.

- Moim zdaniem jest to efekt zlikwidowania wiejskich szkół - mówi Wanda Szumielewicz, przewodnicząca Rady Gminy Głogów. - Kiedyś większość zajęć prowadzili nauczyciele. W ten sposób dorabiali do pensji i organizowali wolny czas młodzieży. Teraz nie ma pieniędzy na nadgodziny, a nauczyciele dojeżdżają do szkół w innych miejscowościach.

Opóźnienie

W ubiegłym roku większość mieszkańców gminy miała uzyskać telefoniczne połączenia. Rolnicy zebrali po 2,5 mln zł, włączyli pieniądze, ale do dziś czekają. Podobno prowadzący roboty nie mieli gdzie kupić odpowiednich przewodów. Trudno traktować taki argument poważnie, gdy fabryki i hurtownie przeciągają się w ofertach. Mimo to prace trwają. Obecnie trzeba jeszcze zainstalować szafy rozdzielcze i wreszcie kilka następnych wsi zyska połączenie ze światem.

Gorzej wyglądają perspektywy telefonizacji w pozostałych osadach. Uboższych rolników nie stać obecnie nawet na kupienie nawozów.

Dodatkowym kłopotem jest brak rozeznania co do kosztów podłączenia telefonu. W ubiegłym roku gmina uzyskała dotację na finansowanie robót, w bieżącym jest to raczej niepewne. Może to doprowadzić do zwiększenia wpłat od indywidualnych abonentów. Z terminowością nie wyszło również przy wymianie sieci wysokiego napięcia. Zielonogórska firma Elton, miała zakończyć roboty w zimie, tymczasem dopiero niedawno na pola rolników wjechał ciężki sprzęt. Gospodarze zastanawiają się kto zapłaci im odszkodowania za zniszczone zasiewy.

Kiedyś Borek, niewielka wieś położona na południe od Głogowa, miała szczęście. Przed siedmioma laty wybudowano wodociąg. Teraz szczęścia jest jakby mniej. We wsi jest tylko jeden telefon - u sołtysa.

W Borku mieszkają 63 rodziny. Siedem z nich chciałoby mieć telefon. Innych na to nie stać. Połowa mieszkańców Borka to emeryci i renciści, 30 proc., to bezrobotni chłopi - robotnicy.

Szczęścia jakby mniej

Marian Serdeń, emerytowany strażak, a od dwóch lat sołtys Borka, uważa, że gdyby do budżetu gminy spadły z nieba jakieś niezapowiedziane pieniądze i miano by je wydać właśnie w Borku, to najlepiej byłoby przeznaczyć je na niskoprocentowane kredyty na zakupy nawozów. Pan Serdeń od czterech lat jest na emeryturze. Po 39 latach pracy w straży pożarnej miał 1.250 tys. zł emerytury. Na ostatniej rewaloryzacji stracił 150 tysięcy.

Gdyby po przydzieleniu kredytów zostały jeszcze jakieś pieniądze, to sołtys przeznaczyłby je na dotacje do telefonów. Chętnych byłoby więcej gdyby nie wysokie opłaty. Najpierw dwa i pół miliona, a teraz trzeba dodać jeszcze milion. Kogo dziś na to stać?

Nowe i puste

Naret organizowanie tu wesel jest niemożliwe ze względu na brak odpowiedniego zaplecza. Zresztą czy działalność kulturalną może u nich prowadzić jedyna etatowa instruktorka? Gdzieniegdzie są jeszcze koła zainteresowań - plastyczne, taneczne, ale to tylko ostatnie próby ratowania ich statusu.

Nie lepiej wygląda sytuacja w wiejskim sporcie. Tylko piłkarze z Ruszowic mają instruktorów zawodowych, pozostali muszą radzić sobie sami. Do tego kilka obiektów wystawia się na przetarg zamiast, jak wnioskują niektórzy, przeznaczyć na sale gimnastyczne. Jeśli tak dalej pójdzie...

Głogów w pigułce

Głogów ma 8.428 ha powierzchni. Użytki polne zajmują 5.386 ha, z czego grunty orne 4.619 ha, sady 26 ha, łąki 683 ha. Jest 598 ha pastwisk i 1.065 ha lasów.

Wskaźnik bonitacji gleb wynosi 1,14. Grunty ornych w klasie I jest 13 ha, II 423 ha, IIIb 770, IVa 901, IVb 463, V 471, VI 308 i VII 43 ha. Większość użytków zielonych (łąki i pastwiska), to grunty w klasach III, IV i V. W 1991 roku w gospodarstwach rolnych średnio: zboża podstawowe (pszenica, żyto, jęczmień, owies i pszenżyto) - 40,9 q/ha, buraki cukrowe - 330 q/ha, rzepik - 20 q/ha, łąki trwałe (w tym na sian) - 61 q/ha, pastwiska (łąki trwałe) - 250 q/ha.

Głogów ma 4.422 mieszkańców, w tym 2.162 mężczyzn i 2.260 kobiet. Na 100 kobiet przypada 105 mężczyzn, a na 1 km kw. 53 osoby.

Ponieważ pieniądze z niej nie spadną, w Borku nie będzie więcej telefonów. a na polach mało co urośnie.

31 grudnia 1990 roku na terenie gminy było 22 km sieci wodociągowej rozdzielczej (371 połączeń prowadzących do budynków mieszkalnych) i 1100 m sieci kanalizacyjnej (21 budynków). Zużycie wody z wodociągów w gospodarstwach domowych wyniosło 87,9 m sześciu na jednego mieszkańca.

Pod koniec 1990 roku na terenie gminy było 1.248 mieszkań (5.031 izb) o powierzchni użytkowej 97.423 metrów kw.

Na 1 osobę przypadało przeciętnie 21,9 m kw. powierzchni użytkowej, 3,56 osoby przypadało na 1 mieszkanie, oraz 0,88 osoby na 1 izbę.

W gminie jest 13 sołectw. W ostatnich latach sołectw ubywało. Mieszkańcy Rapocina musieli opuścić swoje domy z powodu skażeń emitowanych przez hutę, a Brostów i Nosocice zostały przyłączone do Głogowa.

INFO

INFO PHU s.c.
Legnica, ul. Złotoryjska 6, tel. 606-55
uprzejmie zaprasza P.T. Klientów

- do swoich sklepów
 - salonu komputerowego INFO-BAJT, Złotoryjska 6
 - Salonu technicznego INFO-TECH, Złotoryjska 12
 - sklepu fotograficznego INFO-FOTO, Złotoryjska 6

- do swoich księgarni
 - Calliope I - Heweliusza 7
 - Calliope II - Złotoryjska 6
 - Calliope III - Kolejowa 4 (przy dworcu PKP)

- do hurtowni książek - Złotoryjska 25 oficyna

- INFO-MUZ - Złotoryjska 10

Przy większych ilościach zakupionego towaru istnieje możliwość negocjacji cen.
Polecamy również duży wybór gazet w języku angielskim w księgarni Calliope II przy ul. Złotoryjskiej 6

3-Szg

*Zapraszamy
wszystkich
chętnych!!!*

Reklamy podświetlane
Kasetony - Napisy - Montaż
Agencja Usługowo-Reklamowa

"REKLAMEX"

Jawor, ul. Piłsudskiego 1,
tel. 24-94.

0377-g

Tania woda mineralna
"Cyranka"
z terenów nieskażonych
0,33 l - 500,-, 1 l - 3.800,-
oraz lemoniada 1 l - 3.800,-

ZAPRASZA

Hurtownia "Adaś"

Nowa Wieś Legnicka 16.

0367-g

**HURTOWNIA PIWA
JAMA**

Legnica, ul. Wrocławska 41
(wejście od ul. Jordana) ☎ 264-94

oferuje

- ponad 30 gatunków piwa m.in.:
- PILS (Zielona Góra) - 4.500,-
 - FULL (Wrocław) - 5.200,-
 - LWÓW - 5.500,-
 - PIAST - 5.700,-
 - GRONIE (Tychy) - 5.700,-
 - OKOCIM jasne pełne - 5.900,-
 - ZAGŁOBA - 6.900,-
 - LECH - 6.600,-
 - ŻYWIEC FULL - 8.300,-

Zapraszamy w godz. 8-16
0364-g

**Hurtownia
"AS"**
Artykuły higieniczne

- » Podpaski Bella
- » Pieluchomajtki
- » Chusteczki higieniczne
- » Serwetki kolorowe
- » Wkładki higieniczne
- » Papier toaletowy
- » Pieluszki jednorazowe

Legnica, ul. Parkowa 4, 8-17,
tel. 231-37

0371-g

Lekarze specjaliści:

Barbara Kobusiak

ginekolog-położnik-cytolog

Zbigniew Kobusiak

choroby dziecięce i zakaźne

Przyjmują w poniedziałki i czwartki
w godz. 16-17.30 w przychodni
ul. Biegunowa, os. Kopernika.

0217-g

SEMAX

Hurtownia - Import

oferuje: odzież
- obuwie na zimę,
wiosnę, lato i jesień.

Zapraszamy

od godz. 9 do 15 (oprócz sobót),
Legnica, ul. Jaworzyńska 4,
tel. 289-93

0319-g

**Hurtownia konfekcji
poleca**

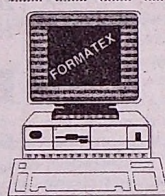
- » duży wybór koszul z importu
- » krawatów i spinek
- » ceny konkurencyjne

Wydawnictwo "Konkrety" - Biuro Handlowe
Legnica, pl. Chopina 2 IV piętro tel. 602-26 w godz. 8-16

**BIURO KONSULTINGOWE
WYDAWNICTWA "KONKRETY"**

- Legnica, pl. Chopina 2,
tel. 602-26, 299-25, ttx 0782624, tel./fax 241-46
1. Projektowanie, instalacja automatyki przemysłowej.
 2. Naprawa i service elektroniki przemysłowej.
 3. Instalacja systemów zabezpieczeń i systemów alarmowych.

1bgd



**Najtańsze
kursy obsługi
komputerów
typu IBM PC
XT/AT**

Legnica ul. J. Libana 5 tel. 215-06

Informacje i zapisy
w godz. 9.00-19.00

0373-g

**Prywatna
Klinika**

TOTAL

58-310 Szczawno Zdrój,
Pocztowa 17, tel. Wałbrzych 770-71

Kruszenie kamieni nerkowych i żółciowych bez operacji, narkozy i bólu najnowsza amerykańska aparatura wykonują lekarze specjaliści.
Informacja bezpłatna - koperta, znaczek.

1074-g

PPH "KITARO"

59-220 Legnica
ul. Klonowa 1 tel. 247-00
oferuje

- zeszyty w cenach zbytu WZWP
- art. szkolne i papiernicze
- zabawki
- rajstopy

0336-g

LITOS

Jezierzany 18



**INNI ROBIĄ TANIO
MY WYKONUJEMY SOLIDNIE
PRZYJEDZ ZOBACZ.**

0376-g

Biuro Handlowe Wydawnictwa "Konkrety" sp. z o.o.

Legnica, pl. Chopina 2, telex 0782624, tel./fax 241-46, tel. 299-25

proponuje: KOSMETYKI Z IMPORTU I PRZEBORY TOALETOWE

Hurtownia i sklep: Legnica, ul. Kaczawska 32 (róg Świerczewskiego), tel. 285-75

MASUMI, KOBAKO, FLAMME, WILD MUSK, EVASION, OLD SPICE, SZAMPON KOLORYZUJĄCY - 5 odcieni.
IGORA - farba do włosów - 4 kolory. Maseczki ŻEN-SZEN, proszek ARIEL, pasta DENIVIT, VIDAL SASOON,
WODY BLAZE.

4 bgd

sport

Co jest grane?

Koszykówka

- Konfeks Legnica - Lechia Tomaszów, sobota 14 bm. hala przy ulicy Głogowskiej w Legnicy godz. 15.00

Tenis stołowy

- Zagłębie Lubin - Uni-Complet Zielona Góra, sobota 14 bm. hala ZSG przy ul. Legnickiej w Lubinie godz. 18.00

Siatkówka

- AZS Legnica - Burza Wrocław, sobota 14 bm. hala przy ul. Głogowskiej w Legnicy godz. 11.00 i 17.00

Piłka ręczna

- Zagłębie Lubin - Piotrcovia (I liga kobiet), sobota 14 bm. hala przy ul. Legnickiej w Lubinie godz. 16.00
- Chrobry II - AZS Politechnika Wrocław (klasa międzywojewódzka seniorów), niedziela 15 bm. hala przy ul. Wojska Polskiego godz. 11.00

Szachy

- Turniej Grand Prix organizowany przez MKS Miedź Legnica w SDK "Kopernik", Początek o godz. 11.00

Piłka nożna

- Zagłębie Lubin - Pogoń Świebodzin (klasa międzyokręgowa juniorów), niedziela 15 bm. godz. 11.00
- Zagłębie Lubin - Chojnowianka (klasa międzyokręgowa seniorów), niedziela 15 bm. godz. 13.00
- Miedź Legnica - Zawisza Bydgoszcz (ćwierćfinał Pucharu Polski), środa 18 bm. stadion przy ul. Orła Białego w Legnicy godz. 16.00
- Lech Poznań - Zagłębie Lubin (pierwsza liga)
- Pogoń Szczecin - Chrobry Głogów (druga liga)
- Warta Poznań - Miedź Legnica (druga liga)

Rusza ekstraklasa

Jutro inaugurują rozgrywki piłkarze pierwszej ligi. Wiosna zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie. Aż sześć drużyn może myśleć o koronie. Nadzieje na medal mają futboliści w jedenastu klubach! Obrońcy tytułu, Zagłębie Lubin, należą do tej drugiej grupy, choć niepoprawni optymiści wierzą zapewne w obronę mistrzostwa... Trener Marian Putyra, narzekający jesienią na niestabilność składu, zapowiada marsz w górę tabeli.

Dla przypomnienia przedstawiamy tabelę po rundzie jesiennej:

1. Lech Poznań	24	33-21	12. Hutnik Kraków	15	24-22
2. GKS Katowice	22	23-15	13. Zagłębie Sosnowiec	15	16-18
3. Zawisza Bydgoszcz	21	25-18	14. Stal Stalowa Wola	15	12-15
4. Widzew Łódź	20	25-15	15. Legia Warszawa	13	14-19
5. Wisła Kraków	20	25-16	16. Olimpia Poznań	13	18-24
6. Górnik Zabrze	20	24-17	17. Stal Mielec	13	8-18
7. Śląsk Wrocław	19	23-19	18. Pegrotour Dębica	7	6-35
8. Ruch Chorzów	19	23-25			
9. Motor Lublin	18	17-14			
10. ŁKS Łódź	16	12-14			
11. ZAGŁĘBIE LUBIN	16	17-20			

gts

Okruchy

- W opublikowanym przez międzynarodową federację tenisistek rankingu na dzień 2 marca, prowadzi Monica Seles, przed Steffi Graf i Gabriellą Sabatini.
- Do najpoważniejszych w skutkach ekscesów na piłkarskich stadionach doszło w Sheffield w 1988 roku. Zginęło wówczas 95 osób, a 200 zostało rannych. Drugie miejsce na tej tragicznej liście zajmują wydarzenia w Glasgow z 1971 roku. Śmierć poniosło wtedy 66 osób, ranniono 164. Słynna tragedia na Heysel widnieje na pozycji piątej.
- Mistrzem Polski w siatkówce został, zgodnie z przewidywaniami, zespół AZS Olsztyn. Przypomnijmy, że na początku stycznia akademicy wywalczyli w Legnicy Puchar Polski.
- Wayne Gretzky grający w Los Angeles Kings i Brett Hull reprezentujący St. Louis Blues są w tym sezonie najsukcesowniej graczami zawodowej ligi NHL. Obaj zgromadzili po 99 punktów w tzw. punktacji kanadyjskiej.
- Azumah Nelson, zawodowy mistrz świata w boksie (pochodzący z Ghan), obronił tytuł zwyciężając Australijczyka Jeffa Fenech (waga superpiórkowa, wersja WBC). Spotkanie oglądało blisko 38 tys. ludzi.
- Twórcą maskotki piłkarskich mistrzostw świata w USA w 1994 roku jest Jean Mac Curdy. Na co dzień prowadzi ona oddział dimacji firmy Warner Brothers.
- Rafał Radzki z Toronto będzie pierwszym hokeistą zza oceanu w reprezentacji Polski. Bronić będzie barw naszego kraju w mistrzostwach świata grupy "A" do lat 18.

Pół dnia w basenie

Pierwszy Międzynarodowy Maraton Pływacki w Lubinie zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy, czyli Zespołu Szkół Górniczych. Zespół ZSG przepłynął w dwanaście godzin aż 74,2 km. Na drugiej pozycji uplasowała się drużyna DRG Meinz (Niemcy) a na trzeciej młodzież z I LO Lubin. Triumfatorzy otrzymali Puchar Prezydenta Lubina. Imprezę zorganizowali Krzysztof Malicki i Andrzej Lange z WOPR przy ZSG, a sponsorowali ZG Lubin, Społem, PPH Skorpion oraz prezydent Lubina.

(m)

Zagłębie ósme

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin przegrały z liderkami, Startem Elbląg 21:29 (10:13). Start miał przez cały mecz wyraźną przewagę. Najlepszymi zawodniczkami w naszej drużynie były Chomiczewska (6 bramek) i Świercz. Po tym meczu lubinianki zajmują ósmą pozycję.

(m)

Ruszyła czwarta liga

W pierwszej kolejce rundy wiosennej IV ligi uzyskano następujące wyniki: Chrobry II - Fadam Nowogród 0:1, Zjednoczeń Pudliszki - Armex Promień Żary 0:0, Górnik Złotoryja - Miedź II 2:0, Chojnowianka - Zamet Przemków 0:1, Obra Kościan - Zagłębie II 3:3, Pogoń Góra - Ravia Rawicz 0:5, Kania Gostyń - Stal Chocianów 1:3, Krobianka - Unia Żary Kunice 0:2.

(p)

- Coraz lepiej spisują się szczyptorniści Chrobrego Głogów. Po zwycięstwie nad Czuwajem Przemyśl 30:27, glogowianie są już na trzecim miejscu. Górnik Złotoryja przegrał z Ostrovią 24:32, ale wciąż ma duże szanse na utrzymanie się w drugiej lidze.
- Koszykarki Konfeksu przegrały z AZS Gdańsk 48:79 (26:40). Najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobyły: Podczasy 16, Szlag 15 i Bargiel 10. Do końca rozgrywek pozostały jeszcze trzy mecze.

Z notesu

- W rozegranych w Jastrzębiu mistrzostwach Polski w tenisie stołowym zawodnicy Zagłębia Lubin zdobyli jeden złoty i dwa srebrne medale. W finale gry podwójnej mężczyzn spotkali się niemal sami lubinianie. Mistrzami zostali Mojski i Napiórkowski (Baildon Katowice) pokonując debel Sieracki - Wiszowaty 21:14, 21:19. Gratulujemy.
- W halowych mistrzostwach Dolnego Śląska w łucznictwie nieźle spisali się zawodnicy Strzelca Legnica. Wśród kobiet na siódmym miejscu znalazła się Katarzyna Mazur, a na tej samej pozycji wśród mężczyzn Tomasz Czeszejko - Sochacki.
- W Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym w tenisie stołowym, w poszczególnych kategoriach zwyciężyli: juniorzy - Magdalena Depta (Ursus Złotoryja), juniorzy - Marek Kozia (LZS Raszówka), kadetki - Magdalena Lupa (LZS Raszówka), kadeci - Artur Mładszek (Górnik Polkowice).

(m)

Dwa zera Chrobrego

Na inaugurację rundy rewanżowej glogowianie podejmowali drużynę Rakowa Częstochowa. Wprawdzie kilka miesięcy temu Chrobry pokonał przeciwników na ich boisku 2:1, ale w sobotnim meczu zdecydowanym faworytem był Raków. Okazało się, że „nie taki diabeł straszny”. Drużyna z Częstochowy grała przeciętnie a nasz zespół przy odrobinie szczęścia mógł

zdołać zdobyć dwa punkty. Po nieciekawym meczu 0:0, a my czekamy na lepszą postawę Chrobrego. Gospodarze wystąpili w składzie: Kikowski - Stachowiak, Bukowski, Kisiel, Milewski, Popek, Czajkowski, Wanat, Pyc, Jasiński, Olbiński. Przypominam, że trenerem drużyny jest Horst Panic.

(aw)

Przestarzały rekord

Grzegorz T. Szczepaniak

Kiedy w 1949 roku szachiści Startu zajęli szóste miejsce w drużynowych mistrzostwach Polski, nikt chyba nie przypuszczał, że został ustanowiony trudny do pobicia legnicki rekord. Przyszło czterdzieści lat po tym wydarzeniu zawodnicy Miedzi stają przed szansą poprawienia wyniku. Mieli na to szansę już w zeszłym roku. Co więcej, mogli nawet walczyć o pierwszą lokatę...



Legnica od końca wojny była ważnym punktem na „szachowej” mapie Polski. Po wspomnianym już sukcesie nastąpiło kilka słabszych sezonów. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do krajowej czołówki zaliczał się pan Lutosław Monasterski. Na początku ósmej dekady wieku LZS Budrol przeistoczył się w LZS Legrol i był to początek powrotu legnickich szachów do najwspanialszych tradycji. Pracę od podstaw rozpoczął jeszcze w Budrołu pan Leszek Broczkowski - czo-

wiek posiadający dar wyszukiwania i umiejętność szkolenia adeptów szachowej sztuki. Przez wiele lat jego drużyna reprezentowała przyzwoity poziom, plasując się z reguły w środku lub czołówce drugiej ligi.

Rok 1988 przyniósł dramatyczne decyzje. Z powodu olbrzymich kłopotów finansowych niemożliwa stała się dalsza praca sekcji szachowej przy Legrolu. By nie roztrwonić wieloletniego dorobku działacze postanowili przekazać ją nieodpłatnie Miedzi Legnica. Z takim rozwiązaniem sprawy nie zgodził się trener Broczkowski i pozostał przy LZS. Niestety, na tym się jego protest nie zakończył. Zrodził się konflikt między nim a tymi członkami sekcji, którzy przyjęli legitymacje największego klubu w mieście. Dziś wiadać, że tamte decyzje, choć z pewnością trudne okazały się ze wszelkich miar słuszne. Pod patronatem Miedzi nadkaszawskie szachy wróciły do ścisłej krajowej czołówki. Najpierw, w 1988 roku, juniorzy zdobyli awans do „ekstraklasy”. Sukcesem indywidualnym było wypełnienie przez Wiesława Janocha normy mistrza międzynarodowego. Na początku nowego 1989r. podobny sukces zanotował Grzegorz Łukasiewicz. Zespołowo juniorzy zajęli szóste miejsce w lidze, awans uzyskali seniorzy, a w mistrzostwach Polski w grze błyskawicznej Miedź zajęła trzecie miejsce. Kolejny rok przyniósł obniżkę formy. Najlepszą dwunastkę w kraju opuścili juniorzy, podobny los spotkał seniorów. Jedy- nym sukcesem indywidualnym było trzecie miejsce Sylwii Lewickiej w mistrzostwach Polski juniorek. Jedy- nym jeśli nie liczyć sporych osiągnięć w turniejach rozgrywanych w naszym kraju dość często. Ostatnie dwanaście miesięcy przyniosło sukcesy nie notowane w naszym mieście od 1949 roku. Seniorzy, po powrocie do grona najlepszych drużyn w kraju, zajęli dziewiąte miejsce w tabeli. Gdyby doszedł do skutku anonsowany transfer jednej ze zna-

komitych Rosjanek (drużyna składa się z pięciu mężczyzn i jednej kobiety), legniczanie mogliby pokusić się nawet o mistrzostwo Polski! Niestety, nie udało się zamierzenia tego zrealizować i musiało wystarczyć wzmocnienie w osobie Ewgenija Blejzerowa (przepisy dopuszczają udział w drużynie dwóch obcokrajowców). Wcześniej startował Igor Gazik, mający w swym dorobku m.in. tytuł mistrza Czecho-Słowacji. Wśród osiągnięć indywidualnych na wyróżnienie zasługuje wypełnienie przez Konrada Typka normy na mistrza międzynarodowego. Grzegorz Łukasiewicz został drugim rezerwowym w finale Indywidualnych Mistrzostw Polski.

Rok bieżący legnicy szachiści zaczęli od mocnego uderzenia. Dwaj wymienieni wcześniej zawodnicy ponownie wypełnili normę na mistrza międzynarodowego, co bardzo mocno zbliżyło ich do tego tytułu. Ponadto pan Grzegorz został mistrzem FIDE. Wszystko to działo się w lutym, a już pod koniec marca (28-29) odbędą się w Legnicy Drużynowe Mistrzostwa Polski w grze błyskawicznej. A później? Spróbujmy na pewno zgolić długą i siwą brodę rekordu sprzed 43 lat.

Wszystkich tych osiągnięć nie byłoby, gdyby nie pasja Leszka Broczkowskiego. Jego wieloletnia praca procentuje dziś znakomitymi wynikami. Nie byłoby ich też oczywiście gdyby nie wytrwałość i talent Wiesława Janocha, Grzegorza Łukasiewicza, Konrada Typka i innych. Cieszyć może więc jedynie fakt, że o wspomnianym wyżej konflikcie mało kto dziś pamięta, w to miejsce kwitnie współpraca.

Rozgrywki drugiej ligi w 1989 roku odbyły się w Rewalu. Miedź awansowała wówczas po raz pierwszy do ekstraklasy. Na zdjęciu: Konrad Typek (na pierwszym planie), Zygmunt Bojczuk (stoi), Wiesław Janocha i Grzegorz Łukasiewicz.

Koncert Baziuka

Udanie zainaugurowali rozgrywki piłkarze Miedzi Legnica. Podopieczni trenera Jerzego Fiutowskiego podejmowali Moto Jelcz Oława. Przez trzydzieści minut pierwszej połowy gra była wyrównana. Sygnał do ataku dał Grzegorz Kochanek o mało nie zaskakując Gniewka strzałem z dwudziestu kilku metrów. Bramkarza gości próbowali zaskoczyć jeszcze Tadeusz Gajdzis i Dariusz Baziuk (który rozegrał znakomitą partię) ale sztuka się nie udała. Dopiero w 45 minucie piłkę do siatki skierował D. Dylus, dobijając strzał Baziuka przewrotną. Tuż po przerwie, w 47 minucie, na 2:0 podwyższył Artur Wójcik. Sześć minut później hono-

rową bramkę dla gości strzelił Grabowski. Następnie gra wyrównała się i wynik nie uległ już zmianie.

Drużyny wystąpiły w składach: Moto Jelcz: W. Gniewek - M. Krzemień, J. Jankowski, W. Żelazko, B. Baca, J. Moros - B. Sak, P. Bednarski, M. Grabowski (Maksymowicz) - A. Waszak, J. Sorbian (T. Surmiński).

Miedź: D. Placzkiewicz - G. Kochanek, C. Michalski, P. Przerywacz - W. Górski (A. Cymbala), T. Gajdzis, J. Gierjekiewicz, M. Ciliński - A. Wójcik (D. Dziarmaga), D. Baziuk, D. Dylus.

greg



NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

LEGNICA, ul. Złotoryjska 87, tel. 291-20, telex: 0787460

OFERUJE:

• Usługi techniczne tel. 285-97

- wyceny, analizy prawne, ekonomiczno-finansowe przedsiębiorstw dla celów przekształceń własnościowych,
- wyceny budynków, budowli, pojazdów, maszyn, innych urządzeń dla potrzeb banku i urzędu skarbowego, przekształceń własnościowych,
- obsługę prawną-ekonomiczną w zakresie gospodarki gruntami i wywłaszczania nieruchomości,
- projekty i opinie techniczne,
- nadzory techniczne,
- operaty wodno-prawne na odprowadzenie ścieków,
- projekty małych oczyszczalni ścieków,
- kompleksowe badania z zakresu ochrony środowiska; analizy uciążliwości dla środowiska w zakresie powietrza i hałasu,
- pomiary na stanowiskach pracy,
- pomiary wentylacji,
- pomiary elektroenergetyczne,
- tłumaczenie tekstów technicznych,
- usługi bioenergoterapeutyczne,
- wynajem pomieszczeń dla potrzeb biurowych i handlowych.

• Ośrodek szkoleń: tel. 204-64

- obsługa mikrokomputerów IBM PC dla początkujących,
- obsługa mikrokomputerów dla zaawansowanych,
- obsługa telefaksu,
- konwersacyjny kurs języka angielskiego dla zaawansowanych,
- język angielski - podstawowy,
- kursy i szkolenia przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych w zakresie urządzeń i instalacji energetycznych „D”, „K”, „E”,
- eksploatacja urządzeń i instalacji elektroenergetycznych z uprawnieniami,
- kursy diagnostyki samochodowej,
- bezpieczeństwa i higieny pracy,
- szkolenia dla kadr kierowniczych zakładów na temat: „Restrukturyzacja firm”,
- szkolenie finansowe i podatkowe dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą „Mały biznes”,
- kurs dla sekretarek.

• Hurtownia obuwia: tel. 287-10

- OBUWIE - domowe, sportowe, wizytowe dla dorosłych i dla dzieci

• Sklep NOT:

- Galanteria skorzana - kurtki, spodnice, torebki, rękawiczki.
- Bielizna - damska, męska i dziecięca.
- Odzież - bluzki, swetry, garsonki, spodnie, rajstopy, pończochy, skarpety oraz odzież dziecięcą.
- Konfekcja - kolorowa pościel dla dzieci i dorosłych.
- Zabawki - praktyczne i tanie.
- Kosmetyki - śmietanki, szampony, lakiery i odżywki do włosów, płyny do mycia naczyń i prania.
- Inne artykuły - parasole, kryształ, pojemniki plastikowe.

• DOM HANDLOWY „SMYK” W LEGNICY UL. GRODZKA 75 tel. 252-26 OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH

- Obuwie - damskie, męskie, dziecięce (wizytowe i sportowe),
- Konfekcję - dla różnych grup wiekowych
- Artykuły pasmanteryjne w szerokim asortymencie
- Artykuły tekstylne - materiały, kołdry, poduszki
- Kosmetyki i chemię gospodarczą - farby, lakiery, kleje,
- Artykuły papierniczne szkolne i nie tylko
- Tapety i wyposażenie wnętrz
- Salon wróżb - trzeci w Polsce, pięć sposobów wróżenia ceny od 15 do 50 tys. zł

Zapraszamy do naszego Domu Handlowego w godz. 10-18

• BIURO PODRÓŻY I TURYSTYKI W LEGNICY UL. GRODZKA 75 tel. 239-95 telex 787460

Prowadzi regularne linie przewozowe na terenie:

- Niemiec
- Belgii
- Włoch
- Szwajcarii

Jednodniowe wycieczki: do Czechosłowacji w każdą środę

- Na zakupy do hurtowni Kreście (Włochy)
- wycieczki autokarowe do Legolandu

Terminy wycieczek od marca do września

Ceny konkurencyjne. Zapraszamy od 10.00 do 17.00.

65-K

RADA PRACOWNICZA

Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych

ul. Cmentarna 3, 59-222 Miłkowice

w porozumieniu z Wojewodą Legnickim, ogłasza

konkurs na stanowisko dyrektora

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- minimum 5 lat pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych

Preferowane będą:

- wykształcenie melioracyjne lub bud. wodnego, ekonomiczne
- ukończenie studiów podyplomowych z zakresu

Oferty wraz z ww. dokumentami należy składać w siedzibie Komisji Konkursowej w PKUWiM w Miłkowicach ul. Cmentarna 3, w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Informacje o stanie przedsiębiorstwa, terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu zostaną przekazane indywidualnie osobom zakwalifikowanym do konkursu.

Konkurs prowadzi Komisja Konkursowa powołana zgodnie z art. 35 ustawy z dn. 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych /Dz.Ustaw Nr 18 poz.80 i Nr 75 poz. 329 z 1991 r./.

Komisja Konkursowa zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia składanej oferty bez podania przyczyny.

84-k

ZABAWKI

art. szkolne, papiernicze i biurowe
z imp. tanie i w szerokim asortymencie
oferuje handlowcom Hurtownia

Liza

Legnica, ul. Jaworzyńska 261
tel/fax 210 - 56 w godz. 8 - 16

Zapraszamy

0390-g

STRĄG - GAZ

Legnica, ul. Kaczawska 9, tel. 261-55
(boczna Alei Świerczewskiego)

POLECA

kotły gazowe c.o. na gaz

GS-30, GZ-35, GZ-41, GZ-50

o mocy: 13, 21, 26, 32, 45, 52, 65 kW.

Prowadzimy sprzedaż ratalną -

pierwsza wpłata 60 proc.,

pozostałe na trzy raty.

Kotły posiadają świadectwo

znaku bezpieczeństwa

znak bezpieczeństwa „B” i „E”.

Prowadzimy serwis naprawczy

gwarancyjny i pogwarancyjny.

0380-g

Zapraszamy

do nowo otwartej hurtowni:
cukierniczo-spożywczej

„Aurelia”

w Legnicy, przy

ul. Pszenicznej 21, tel. 256-33

(boczna ul. Nowodworskiej).

0382-g

Najtaniej w detalu i hurcie!

- TV SONY
- zestaw TV - SAT - renomowanych firm
- Unitor - Johansson - stereo, pilot Vegener - Panda 99 kanałów
- Vector - Beta - stereo, pilot Vegener, 56 kanałów
- W najbliższym czasie TV - SAT Amstrad

KUPISZ

Mieszko - Prochowice, ul.

Jaworowska 2a, tel. 552.

SAT - Elektronics - Wrocław,

ul. Robotnicza 94, tel. 55-67-89

- gwarantujemy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odpłatnie montujemy TV-SAT

Zapraszamy od 8 do 16

0408-g

TELECOM

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 31.33
tel. 248-21

Montaż, serwis, konserwacja central telefonicznych od 8 do 150 numerów wewnętrznych z możliwością rejestracji taryfikacji i wydruku realizowanych połączeń produkcyjnych

- Panasonic, Elkor-Analog Gdańsk
- Telefaksy, telefony Panasonic
- Taryfikatory do wszystkich typów łącznic
- Kompletne instalacje sieci przewodowych
- Projekty sieci i nadzór techniczny

Posiadamy autoryzację producenta Elkor-Analog Gdańsk
Urządzenia posiadające polską homologację

0402-g

12 lutego br. przed Rejonowym Sądem Pracy w Głogowie zapadł wyrok w sprawie zwolnionych pracowników przedszkola nr 8. Tybunał stwierdził, że decyzja Urzędu Miasta zapadła niezgodnie z prawem. Osiem nauczycielek wychowania przedszkolnego przywrócono do pracy. Wszyscy pracownicy obsługi i administracji mają otrzymać odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznych, średnich zarobków. Jeżeli wyrok zostanie utrzymany, z budżetu miasta trzeba będzie wypłacić kilkadziesiąt milionów złotych.

- Można było tego uniknąć - mówi Helena Cirko, prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Głogowie. - Gdyby władze miasta podpisały porozumienie ze związkiem i postępowały zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie byłoby sprawy.

- Sąd wziął pod uwagę bardziej stronę etyczno-moralną zaistniałej sytuacji niż formalnoprawną - twierdzi Janusz Cieślak, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu w Urzędzie Miasta.

- Wystąpiliśmy już o pisemne uzasadnienie wyroku i będziemy się odwoływać do wyższej instancji.

W pozwie skierowanym do sądu zwolnieni pracownicy domagali się uznania za niebyłe wypowiedzeń pracy, przyznanie podwyżek, które otrzymali inni zatrudnieni w przedszkolach i nagród wypłaconych z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Dwa ostatnie żądania zostały przez sąd oddalone. W sprawie zwolnień uznano, że zostały wydane wbrew prawu.

Informacja o planowanym zamknięciu przedszkola nr 8 dotarła do zainteresowanych w przeddzień urlopu. Wcześniej Rada Miasta podjęła uchwałę o likwidacji zupełnie innej placówki. Decyzję zmieniono i nie pomogły protesty pracowników ani rodziców dzieci. Wypowiedzenia otrzymali wszyscy zatrudnieni. 9 lipca zapowiedź likwidacji dotarła do związków zawodowych. W trzy dni później do władz Głogowa przyszła odpowiedź z oddziału ZNP. Nauczycielska "Solidarność" milczała.

W czasie procesu przewodniczący tego związku wyjaśnił, że nie zajmował się sprawą, gdyż w "ósemce" nie było członków "Solidarności", a związek powołany jest tylko do obrony swoich. Zygmunt Włodarczyk poza funkcją w organizacji związkowej jest także przewodniczącym samorządowej komisji ds. oświaty i to jednak nie skłoniło go do zajęcia się sprawą. W likwidowanym przedszkolu był tylko raz i nawet nie rozmawiał z pracownikami.

11 lipca głogowski oddział ZNP domagał się podpisania odpowiedniego porozumienia ze związkiem.

We wrześniu do Urzędu Miasta dotarły dwa kolejne dokumenty z oddziału ZNP. Pierwszym było powiadomienie prezydenta o braku odpowiedzi, drugie formułowało w punktach oczekiwania związkowców.

- Chodziło przede wszystkim o uregulowanie sytuacji osób z długoletnim stażem pracy, przebywających na urlopach wychowawczych i

W czasie procesu przewodniczący tego związku wyjaśnił, że nie zajmował się sprawą, gdyż w "ósemce" nie było członków "Solidarności"

Skórka za wyprawkę

Mirosław Szczypiorski

zdrowotnych, zatrudnienie mianowanych nauczycieli oraz przeznaczenie budynków po likwidowanych przedszkolach - dodaje Helena Cirko. Uznaliśmy, że powinny być one nadal przeznaczone na cele oświatowe.

Pierwsza i jedyna odpowiedź urzędu nadeszła dopiero 4 listopada. Przedstawiciele samorządu dowodzili w niej, że zwolnienia są zgodne z prawem, a takie sytuacje reguluje opracowany niedawno regulamin. W likwidowanym przedszkolu nie ma osób przebywających na urlopach wychowawczych, a planów zagospodarowania obiektów jeszcze nie ma.

Rzeczywistość okazała się nieco inna. W placówkach były nadal zatrudnione osoby na urlopach wychowawczych. Pracownicy dopiero z pisma dowiedzieli się o istnieniu regulaminu zwolnień. Co więcej we wrześniu było osiem miejsc pracy w innych przedszkolach, ale żadna z nauczycielek "ósemki" nie otrzymała oferty zatrudnienia. W tym czasie przyjęto natomiast dwie absolwentki studium nauczycielskiego.

Przed sądem naczelnik Janusz Cieślak twierdził, że proponował pracę zwalnianym przedszkolankom, lecz nie potrafił tego udowodnić. Same zainteresowane zaprzeczyły. Podinspektor Barbara Bielawska utrzymywała, że wypowiedzenia osobiście wręczała wszystkim pracownikom, te jednak znalazły dokumenty leżące na krześle w holu przedszkola. Wypowiedzenia nie zostały przez nie podpisane.

Podjmując decyzję o likwidacji urząd pogwałcił trzy ustawy. Zwolnienie mianowanego nauczyciela może nastąpić tylko w określonym przez Kartę Nauczyciela czasie - tzw. roku służbowym. Nie podpisano porozumienia ze związkami, choć wymaga tego zapis z grudnia 1989 r. o likwidowaniu zakładów pracy. Wbrew posta-

nowieniem Kodeksu Pracy nie zadbano o osoby w wieku przedemerytalnym i działaczy związkowych.

Jednym z najczęściej podnoszonych argumentów za likwidacją "ósemki" był stan budynku, w którym się mieściła. parterowy obiekt, typu fińskiego, uznano za niepraktyczny i powodujący zagrożenia. Jeden z radnych dowodził nawet, że podobne budynki płoną w ciągu kilku minut i nie można nikogo z nich uratować. Dziś okazuje się, że dawne przedszkole przekazano społecznej fundacji organizującej w Głogowie prywatną szkołę średnią.

Nowa placówka ma zapewnić europejskie matury i odpowiedni poziom wykształcenia. Może to dziwić w sytuacji, gdy bydynek nie ma sali gimnastycznej nie mówiąc już o basenie czy innym zapleczu sportowym. Decyzja zapadła bez powiadomienia związku, który prosił o informowanie o dalszych losach przedszkola.

W czasie procesu wyjaśniono sprawę nagród i podwyżek płac.

Przez trzy miesiące zatrudnieni w przedszkolu nr 8 przychodzili do pracy po to, aby podpisać listę. Potem nauczycielkom wypłacono sześciomiesięczne odprawy. Jeżeli wyrok się uprawomocni, trzeba będzie je ponownie zatrudnić lub zwolnić, raz jeszcze wypłacając świadczenia. Po doliczeniu zasądzonych odszkodowań może się okazać, że likwidacja przedszkola nr 8 nie tylko nie zmniejszyła budżetowych wydatków samorządu, ale je zwiększyła. Nie o to chyba chodziło głogowskim władzom.

- W dwóch likwidowanych przedszkolach było stu procentowe obciążenie wychowankami - dowodzi na koniec Helena Cirko. - Znajdowały się w centrum miasta.

przy ziemi

Ploty, plotki, ploteczki

"Ze wszystkich woni najlotniejszą, ze wszystkich dźwięków najdonioślejszym, ze wszystkich światel najdalej promieniującym - jest plotka" - pisał przed stu laty Aleksander Świętochowski. Pięknie powiedziane. I jak prawdziwie!

Plotkujemy od zarania dziejów. Plotka jest bowiem równie stara jak język, i co tu dużo mówić, bywa ulubionym sposobem komunikowania się ludzi. W dawnych Chinach zajmowano się plotką profesjonalnie: najpierw zręcznie tworzą ją, później mistrzowsko wykorzystywano w formie intryg. Roilo się od plotkarzy w antycznej Grecji i w starożytnym Rzymie. Już Platon radził, by żyć tak, aby nikt nie dawał wiary potwarcom. Także w Biblii wiele się mówi o złośliwych oszczercach i ostrzega przed lekkomyślną plotką. W Pierwszym Liście do Koryntian apostoł pisze: "Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje".

Chrześcijański nakaz: "Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu" i dzisiaj łamiemy równie często i równie chętnie, jak nasi praprapradkowie. Jak twierdzi Klaus Thiele-Dohrmann, psycholog i językoznawca, autor arcydzieła "Psychologia plotki", większość naszych codziennych rozmów to plotkowanie, niekontrolowana gadanina, beznamiętne wysłuchiwanie i powtarzanie niepewnych informacji i subiektywnych opinii o innych ludziach

Ciekawość to pierwszy stopień do piekła. Jest ona właśnie matką plotki. To, co nieznane pobudza wyobraźnię, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy uchodzące za ważne. Swoją niepewność człowiek stara się usunąć przy pomocy fantazjowania: plotkując wypełnia luki niewiedzy. Natomiast ojcem plotki jest strach, przeważnie nieświadomy, skrywany przed samym sobą lęk przed ludźmi, przed opinią innych, przed negatywną oceną własnej osoby. A że najlepszym sposobem obrony jest atak, więc atakujemy, zwykle niestety bezbronnych, bo nieobecznych.

Bo przez plotkę rozumie się powszechnie właśnie obgadywanie osób nieobecnych, beznamiętne lub złośliwe rozgłaszanie nowin z życia prywatnego innych ludzi. Towarzyszy temu zwykle strach przed odkryciem własnej osoby. Słowem, chciałoby się widzieć, samemu nie będąc widzianym. Plotka nie zna granic: rodzi ją ciekawość, niechęć, nuda, potrzeba znaczenia i różnorakie lęki dopadające każdego z nas, niezależnie od płci, wieku, koloru skóry, wykształcenia, statusu materialnego czy poglądów politycznych.

Przywykło się wprawdzie uważać, że beznamiętne strzępienie języka, pusta gadanina, chorobliwe plotkarstwo są domeną kobiet przede wszystkim. Nic błędniejszego: lekliwość i niepewność wewnętrzna, zawiść i niechęć, konkurencja i potrzeba znaczenia w tym samym stopniu gnębią mężczyzn. "Wprawdzie mówimy o plotkach i udajemy, że plotkarstwo jest specjalną namiętnością kobiet. Ale komu uszy służą do słuchania, ten łatwo rozpozna tu męskie projekcje; przy uczciwym osądzie plotki w równej mierze pokusom ulegają kobiety, jak i mężczyźni": autorem słów jest mężczyzna, psycholog Alexander Mitscherlich.

Plotkowanie uważa się powszechnie za czynność naganną, nikt nie lubi się przyznawać do tego, że sam często plotkuje i niemal zarzeka się, że z plotkami nie chce mieć nic wspólnego. Plotkarstwo koliduje z poczuciem uczciwości, sprawiedliwości i szczerości. Mimo to wszyscy plotkują i każdy ma z tego swoje małe radości.

(jas)



Dawne przedszkole nr 8 przekazano społecznej fundacji organizującej w Głogowie prywatną szkołę średnią

Fot. Wincenty Kołodziejski

ZARZĄD MIASTA CHOJNOWA
ogłasza konkurs na stanowiska
Dyrektorów Przedszkoli
od nr 1 do 4 w mieście Chojnowie

■ **Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełnić następujące warunki:**

- ☐ wykształcenie pedagogiczne ustalone w rozporządzeniu MEN z dnia 10 października 1991 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 433),
- ☐ co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć,
- ☐ dobry stan zdrowia.

■ **Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:**

- ☐ zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania o stanowisko dyrektora z podaniem numeru placówki,
- ☐ kwestionariusz osobowy,
- ☐ dokumenty potwierdzające kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w określonym typie placówki przed- szkolnej oraz staż pracy pedagogicznej,
- ☐ życiorys
- ☐ odpis osiągnięć zawodowych,
- ☐ aktualne świadectwo zdrowia.

Oferty należy składać w Wydziale Organizacyjno - Prawnym Urzędu Miejskiego w Chojnowie, pl. Zamkowy 1, II piętro, pokój nr 19 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

O zakwalifikowaniu się do konkursu i terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Bliższych informacji udziela Sekretarz Miasta Chojnowa, pl. Zamkowy 1, II piętro, pokój nr 18, tel. centrala 285, 677, 505, 463 - wew. 12

78-k

ZARZĄD MIASTA CHOJNOWA
ogłasza przetarg nieograniczony
na oddanie w najem BAZY SPRZĘTU DROGOWEGO MZGKiM
przy ul. Okrzei w Chojnowie:

> powierzchnia terenu	1559 m ²
> budynki:	188 m ² , kubatura 676 m ³
> wiaty:	450 m ² , kubatura 2025 m ³

Cena wywoławcza 10.000.000 zł miesięcznie.

Przetarg odbędzie się w dn. 20.03.1992 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chojnowie pl. Zamkowy 1, sala nr 16. Wadium w wysokości 1.000.000 zł przyjmowane będzie w dniu przetargu od godz. 8.00 do 10.00 w kasie Urzędu Miejskiego w Chojnowie, pokój nr 6.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

79-k

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji
w Legnicy ul. Piastowska 72
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu „NYSA” T-522 LGA - 400H, rok prod. 1980,
cena wywoławcza 4.000.000 zł.

Samochód można oglądać na terenie Zakładu Telekomunikacji ul. Piastowska 72 w godz. 7.00 - 14.00. Informacji udziela Zespół ds. Zaopatrzenia i Transportu tel. 257-77 pok. 109.

Przetarg odbędzie się dnia 20.03.1992 r. o godz. 9.00 w pokoju nr 109. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu Telekomunikacji w Legnicy do godz. 8.30.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

80-k

Spółdzielnia Mieszkaniowa INWESTOR
ul. Leszczynowa 27A, 59 - 300 Lubin

ogłasza przetarg nieograniczony

na najem pomieszczeń użytkowych o powierzchni 223,04 m² w pawilonie przy ul. Leszczynowej 27A - parter. Cena wywoławcza 40 tys. zł za m² (bez c.o. i podatku). Oferty pisemne należy składać do dnia 21.03.1992 r. pod adresem spółdzielni. Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.1992 r. o godz. 12.

Wadium w wysokości 3 mln zł płatne w dniu przetargu do godz. 10 w kasie spółdzielni. Pomieszczenia można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15.

Przetarg może zostać unieważniony bez podania przyczyn.

83-k

BIURO KONSULTINGOWE WYDAWNICTWA KONKRETY

Legnica, pl. Chopina 2,

tel. 602 - 26, 299 - 25, tlx 0782624. tel./fax 241 - 46

- Ocena i wycena dzieł sztuki współczesnej (uprawnienia Ministerstwa Kultury i Sztuki),
- Konserwacja dzieł sztuki.

2bgd

Przedsiębiorstwo TIM
sp. z o.o. Wrocław

oferuje

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

w cenach zaopatrzeniowych i detalicznych

- kable elektroenergetyczne do 20 kv
- przewody - wszystkie asortymenty
- linki AL i AFL
- oprawy i źródła światła
- oprawy biurowe, przemysłowe, uliczne
- świetlówkowe, rtęciowe, sodowe
- źródła światła: świetlówki 40 W, LRF, WISW
- osprzęt elektroinstalacyjny p/t i n/t
- styczniki SLA, ID
- przekaźniki termiczne TSM.
- mufy i głowice kablowe
- folie kablowe
- taśmy SCOTCHA
- izolatory NN, SN
- rurki PCW
- oraz elektronarzędzia „HILTI”

Najniższe ceny
największy wybór

Adres:

Legnica ul. Bagienna 12

tel. 200-83, od godz. 7.00 do 15.00

Urząd Rejonowy w Legnicy,
plac Słowiański 1
wyzdierżawi

lokale na cele usługowo - handlowe

położone w Jaworze przy ul. Moniuszki 1.

Opis lokali, wysokość czynszu za dzierżawę i zasady składania ofert podane są w wykazach na tablicach ogłoszeń wydzierżawiającego. Informacje o warunkach dzierżawy można uzyskać również pod tel. 294 - 36 i 66 - 362.

81-k

Kupno - sprzedaż nieruchomości

- » Nieruchomość budowlana w Legnicy, pow. działki 24 ary,
- » Pawilon handlowy w zabudowie szeregowej o pow. 53 m² przy ul. Gwiazdnej w Legnicy,
- » Działki pod zabudowę mieszkalną o pow. 0,66 ha w Kunicach,
- » Elementy domu jednorodzinnego typ DOMINO 3A, pow. 108 m kw.,
- » Dom w stanie surowym z przyłączami o pow. 325 m kw. w centrum Legnicy,
- » Grunt o pow. 3,13 ha przed Bobrowem, przy obwodnicy zachodniej pod zabudowę przemysłową lub mieszkaniową,
- » Teren pod zabudowę mieszkaniową o pow. 65 arów (6 działek) w Środzie Śląskiej,
- » Dom jednorodzinny - stan surowy w Bolkowic.

sprzeda

BIURO KONSULTINGOWE

Legnica, pl. Chopina 2

tlx 0782624, tel/fax 241-46, tel. 602-26

3bgd

A-psik!

Marek Szpyra

Alergia jest to nadmierna reakcja na minimalne nawet ilości substancji, wchodzące w skład otaczającego nas środowiska. Mogą nimi być: kurz domowy, roztocza, sierść zwierząt, pierze, pyłki roślin. Alergia może być wywołana przez produkty chemiczne, jad owadów, barwniki, leki itd.

Bardzo trudno ułożyć jadłospis dla chorych na alergię pokarmową. Nie mogą oni jeść jaj, ryb, pszenicy, mleka krowiego, owoców... Diagnostyka alergii pokarmowej jest bardzo uciążliwa. Najpewniejszym sposobem jest metoda "prób i błędów" polegająca na stosowaniu diet eliminacyjnych. Do objawów tego typu alergii należą m.in. nudności, wymioty, biegunka, zmiany skórne, duszności po spożyciu szkodliwego pokarmu.

Występowanie u dziecka tzw. skaz białkowych, wysypek alergicznych, pokrzywek czy zapalen ośkrzeli to oznaki, że dochodzi do alergizacji organizmu. W takich przypadkach konieczne staje się nie tylko działanie zapobiegawcze, ale również podjęcie właściwego leczenia dziecka. Jeżeli terapia zostanie podjęta szybko, jest szansa, że pociecha nie zachoruje na astmę. Astma, czyli dychawica oskrzelowa, charakteryzuje się zwiększoną wrażliwością tchawicy i oskrzeli na różne bodźce. Napady duszności pojawiają się przeważnie w nocy. Aby uniknąć astmy konieczne jest wczesne rozpoznanie alergii i podjęcie prawidłowego leczenia. Należy tutaj zwrócić uwagę, że leczenie antybiotykami jest mało skuteczne. Z kolei, nie leczona astma prowadzi, brutalnie mówiąc, do wczesnej renty inwalidzkiej.

Uświadamianie rodziców co do zasad postępowania wobec alergii jest jednym z ważniejszych punktów profilaktyki. Pomocne mogą być okazać, tworzone od niedawna, koła przyjaciół dzieci chorych na astmę i alergię.

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Astmę działa przy Instytucie Matki i Dziecka w Rabce. Od października 91 wydaje biuletyn informacyjny poświęcony problemom chorób alergicznych. Właśnie w Rabce spotykają się rodzice chorych dzieci. Polska jako kraj o fatalnym stanie środowiska jest zagrożona coraz większym roz-

przeziębieniem się chorób alergicznych. Nie trudno się domyśleć, że rejon Zagłębia Miedziowego jest szczególnie niebezpieczny. Normy stężeń dwutlenku siarki i pyłu zawieszonego są u nas wielokrotnie przekroczone. To idealne warunki do rozwoju dychawicy oskrzelowej. Wdychamy zatrute powietrze, stąd liczne infekcje górnych dróg oddechowych.

Powstałe niedawno Koło Przyjaciół Dzieci z Astmą i Alergią w Lubinie stara się jednocześnie wszystkich zainteresowanych w walce z chorobą. Problemów jest wiele. Przede wszystkim finansowe. Radykalną poprawę stanu zdrowia przynosi zmiana środowiska dziecka na klimat podgórski lub nadmorski. Jest wiele ofert tzw. zielonych szkół (np. w Ustroniu Morskim). Cena za dzień pobytu w ubiegłym roku 75 tys. zł dla niektórych rodziców jest zbyt wysoka. Bez częstej zmiany klimatu chorzy muszą korzystać z drogich leków i szczepionek. Znowu problem pieniędzy.

Podjęta przez Radę Miasta Lubina próba powołania poradni alergologicznej była nieudana. Znowu zadecydowały względy ekonomiczne. Dobrze, że taka placówka działa w Legnicy. Kieruje nią lekarz Jarosław Czeszejko-Sochacki. Lubinianie jednak nie tracą nadziei. Właśnie pojawiła się szansa, że już w tym miesiącu powstanie poradnia prywatna.

Jeżeli już nasze alergiczne dziecko musi mieszkać w Lubinie, Polkowicach czy Głogowie to powinniśmy mu stworzyć warunki do normalnego życia. Znowu wraca temat pieniędzy. Oczyszczacze, inhalatory i inne "bajery" są drogie, ale niezbędne. Innym warunkiem skutecznego leczenia i profilaktyki jest usunięcie z otoczenia dziecka szkodliwych czynników. W tym celu zaleca się:

- późne wprowadzanie do diety produktów silnie uczulających,

- okresowe stosowanie diety eliminacyjnej,
- nie gotowanie i nie palenie tytoniu przy dziecku,
- unikanie stosowania kosmetyków nie przeznaczonych dla dzieci /środków piorących, płynów kąpielowych, oliwek/,
- używanie odzieży bawełnianej, unikanie wełnianej,
- usunięcie z sypialni dziecka wszelkich przedmiotów gromadzących kurz /zasłony, firanki, dywany, wykładziny, pluszowe zabawki, książki/,
- codzienne wycieranie kurzu i odkurzanie pod nieobecność dziecka,
- codzienną zmianę bielizny osobistej, a pościelowej dwa razy w tygodniu, starając się wietrzyć w słońcu lub na mrozie,
- częste kąpanie dziecka,
- usunięcie poduszek z pierza i wyrobów futrzarskich, zwierząt i wszelkich kwiatów.

Zalecenia są dość rygorystyczne. Można wziąć kilogramy szczepionek, lecz bez przestrzegania tych zasad nic one nie pomogą. Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Rodzice mogą stawiać na głowie, aby pomóc swojemu dziecku. Mogą wydawać miliony. Co zrobą gdy ich dziecko będzie wymagało leczenia sanatoryjnego? Nic. Sytuacja w służbie zdrowia jest jaka jest, szpitale i sanatoria są zamykane. Panowie "na gorze" kierują się względami ekonomicznymi i podejmując takie, a nie inne decyzje na pewno nie myślą, na przykład, o dzieciach z alergią...

P.S. Wszelkich szczegółowych informacji dotyczących problemów walki z astmą i alergią udziela lubińskie Koło Przyjaciół Dzieci z Astmą i Alergią, w pierwszy wtorek miesiąca w MDK przy ul. Odrodzenia /godz. 16-18/ i pod numerem telefonu 42-53-32.



Fot. Wincenty Kołodziejski

biorytmy - mity i realia

W objęciach Morfeusza

Jak wynika z doświadczeń każdego z nas, nie zawsze śpiemy spokojnie, głęboko i słodko. Bywa i tak, że całą noc przewracamy się z boku na bok, do głowy przychodzą natrętne myśli i mimo zaciśnięcia oczu czy przykrycia głowy poduszką, snu jak nie było, tak nie ma. Rankiem wstajemy "rozbitci", z ciężką głową, w paskudnym nastroju, zupełnie jak gdybyśmy nie odpoczywali. Dlaczego?

Przyczyny mogą być rozmaite: choroba lub nieumiejętność racjonalnego wypoczyniania. Nie są one jednak jedynymi - pomijając oczywiście przypadki chorobowe - przyczynami bezsenności, zjawiska istotnego z medycznego i psychologicznego punktu widzenia.

Bezsennosć może być również następstwem umieszczenia łóżka na tak zwanych węzłach bądź na pasach radiacji siatki geobiologicznej - jak twierdzą radiesteci - oraz nieprawidłowego trybu życia (np. nadużywania kawy, herbaty, tytoniu czy alkoholu). Może też być spowodowana pewnymi stanami chorobowymi, które nasilają się u osób leżących na węzłach lub pasach wspomnianej radiacji żył wodnych znajdujących się pod budynkiem.

Potrzeba snu zależy także od wieku. Dzieci potrzebują snu więcej, dorosłym wystarcza 7 - 8 godzin. U ludzi bardzo starych czas ten znacznie wydłuża się. Warto jednak pamiętać, iż zdrowy sen zapewniają na półkuli północnej naszego globu, a więc i u nas, w Polsce: lekka kolacja, spożyta nie później niż na dwie godziny przed snem; po kolacji spacer, letnia kąpiel, dobre przewietrzenie i chłodny pokój, lekka i nie za ciepła pościel, wystrzeganie się wieczorem wszelkich używek i papierosów, unikanie denerwujących rozmów, książek i

filmów oraz - jak sądzą niektórzy dociekliwi badacze, spanie w biopolu w kierunku północ - południe.

Biopole, inaczej "pole życia", ma powierzchnię mniejszą niż 5 m² - wymiary: na kierunku południe - północ 2 metry (pomniejszone o 2x10,5 cm=21 cm) i na kierunku wschód - zachód 2,5 m (też pomniejszone o 2x10,5 cm=21 cm). A więc użyteczna powierzchnia biopola wynosi około 4,1 m². Oczywiście ludzie wysocy, to jest liczący ponad 1,80 m wzrostu, nie mieszczą się w nim na kierunku północ - południe. Powinni oni ułożyć się w łóżku po przekątnej; wtedy zmieszczą się w biopolu zachowując optymalny kierunek, zgodnie z naturalnym przebiegiem linii sił ziemskiego pola magnetycznego. Takie ustawienie miejsc do spania było szczególną troską już u naszych przababek, dbały one, aby łóżka były ustawione w takim właśnie kierunku (głowa na północ).

Radiesteci (różdżkarze) uważają za rzecz bezspornie dowiedzioną, iż bezsenność wywołuje usytuowanie śpiących w pasach (ścianach) radiacji, a zwłaszcza na węzłach. Wykryto między innymi i twierdzą - powtarzalność występowania objawów patologicznych u osób napromieniowanych, potwierdzającą ścisłą zależność między usytuowaniem łóżka człowieka w tak zwanej siatce geopatycznej, czasem napromieniowania a jego skutkami.

Bezsennosć jest sygnałem, że jakieś przyczyny natury fizycznej lub formy zachowań nie dopuszczają do właściwego działania mechanizmów zapewniających cykliczność funkcjonowania organizmu. Niekiedy można ją zlikwidować, zmieniając po prostu miejsce ustawienia łóżka w biopolu. Być może...

I tu nasuwa się pewna wątpliwość. Kierunek północ

- południe znaleźć jest bardzo łatwo. Jak natomiast usytuować biopole w naszych mieszkaniach? Jak je zmierzyć? W którym miejscu ono zaczyna się? Trudno jest oczywiście zapraszać do mieszkań w blokach wykwalifikowanych różdżkarzy. Nawiasem mówiąc, kilkakrotnie spotkałem się z przypadkami, iż przy wybieraniu miejsca pod domostwo wiejskie zasięgnięto ich opinii. Nie wiem, z jakim skutkiem, ale zjawisko to oparte jest, jak można przypuszczać, na pewnych realnych podstawach.

Abym zainteresowanego Czytelnika nie komplikować i tak już ciekawego życia, trzeba dodać, że jedna z rzemieślniczych spółdzielni produkuje (jest i patent!) specjalne ekrany przeciwradiacyjne, które umieszcza się pod łóżkiem. Do każdego dołączona jest odpowiednia instrukcja wyjaśniająca zasady działania oraz użytkowania. Ekrany takie widziałem niedługo w warszawskim domu handlowym przy ulicy... darujmy sobie adres. Sprzedawano je w stoisku z... żyrandolami. Zainteresowany ogromnym reklamowym plakatem, zachwalającym urok snu nad ekranem przeciwradiacyjnym, postąpiłem tam dłuższą chwilę i usłyszałem następującą rozmowę:

- Pszę pani, "idzie" ten towarek?
- Tak, dużo ludzi chętnie go kupuje. I podobno są zadowoleni.

- Pani też kupiła?

- Coś pani! Na głowę to ja nie upadłam...

Ta przypadkowo podsłuchana rozmowa w dobitny sposób potwierdza ogólną prawidłowość. Istnieją zjawiska - ciekawe i w wielu przypadkach ważne dla człowieka - ale autorytety naukowe nabierają wody w usta. Może boją się narażać na śmieszność ze strony utytułowanego środowiska...

MACIEJ JAŃCZYK

lekarz radzi

Ze świata bakterii

Świat bakterii jest niezmiernie rozległy i bogaty. W przyrodzie bakterie są szeroko rozpowszechnione. Wiele z nich - a nawet większość - ma charakter chorobotwórczy. Jakkolwiek medycyna dysponuje skutecznymi środkami do walki z nimi, to nie wszystkie jeszcze problemy zostały rozwiązane. Istnieją bakterie pozornie niegroźne egzystujące w organizmie człowieka na prawach fizjologicznego współistnienia, które w określonych warunkach przybierają postać wywołującą niebagatelne objawy chorobowe. Do takich bakterii należą tzw. pałeczki okrężnicy (bakterie coli). Pałeczki te stanowią prawidłowy składnik mikroflory przewodu pokarmowego u człowieka i zwierząt. Równocześnie jednak mogą być przyczyną różnorodnych procesów chorobowych. Duże ich ilości znajdują się w kale. Ich chorobotwórcze właściwości zależą od wytwarzania endotoksyn.

Bakterie okrężnicy działają patogennie wywołując zapalenie dróg moczowych (zapalenie miedniczek nerkowych, pęcherza moczowego), dróg żółciowych i zapalenie otrzewnej. Mogą także stanowić przyczynę stanów zapalnych gardła, zatok, ucha i opon mózgowo-rdzeniowych. Rzadko bywają powodem ogólnej posocznicy.

Mają także duży udział w wywoływaniu biegunki u niemowląt. Stanowią najczęstszą przyczynę tego typu zachorowań. Choroby te powstają najczęściej na skutek zanieczyszczeń artykułów żywnościowych i wody. Biegunki niemowląt często są niebezpieczne i nieraz prowadzą do śmierci. W Indiach opisano objawy podobne do choroby spowodowanej przez pałeczki okrężnicy charakteryzujące się silnym odwodnieniem, utratą dużej ilości cennych elektrolitów i ogólnym wstrząsem.

Pałeczki okrężnicy nierzadko są przyczyną epidemii zatrucia pokarmowego, których przyczynami jest naruszenie przepisów sanitarnych, nieprzestrzeganie higieny przygotowywania posiłków, lekceważenie zasad czystości w warunkach życia zbiorowego, społecznego i rodzinnego. Skutki tych zatruc nie są ciężkie i wymagają leczenia szpitalnego.

Jeden przypadek zatrucia pokarmowego kosztuje nasze państwo blisko 100 tys. złotych. W państwach zachodnich ten koszt szacowany jest na 788 dolarów, a więc o wiele wyżej. Wlicza się tutaj nie tylko koszt leków, ale także badań laboratoryjnych, nieraz o dużym zasięgu, przeprowadzanie zabiegów dezynfekujących, dochodzenie epidemiologiczne, obserwacje lekarskie, obserwację chorobową itp. Tego typu kłopoty łączą się z przeważającym stopniem ze zwykłym niechlujstwem.

Zachowanie czystości w kuchni, w produkcji, przechowywaniu i rozdzielaniu żywności jest podstawowym warunkiem profilaktyki zakażeń przewodu pokarmowego. Oczywiście dotyczy to również warunków handlu środkami spożywczymi.

Pewna ilość infekcji jelitowych występuje wśród pacjentów szpitali. Spowodowane one są przez zakażone pałeczkami okrężnicy produkty przynieszone pacjentom szpitali w czasie odwiedzin. W nowych szpitalach, niestety, rejestruje się również ogniska zatruc pokarmowych, co świadczy o brudzie panującym w niektórych pałatkach medycznych. Nie tylko u nas.

Okazuje się, że w szpitalach amerykańskich co roku około 2 mln pacjentów zaraża się różnymi chorobami. Te niepożądane infekcje podnoszą koszty leczenia o około 2 mld dolarów w skali roku, co stanowi blisko 5 proc. wszystkich wydatków ponoszonych przez szpitale w Stanach Zjednoczonych. Przypuszcza się, że za pewną część tych infekcji odpowiada "normalna" mikroflora jelitowa. Bakterie coli wrażliwe są na penicylinę, streptomycynę, enzeomycynę, chloramycynę, polimeksynę B i inne nowe antybiotyki. Są także wrażliwe na środki dezynfekcyjne. W ciągu 20 minut giną już w temperaturze 60 stopni.

Pałeczki okrężnicy są dobrym wskaźnikiem zanieczyszczenia wód odchodami ludzkimi. Bakterie te są obecne wszędzie tam, gdzie znajduje się człowiek. Obecność ich w wodociągach, w studniach, kąpieliskach wskazuje na zanieczyszczenie tych zbiorników wodnych treścią przewodu pokarmowego. Stopień tego zanieczyszczenia określa tzw. miano coli, oznaczające objętość badanej wody zawierającej jeszcze pałeczki okrężnicy. Niewystępowanie pałeczek okrężnicy w badanej wodzie przemawia za jej dobrą jakością.

Bakterie coli to nie najważniejsze bakterie, przed którymi należy się głównie chronić przez zachowanie higieny osobistej i zbiorowej. Człowiekowi zagraża niezmierzanie dużej różnorodności bakterii. Na szczęście wiemy jak z nimi walczyć, a wiedza ta, mimo przeróżnych jeszcze niewiadomych, uzbraja człowieka w coraz bardziej pewny oręż.

DR EMIL BARDYSZ

**Masz problem?
Napisz do nas!
Nasz adres:
"KONKRETY"
Pl. Chopina 2
59-220 Legnica**



Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.

Oddział w Legnicy
ul. Witelona 8

**Zapraszamy PT Klientów do naszego
Oddziału w drugiej połowie marca br.**

Oferujemy pełny zakres usług bankowych:

- rachunki bieżące,
- lokaty i rozliczenia pieniężne,
- kredyty dla ludności i podmiotów gospodarczych,
- obrót dewizowy i wekslowy,
- korzystanie z usług skarbcza nocnego i skrytek sejfowych

tel. 250-26 tlx 0782554 fax 28303

77-k



PHU B&K w Legnicy, ul. Liba-
na 5 (dawniej Obrońców Sta-
lingradu) tel. 241-69

■ Poleca meble:

- kuchenne, wypoczynkowe, segmenty pokojowe, regały, sypialnie i inne.

■ Sprzęt AGD:

- superzmywarki do naczyń, lodówki, zamrażarki, pralki, filtry do wody, ogrzewacze wody.

- » Kłose masarskie
 - » Artykuły sanitarne
 - » Artykuły metalowe.
 - » Zapalniczki w cenie już od 3.100 zł!
- Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną oraz na raty!!!
129-g

Najmodniejszy na kostiumy

fłausz
zakupisz w sklepie
ul. Armii Czerwonej 8
w Lubinie.
Sprzedaż hurtowa
i detaliczna.

1080-g

**PROJEKTOWANIE,
URZĄDZANIE, KON-
SERWACJA ZIELE-
NI. SPRZEDAŻ
ROŚLIN OZDOB-
NYCH, SADOWNI-
CZYCH.**

Legnica, ul. Świerczew-
skiego 30, tel. 265-00
0359-g

SKLEP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Legnica, ul. Nowodworska 11
tel. 215-77 wew. 5

oferuje:

- Płytki ściennie i podłogowe Opoczno, włoskie i hiszpańskie
 - Klej do płytek 120.000.- - 25 kg
 - Spoiny kolorowe
 - Kasetony styropianowe
 - Armaturę łazienkową
- Duży wybór, niskie ceny zapraszamy od 8 do 17
0353-g

WAŁBRZYSKA GIEŁDA TOWAROWA

Wałbrzych, ul. Wrocławska 16

Oferuje do sprzedaży:

- » Cukier w cenie 4.790,-/kg
- » Ryż w cenie 5.600,-/kg

oraz maki, makarony, oleje, ketchupy, pa-
prykę konserwową itd.

Ponadto oferujemy węgiel i koks w
różnych asortymentach i w przystęp-
nych cenach; dostawy wagonowe
i samochodowe - minimum 10 ton.

Informacje Wałbrzych,
tel. 762-61 do 64, tlx 742581.

50-k

Likwidator Spółdzielni Mieszkaniowej Zagłębia Miedzio- wego w Lubinie ogłasza przetarg na sprzedaż budynku

powierzchni użytkowej 87 m² wybudowanego w 1986r., poło-
żonego na działce o powierzchni 155 m² przy ul. 1 Maja
13 w Lubinie.

Cena wywoławcza budynku wraz z działką wynosi 550 milionów złotych.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. 1 Maja 13 w dniu 27
marca 1992 r. o godz. 10.00.
Wadium w kwocie 20 mln zł. należy wpłacić do kasy Spółdzielni w dniu
przetargu do godz. 9.30.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
76-k

**SZUKASZ TANICH PŁYTEK
ŚCIENNYCH I PODŁOGOWYCH -
PRZYJDŹ DO NAS!!!
P.H. MAGOR Legnica,
ul. Bagienka 1 mag. nr 3, tel 219-09**

czynna codziennie od 8 do 16
Ponadto oferujemy:

- Fugi, kleje do płytek
- Wanny rozm. 1,4, 1,5, 1,6 i 1,7 - 995.000.-
- Umywalki, postumenty, miski ustępowe, pisuary
- Zlewozmywaki, brodziki, kabiny natryskowe
- Kasetony styropianowe i ze sklejk.

Zapraszamy. 0273-g

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-
Handlowo-Usługowe

KONEX-EKSPERT s.c.

Legnica ul. Jaworzyńska 261
oferuje swoje usługi w zakresie:

- Wyceny nieruchomości budowlanych i gruntów oraz wykonywania operatów technicznych dla celów prywatyzacji,
- Nadzoru robót budowlano-montażowych, inżynierskich i doradztwa technicznego.

Chcesz znać wartość swojego domu, mieszkania, gospodarstwa rolnego, zakładu pracy, zgłoś się do Konex-Eksperta!

Numer tel.: 64-546 i 284-52
Legnica, od 8.00 do 11.00, od 15.00 do 20.00

208-g

Płytki ceramiczne „Opoczno”

oraz fugi i kleje poleca

Hurtownia „Zet”

w Legnicy, ul. V Dywizji 12
(boczna ul. Wrocławskiej, Piekary
Wielkie) tel.265-00

Sprzedaż na cele inwestycyjno-zaopatrzeniowe, hurtowa oraz detaliczna w godzinach 8-17, w soboty 9-13

340-g

Hurtownia Wielobranżowa

Legnica, ul. Ptasia 9 (boczna Wrocławskiej)
poleca:

- * ODZIEŻ tajlandzką, turecką: spodnie, swetry, bieliznę, spodnie kurtki ocieplane
- * OBUWIE * KASETY video i czyszczące
- * ARTYKUŁY SZKOLNE KOSMETYKI * SPRZĘT RTV zabawki rajstopy, skarpety, figi, slipy.

Dla stałych odbiorców dogodne warunki płatności, rabaty.

Zapraszamy od 8 do 18, soboty 8-14 101-g

Hurtownia Obuwia LIZA
Legnica, ul. Jaworzyńska 261,
tel. 210-56

Oferuje sklepom branży obuwniczej

- Obuwie krajowe w cenach fabrycznych (Syrena i inne)
- Obuwie z importu

Udzielamy dogodnych warunków płatności

Zapraszamy 0305-g

ALEX PHU Legnica

ul. Wrocławska 183,
tel. 223-27

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej sprzęt komputerowy renomowanych firm:

- Commodore C-64, Amiga 500
- IBM
- Atari
- Drukarki Star, Epson
- Monitory
- Joysticki, disk boxy, filtry, dyskietki itp.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 9-17, soboty 10-14

049-g

**„ROYAL” Przedsiębiorstwo Handlowe
Import-Eksport**
Warszawa, oddział Legnica

ul. Jaworzyńska 258 tel. 270-14, telex 0787301

proponuje:

- owoce poszatkowane - import
- warzywa poszatkowane - import
- makarony włoskie
- ryż: porcjowany (imp.Dania), luzem (imp. Włochy), słoneczny (imp.Tajlandia).

Zapraszamy w godz. 8-16, w soboty 8-13
Dla stałych klientów dogodne terminy płatności.
Posiadamy własny transport 12-gSz

Wyrazy głębokiego współczucia
Bronisławowi i Rodzinie z powodu
śmierci

śp
Józefy Blusowicz

składają koledzy z P.Z.H.G.P Lubin
sekcja Matonice.

105/L-g (b.g.)

Rodzinie
tragicznie zmarłego Pracownika

GRZEGORZA KOZDRASIA

wyrazy głębokiego współczucia składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Złotoryi.

74-k

Biuro Konsultingowe Wydawnictwa Konkrety Spółka z o.o.

59-220 Legnica, pl. Chopina 2, IV.p. tel. 602-26, fax 241-46, tlx 0782624

Prowadzi: Wyceny majątku trwałego i ruchomego, Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu ich zabezpieczenia przed awarią, Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowlanych, Dokonywanie okresowych przeglądów sprawności technicznej i wartości użytkowej obiektów, Powiernictwo inwestorskie, Projektowanie w budownictwie, Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

Wysoko kwalifikowana kadra - najlepsi fachowcy

6bgd

SKUP METALI KOLOROWYCH

Zaprasza do współpracy
Rzeszotary, ul. Wiejska 58,
tel. 207-58

- » Miedź 19.000 zł - 20.000 zł/kg
- » Brąz 11.000 zł/kg
- » Mosiądz 10.000 zł/kg
- » Chłodnice 9.500 zł/kg
- » Złom stalowy powyżej 6 mm 350 zł/kg

405-g

Przedsiębiorstwo Handlowe AMAZONKA
Legnica, ul. Wrocławska 45.
Zapraszamy sklepy, kupców
codziennie 8.00 - 18.00, sobota 8 - 14.00.

Oferuje: garnitury męskie, młodzieżowe i komunijne, swetry, dresy, kaptury, rajstopy, bieliznę damską, męską oraz duży wybór bluzek i garsonów z jedwabiu i mikrofibry.
Warunki płatności do uzgodnienia.

14g-Sz

DOMOFONY

Gwarancja 12 miesięcy

Legnica, tel. 606-71

0394-g

Sprzedam budowę domu w zabudowie bliźniaczej bez elewacji i c.o., działka 4 ary w Złotorzy.
Wiadomości: Złotorzya, Basztowa 34/2, tel. Iwiny 36-71, wewn. 54-34. Goliński.

0399-g

Oddam w dzierżawę dwupokojowe mieszkanie oraz halę (90 lub 120 m kw) na każdą działalność.

Przemków, tel. 377 (kier. z Legnicy 319)

1083-g

KOMPUTEROWE PISMO FOLIOWE!

Wycinanie liter i znaków graficznych z folii SAMOPRZYLEPNEJ

Reklama na samochodach, witrynach sklepowych itp.

P.W. „PRINT-EXPRESS” Legnica, tel. 263-74

Zamówienia przyjmujemy w:

- » Sklepie papierniczym, ul. Złotoryjska 7
 - » Sklepie papierniczym ABC, ul. H. Pobożnego 4
- Nawiążemy stałą współpracę z plastykami, dekoratorami oraz zakładami wykonującymi szyldy i napisy.

POSZUKUJEMY AKWIZYTORÓW! 403-g

UWAGA !!!

WŁAŚCICIELE SKLEPÓW

Hurtownia „ELPRO”
w Legnicy ul. Libana 5 tel. 220-50

poleca

- » nowoczesne energooszczędne oświetleniowe systemy halogenowe
- » ponadto oferujemy energooszczędne żarówki Philipsa oraz inny sprzęt i materiały elektryczne

Przy większych zakupach oferujemy dogodne warunki płatności

00015-gSz

Hurtownia „Mini - Agra”

Legnica, ul. Dziennikarska -
oficyna (Galińskiego)

OFERUJE

- ☐ Nasiona warzyw i kwiatów
- ☐ Pokarm dla ptaków
- ☐ Torf ogrodniczy
- ☐ Ziemię do kwiatów i warzyw

Hurt - Detal najniższe ceny w Legnicy.

0397-g

lokale

» Oferuję lokal na sklep lub hurtownię. Chojnów, tel. 219.

0384-g

» Sprzedam lub wydzierżawię pawilon handlowy w dobrym punkcie, 296-18 po 15.

0372-g

» Zamienię spółdzielcze M-3 w Łodzi na podobne w Legnicy, tel. 241-78.

0407-g

» Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na I p. w Złotorzy przy ul. Słonecznej 20/5

15/hal

» Sklep do wynajęcia 33 m, 42-25-26.

0411-g

nieruchomości

» Sprzedam rozpoczętą budowę-szereg Piekary - 222-86.

0314-g

» Sprzedam dom 273-33

0117-g

» Sprzedam pod Lubinem dom 300 m kw, w tym 150 m kw pomieszczenia na hurtownię lub warsztat. Lubin 44-83-60.

107/L-g

» Sprzedam dom przy ul. Pątnowskiej nr 71

Aog-16

» Sprzedam działkę budowlaną 0,36 ha w Legnicy - ogrodzoną i uzbrojoną, 645-07.

0295-g

» Pilnie sprzedam dom piętrowy z budynkami gospodarczymi c.o., bieżąca woda. Zagrodno 9, woj. Legnica.

11-hal

» Sprzedam warsztat samochodowy pow. 140 m² z rozpoczętą budową domu, działka 2,20 ha w Jerzmanicach 54 koło Chojnowa, Chojnów tel. 212.

0385-g

» Sprzedam: M-2 do M-6 Legnica, M-4 Lubin (centrum). Działkę 66 arów z zabudowaniami - Spalona. Domy: Legnica, Lubin, Złotorzya. Kupię: mieszkanie, dom do remontu Legnica, teren do 3 ha okolica Legnicy. Wiadomość Agencja Obrót Nieruchomościami "Lokata" Legnica Marsa, tel. 214-41, wtorek do piątku 11.00 - 18.00. Porady prawne, obsługa czynności zapewnione.

0412-g

» Tanio sprzedam nieruchomości 16 ha, dom, piekarnia, maszyny rolnicze. Siedlce koło Lubina, tel. 44 - 92 - 41.

0383-g

motoryzacyjne

» Sprzedam fiata 126p, 1989r., tel. 64-501 po 16.

0374-g

» Sprzedam BMW - 520 na części, silnik do Volkswagena - Golfa, Audi 80 oraz części. Legnica, tel. 61 - 400 lub 210 - 77.

409-g

» Toyota celica 2,0 litra, 16 zaworów, 1990 r., 21 tys.

0162-g

km czerwony katalizator, ABS, centralny zamek, autoalarm, stan idealny. Złotorzya, tel. 191.

16-hal

sprzedaż

» Produkuję płytki lastrico - tano. Świdnica 530-130.

1509-g

» Sprzedam półautomat do wafli. Lubiatów 44. Dudko.

0346-g

» Sprzedam garaż przy ul. Spokojnej w Legnicy, podwójne drzwi, kanał, alarm elektroniczny. Informacja: tel. 62-189 po 17.

0369-g

» Sprzedam hurtowo odzież używaną po 9000 zł/kg, tel. 607-93.

Aog-17

» Sprzedam telefon PHILIPS-PACKT 220 oraz kserokopiarke MINOLTA - EP 310. Legnica, ul. Jaworzynska 31/35, kl. E m.2.

0375-g

» Kamerę Panasonic, 607-81.

1081-g

» Tanio wiertarkę "WS-15", pilarko-strugarkę, (fi 215), 240-94.

1082-g

» 40 procent taniej - chłodziarki, zamrażarki, witryny. Lubin 42-35-35.

10-84-g

» Sprzedam suknię ślubną USA, tel. 281 - 16.

Aog-18

» Taniej! Różna boazeria, parkiet, mozaika, drzwi, kasetonowe, okna skrzyniowe. Legnica, Piastowska 13, lp. od 10.00 - 16.00, tel. 288 - 56 od 8.00 - 10.00.

0401-g

usługi

» Montaż dekoderek PAL, przestrajanie telewizorów, magnetowidów u klienta. Tanio, roczna gwarancja. Legnica 285-34.

0269-g

» Dezynsekcja. Lubin 44-58-62.

059/L-g

» Układanie, cyklinowanie 222-86.

0314-g

» Żaluzje tanio, szybko, solidnie 63-057.

0275-g

» Junkersy, kuchenki 61-830.

0381-g

» Układanie, cyklinowanie 230-46.

0379-g

» Junkersy - wszystkie typy, roczna gwarancja, 289-02.

0368-g

» Układanie, cyklinowanie. Lubin 42-29-09.

064/L-g

» Transport 6 ton - tanio. Legnica, Łowicka 40/4-wieczorem.

0223-g

» Videofilmowanie, Legnica 219-23.

4019-g

» Naprawa, przestrajanie TV, video, telegazeta. Lubin 44-78-64.

058/Lg

» Czyszczenie dywanów 262-63.

076-g

» Videofilmowanie 628-23.

0162-g

» Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki 44-50-59.

0146-g

» Naprawa telewizorów, dekodery, telegazeta, polskie litery u klienta, 212-76.

0356-g

» Układanie, cyklinowanie 261-96.

0355-g

» Cyklinowanie 610-37

0363-g

» Dezynsekcja, deratyzacja 600-52

0333-g

» Wypożyczalnia sukien ślubnych. Lubin, Kamienica 8/6, tel. 42-58-59.

0332-g

» Żaluzje, rolety, tanio. Lubin 42-22-57.

0360-g

» Dezynsekcja, deratyzacja. Lubin 42-39-13, 44-12-77.

121/L-g

» Obsługa księgowo-podatkowa CARGOS 249-79.

0323-g

» Układanie, cyklinowanie 229-68.

0231-g

» Videofilmowanie STANISŁAW. Lubin 42-63-99.

104/L-g

» Żaluzje pionowe, poziome, zwykłe, kolorowe 262-71, 61-855.

0242-g

» Naprawa, przestrajanie TV, video, dekodery, transkodery 220-80.

0054-g

» Żaluzje okienne, Legnica, 268 - 06.

0393-g

» Malowanie, tapetowanie, tel. 604 - 06.

0392-g

» Mercedes - przyczepa 500 kg, paszport, tanio 256 - 23.

0391-g

» Żaluzje zwykłe, kolorowe - ekspres - 605 - 44 Legnica.

0387-g

» Zakład Kamieniarski Rzeszotary, Wiejska 89, Dariusz Oleśków. Nagrobki granitowe, napisówki, wstawki.

0387-g

» Nagrobki z kamienia - solidne wykonanie, atrakcyjna cena, Zakład Kamieniarski, Taczalin 31, tel. 550 - 577 Strzegom.

0399-g

lekarskie

» Lekarz chorób wewnętrznych Barbara Kobierzycka poniedziałki, środy, piątki, 16-17. Przychodnia Piekarska.

095-g

» Lekarz dermatolog Anna Kubacka. Lubin, Pawia 66/11, 44-15-19, piątki 16.30-18.30.

0306-g

» Lekarz chorób wewnętrznych Wojciech Pyziński, poniedziałek, środa, piątek 16-17, ul. Tatrzańska 2 Przychodnia. EKG, wizyty domowe, tel. 62-792.

0299-g

» Pediatra, wizyty domowe, lek. Czesław Głowski. Legnica, tel. 603-76 po 15.

0289-g

» Jolanta Soroka - lekarz okulista soczewki kontaktowe. Legnica, Szaniawskiego 3 (os. Piekary), wtorki, czwartki 16-17.30.

0396-g

» Kazimierz Hercun, specjalista ginekolog-położnik USG, badania cytologiczne przyjmuje od poniedziałku do piątku 16.30-17.30. Legnica, Wierzyńskiego 16/5 (była Putramenta), tel. 61-064-0028-g

» Dr med. Andrzej Dorobisz specjalista chirurgii ogólnej oraz chorób tętnic i żył, wtorki 16-17.30, Legnica Przychodnia Biegunowa.

0338-g

» Dr med. Elżbieta Klimkiewicz choroby nerek, nadciśnienie, powikłania nerkowe, ciąża, cukrzyca, wtorki od 16 do 17. Legnica, Przychodnia Biegunowa.

0339-g

» Lekarz chorób wewnętrznych Przemysław Grześkowiak przyjmuje poniedziałek, wtorek, czwartek, godz. 16-17. Przychodnia lekarska, Ściegiennego, leczenie astmy oskrzelowej.

0376-g

» Akupunktura, poradnictwo psychologiczne - psychiatryczne implantacja espartu - specjalista psychiatra Piotr Behnke - Złotorzya, Szpitalna 9, poniedziałki, środy, piątki 15.00 - 17.00.

13/hal

» Internista Paweł Markiewicz. Wizyty domowe z EKG, tel. 61 - 115 lub 276 - 03, Gabinet prywatny ul. Tatrzańska 2.

0410-g

praca

» Poszukuję transportu ciężarowego - stała praca - 264 - 94.

0395-g

różne

» Wynajmę samochód osobowy na 2 - 3 dni, tel. 259 - 71 (wieczorem).

0389-g

matrymonialne

» Włoska Agencja Matrymonialna poszukuje Pań w wieku 18-40 lat pragnących nawiązać kontakty z Włochami w wieku 25-50 lat w celu matrymonialnym. Poważne oferty kierować na adres: Studio Venere, Agencja Matrymoniale Vicoletto FILATOIO 25-015 Desenzano d/G, (BS), tel. 030-9912825.

014-Aog

» ROMEO kojarzy małżeństwa. Wrocław 3, skrytka 1008.

153494-g

Prowadzenie ksiąg podatkowych

Legnica

ul. Jaworzynska 2/18

od 8 do 16, sobota od 8 do 14

0396-g

SPÓŁDZIELNIA DZIENNIKARZY I WYDAWCÓW KONKRETY

59 - 220 Legnica, pl. Chopina 2, skr. pocztowa 145

Oferuje usługi w zakresie projektowania i druku:

* opakowań * firmówek * wizytówek * folderów * broszur i książek * plakatów * i innych druków

KONKURENCYJNE CENY, SZYBKOŚĆ NOWOCZESNOŚĆ TYLKO U NAS!
Bliższych informacji udzielamy pod numerami tel. 241 - 46, 299 - 25

5bgd



Dzieci tanczą

Wojewódzki Przegląd Zespołów Tanecznych i Wokalnych jutro o godz. 10 w legnickim Teatrze Dramatycznym. Można osobiście przekonać się, które dzieci pojadą na festiwal do Konina.

15 bm. teatr zaprasza najmłodszych na kabaret "Gdyby do szkoły chodzili anioły", a dorosłych 18 i 19 bm. na "Teatr Wenecki".

U galerników

BWA - Legnica - Totart - sztuka totalna połączona ze skandalem, postpunkiem, awangardą i seksem. Wystawa prac Gdanskiego Środowiska Metafizyczno-Społecznego.



Galeria Zamkowa - Lubin - "Ceramika Młodych" - ogromna ekspozycja ceramiki użytkowej. Swoje prace prezentują studenci PWSSP we Wrocławiu.

DK "Impresja" - Polkowice - "W oknach szkła zaklęta" - wystawa witraży Barbary Maczyskiej - Dubowskiej z Wrocławia oraz wystawa fotografii pn. "Witold Gombrowicz".

HENRYK ALBIN TOMASZEWSKI - SZKŁO

Wystawa promująca album wydany przez wydawnictwo Arkady i Muzeum Narodowe we Wrocławiu. W Muzeum Narodowym można obejrzeć prace posiadające początkowo formy bliskie naczyniom użytkowym, o efektywnej konsystencji szkła z mnogością powietrznych pęcherzy i fantastycznych kształtach. Ekspozowane są również prace, w których Tomaszewski podejmuje problemy rzeźbiarskie, zajmując się także architekturą.

Pod hasłem WYJDŹ Z DOMU proponujemy, informujemy, polecamy ciekawe imprezy kulturalne w regionie, nie tylko w województwie. Szansa dla placówek kulturalnych! Zapamiętajcie, wygrywają najszybsi i najlepsi.



"PCHŁA SZACHRAJKA"...

... spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu aktorów teatru z Jeleniej Góry - 17 bm. o godz. 10 i 11 w polkowickiej "Impresji". Ten sam zespół aktorski również w DK wystąpi 19 bm. o 10 i 11.30 "Misje".

Imprezy

RED. MAREK KRÓL...

...redaktor naczelny tygodnika "Wprost" dzisiaj o godzinie 18 będzie gościem kawiarni "Piwnica" w lubińskim OK "Wzgórze Zamkowe".

"MASKOTKA"...

... to tytuł premierowego przedstawienia w wykonaniu Młodzieżowego Zespołu Teatralnego - dzisiaj o 17 w lubińskim "Żurawiu", a o 19 DK zaprasza na koncert NOCNEGO BOOGIE.

NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KULTURYSTYCZNE...

... zaprasza DKZM w Lubinie 15 bm. o godz. 9 i 14.

RELAKS...

... czyli wieczorek muzyczny dzisiaj o 18 w złotoryjskim ZOK. W programie: piosenki z musicalu "Skrzypek na dachu", piosenki z lat dwudziestych i trzydziestych oraz piosenki Wojciecha Młynarskiego.

Seans spirytystyczny

Legniczanie mają ostatnio okazję coraz częściej odwiedzać stare mury Akademii Rycerskiej. „Traumatyczny seans spirytystyczny” to nazwa imprezy, która odbędzie się w LCK 20 marca o 18. Głównym programem jest kilka. Zobaczymy najnowszą formację Smalec - GAGA/Jawor/, najdziwniejszy twór muzyczny Europy Środkowej - AGNOSTIC MANTRA i młodą, nieznaną formację I'M. Poza tym na odważnych czeka straszny performance G.T. „Noc” i filmy mrozące krew w żyłach. Bilety tylko w przedsprzedaży, tylko w LCK. Podobno w tym dniu ukaże się wydanie specjalne „Płotów, grzmotów...”

[msz/]

We Wrocławiu

• TEATR POLSKI - trzecia scena - 18 i 19 bm. o 16: "Septet czyli Próby" Bogusława Schaffera.

SEPTET CZYLI PRÓBY

W zamierzeniu autora jest to farsa teatralna. Widzowie oglądają przedstawienie, które jest odwzorowaniem próby, rodzajem improwizacji. Autor pokazuje autorów w czasie pracy, kiedy próbują to, co potem ma być zagrane na scenie. Próby stanowią specyfikę teatru. Ich atmosfera jest właściwie niepowtarzalna. Przedstawienie jest swoistym teatrem w teatrze - ulubionym przez widzów gatunkiem.

• TEATR WSPÓŁCZESNY - rekwizytornia - 17 i 18 bm. o godz. 19: "Motyle są wolne" Leonarda Gersche.

• OPERETKA - 14, 18 i 19 bm. o godz. 18.30 oraz 15 o 16: "Skrzypek na dachu"

• OPERA - 13 bm. o godz. 19: "Trawiata", 14 o 19: "Flamenco", 15 o 19: "Rigoletto", 18 o 19: "Jeziorko łabędzie" i 19 bm. o 11: "Krasnoludki".

• FILHARMONIA - dzisiaj o 19 i jutro o 18: koncert Orkiestry Filharmonii Wrocławskiej. Dyrygent - Marek Pijarowski, solista - Eugen Indjic (USA) fortepian. W programie: J. Brahms - I Koncert fortepianowy d-moll i J. Sibelius - II Symfonia D-dur.

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, 998 - straż pożarna, 997 - policja, 981 - pogotowie drogowe, 991 - pogotowie energetyczne, 992 - pogotowie gazowe, 994 - pogotowie wodno-kanal., 235-41 - pogotowie weterynaryjne, 281-51 - informacja medyczna, 210-99 - TAXI, 910 - informacja PKP, 917 - budzenie, 925 - program telewizyjny, 926 - zegarynka, 927 - horoskop, 988 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek-piątek od 16 do 20).

Szpitala

Całodobowe dyżury pełnią w: • CHOJNOWIE - przy ul. Nowotki 20, • GŁOGOWIE - przy ul. Kościuszki 15, Jaworze - przy ul. Szpitalnej 2, • LEGNICY przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno-położniczy, pediatryczny przy ul. Iwaszkiewicza 5 (w nieparzyste dni miesiaca - dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, • LUBINIE - szpitale przy ul. Bema 5, Łokietka 3, M. Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiaca ostry dyżur pełni oddział okulistyczny i laryngologiczny), • ZŁOTORYI - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

• w GŁOGOWIE - 13-15.03: przy pl. 1000-lecia 7, tel. 33-30-93, 16-19.03: przy ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52.

• w LEGNICY - 13 i 18.03: przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego) tel. 246-16, 14 i 19.03: przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 15.03: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 16.03: przy ul. Złotyryjskiej 1, tel. 257-72, 17.03: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71.

• w LUBINIE - 13.03: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 14 i 15.03: przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 16.03: przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 17 i 18.03: przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 19.03: przy Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25.

Kina

• LEGNICA - Ognisko - 13-18.03: "Nieśmiertelny II" (USA) od 15 lat, Plast - 13-18.03: "Odnaleźć siebie" (USA) od 15 lat, 17-19.03: "Zawód pan młody" (USA) od 15 lat.

• LUBIN - Muza - 14-17.03: "Imię róży" (niem.) od 18 lat, 18 i 19.03: "Panny i wdowy" (pol.) od 15 lat.

• ZŁOTORYJA - Aurum - 13 i 15.03: "Robin Hood" (USA) od 12 lat, 13, 15, 16 i 17.03: "Przebudzenie" (USA) od 15 lat, 19.03: "Predator II" (USA) od 12 lat i "Motywy zbrodni" (USA) od 15 lat.

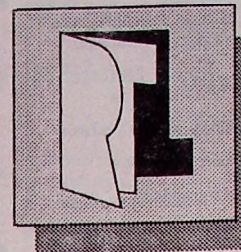
Muzea

• OKRĘGOWE MIĘDZI w Legnicy - wystawy czasowe: "Bitwa pod Legnicą 1241 w sztukach plastycznych", "W kramie królów Saby - Etiopia", "Rzemiosło artystyczne", "Atelier - Skórczewski" (wystawa miedziorytów). Muzeum zaprasza do wysłuchania prelekcji na tematy: Rozwój gospodarczy i kulturalny Legnicy w okresie średniowiecza. Style w sztuce: romantyzm, gotyk, renesans, barok, Sztuka realizmu socjalistycznego w zbiorach Muzeum Okręgowego Między w Legnicy oraz do obejrzenia filmów: "Etiopskie impresje - u źródeł błękitnego Nilu", "Etiopia - kraj i ludzie".

• REGIONALNE W Chojnowie - wystawy czasowe: Rzeźba, płaskorzeźba i malarstwo Ireneusza Józefczaka z Chojnowa.

• REGIONALNE W Jaworze - wystawy czasowe: grafiki Rudolfa Hacke "Krajobraz w malarstwie niemieckim II poł. XIX w.", "Malarstwo Białego Okresu" Wojciecha Weissa, wystawa plastyczna "Bez słoganoz" Niezależnego Klubu Młodzieżowego oraz "Malarstwo Jerzego Kowszyna" - pejzaż.

Dzisiaj o godz. 17 - wernisaż wystawy "Portret w malarstwie europejskim XIX w." ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.



Piątek, 13 marca

08.30 Treff am Alex
09.05 Ojciec Murphy - Wątpliwości
09.55 Reich und schoen (serial)
10.20 Dr. Marcus Welby (serial)
11.10 Lieber Onkel Bill (serial)
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Der Hammer (serial)
12.55 Aktualności
13.00 Kobiety też chcą się zabawić
13.30 Kalifornia Clan (serial)
14.20 Historia Springfieldów (serial)
15.05 Dallas (serial)
15.55 Chips (serial)
16.45 Rzykant
17.10 Der Preis ist heiss-quiz
17.55 Aktualności
19.20 Pazifikgeschwader 214
20.15 Tropical Heat
21.15 Centrum odnowy
22.15 Anpiff
23.05 Tutti Frutti
00.10 Greckie figi (komedia erotyczna)
01.30 Yesterday (film kanad.)
03.00 Błękitna dalia (krym. USA)
05.20 Captain Power
05.45 Film rysunkowy

Sobota, 14 marca

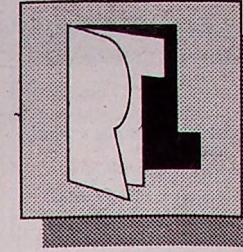
08.00 Konfetti - program dla dzieci
09.20 Klack (nowa seria 15 odcinków)
10.10 New Kids on the Block
10.35 Peter Pan
11.00 Marvel Universum - seriale młodzieżowe
12.35 Michel Vaillant
13.05 Teenage Mutant Hero Turtles
13.30 Super Mario Brothers
14.00 Dakari (serial)
15.00 Sheriff Lobo (serial)
16.55 Der Preis ist heiss-quiz
17.35 Knack den Suppreis
18.15 Gophers
18.45 Aktualności
19.15 Full House
20.15 Wings of Freedom (kom. USA)
21.45 Alles nichts oder? (show)
23.00 Zwei Kumpel in Tirol (kom. sex)
01.45 Magazyn dla mężczyzn
03.25 Nebraska (film western)
04.45 Blinder Alarm (film ang.)
05.10 Neapol - królestwo między dwoma światami (film podróż. ang.)
05.40 Rysunkowy film trikowy

Niedziela, 15 marca

08.00 Li-La-Lauenbaer (program dla dzieci)
09.35 Moontap (film sf. USA)
11.10 Kunst und Botschaft
12.05 Edekhart Magazin
12.30 Major Dad
13.05 Mein Vater ist ein Ausserirdischer (serial)
13.30 Familie Munster (serial)
13.55 Ultraman-mein geheimes ich (serial)
14.20 Bibel Quiz
14.50 Music Cafe
18.00 Pierwsza tęsknota (film erotyczny)
18.45 Aktualności
19.10 Dzień jak żaden inny (serial)
20.15 Wysłone weselo (romantyczny show weselny)
21.50 Spiegel
22.55 Playboy Late Night
23.25 Godziny miłości
23.55 Schloss Pompon Rouge (serial)
2.10 Kanal-4 (dokument)
4.05 Między Moskwą i Szanghaem (film przygodowy 1936)
05.15 Elf 99 - magazyn

Poniedziałek, 16 marca

08.30 Treff am Alex
09.05 Ojciec Murphy (serial)
09.55 Reich und Schoen (serial)
10.20 Dr. Marcus Welby (serial)
11.10 Lieber Onkel Bill (serial)
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Der Hammer (serial)
12.55 Aktualności
13.30 California Clan (serial)
14.20 Historia Springfieldów (serial)
15.05 Dallas
15.50 Chips (serial)
16.40 Rzykant
17.10 Der Preis ist heiss-quiz
17.55 Aktualności
18.00 Elf 99-magazyn
18.45 Aktualności
19.15 Das A-Team (serial)



20.15 Mord ist ihr Hobby (serial)
21.15 Wo der Wildbach rauscht (film niem.)
22.55 10 przed 11
23.25 Magazyn dla mężczyzn
23.50 Aktualności
0.00 Służba w Wietnamie (serial)
00.50 Przeciw mafii (serial)
02.05 Powiedz tak miłości (film USA)
05.15 Elf 99 - magazyn

Wtorek, 17 marca

08.30 Treff am Alex
09.05 Ojciec Murphy (serial)
09.55 Reich und schoen (serial)
10.20 Dr. Marcus Welby (serial)
11.10 Lieber Onkel Bill
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Der Hammer (serial)
12.55 Aktualności
13.30 California Clan (serial)
14.20 Historia Springfieldów (serial)
15.05 Dallas
15.50 Chips (serial)
16.40 Rzykant
17.10 Der Preis ist heiss-quiz
17.55 Aktualności
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Aktualności
19.15 Das A-Team (serial)
20.15 Mord ist ihr Hobby (serial)
21.15 Wo der Wildbach rauscht (niem.)
22.55 10 przed 11
23.25 Magazyn dla mężczyzn
23.50 Aktualności
00.00 Służba w Wietnamie (serial)
00.50 Przeciw mafii (serial)
01.40 Twilight Zone
02.05 Powiedz tak miłości (film USA)
03.55 Zwei Schlitzohren (film akcji BRD)
05.15 Elf 99 - magazyn

Środa, 18 marca

08.30 Treff am Alex
09.05 Ojciec Murphy
09.55 Reich und schoen (serial)
10.20 Lieber Onkel Bill
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Der Hammer (serial)
12.55 Aktualności
13.30 California Clan (serial)
14.20 Historia Springfieldów (serial)
15.05 Dallas (serial)
15.50 Chips (serial)
16.40 Rzykant
17.10 Der Preis ist heiss-quiz
17.45 Durchgedreht
17.55 Aktualności
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Aktualności
19.15 Knight Rider (serial)
20.15 Columbo (serial)
21.40 Explosiv (magazyn)
22.45 L.A. Law. (serial)
23.50 Aktualności
24.00 Służba w Wietnamie (serial)
00.50 Przeciw mafii (serial)
01.40 Twilight Zone
02.05 Bog-Potwór z bagien (horror ang.)
03.25 Tata robi głupstwa (kom.)
04.50 After Hours
05.15 Elf 99 - magazyn (powt.)

Czwartek, 19 marca

08.30 Treff am Alex
09.05 Vater Murphy
09.55 Reich und schoen (serial)
10.20 Dr. Marcus Welby (serial)
11.10 Lieber Onkel Bill (serial)
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Der Hammer (serial)
12.55 Aktualności
13.00 Broda, nie broda (serial)
13.30 California Clan (serial)
14.20 Historia Springfieldów (serial)
15.05 Dallas (serial)
15.50 Chips (serial)
16.40 Rzykant
17.10 Der Preis ist heiss-quiz
17.45 Durchgedreht
17.55 Aktualności
18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Aktualności
19.15 21 Jump Street (serial)
21.15 Superfan
22.15 Cien Shoguna (film jap.)
00.05 Służba w Wietnamie (serial)
01.45 Twilight Zone
02.10 The Bofors Gun (film ang.)
03.55 Wampir z Duesseldorfu (krym. hiszp.)
05.05 A-Fler Hours

Piątek

13 marca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole,
9.40 Program dnia
10.00 Dziedzictwo Guldenburgów (2) - serial niemiecki
10.50 Szkoła dla rodziców
11.05 Działkowe spotkania
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Agroszkola
12.45 Ekstra (8) - ang. film dok.
13.25 Eko-lego

13.45 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (2); „Pustyna, rzeczywistość i złudzenie” - hiszpański serial dokum.
14.15 ABC ekonomii
14.20 Teleplastikon
14.45 Jeśli nie Oxford, to co? - program dla ośmioklasistów
15.05 Telewizja edukacyjna
15.20 Prawa człowieka
15.40 Uniwersytet Nauczycielski: Nauka języka
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Warto wiedzieć - maga-

zyn popularnonaukowy
17.55 Za kierownicą
18.00 Dziedzictwo Guldenburgów (2) - serial niemiecki
18.50 Klub dobrej książki
19.15 Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 „Bohaterowie są zmęczeni” - film francuski
21.50 Polskie zoo (28)
22.05 Zespół Zapis przedstawi
22.25 Raport - program publ.
22.45 Wiadomości
23.00 Wieczór konesera: „Strategia pajaka” - włoski film
0.35 Zdobyczym krokiem: „Nie wszystko stracone”

0.45 Noc z gwiazdami - prog. rozrywkowy ze Szczecina
Program II
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 Pif i Herkules - francuski serial animowany
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program z Wrocławia
9.30 Rano
9.40 Pokolenia
10.00 CNN - Headline News
10.15 Język angielski (52)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Herkules - francuski serial animowany

16.15 Z kart krakowskiego archiwum (5)
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill - program roz.
17.10 „Szajna” - program Magdy Zurowskiej
18.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Parnell (4-ost.): „Rozrachunki” - serial angielski
22.35 Benny Hill - program roz.
23.05 Nocna Zmiana Bluesa - 10 lat
23.40 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław 92
0.00 Panorama

Sobota

14 marca 1992 r.

7.30 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Rynek Agro
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15
10.30 Język ang. dla dzieci (18)
10.35 Wojownicze żółwie
11.00 Świątynie przyrody

11.30 Koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Wędrowni dalekie i bliższe
12.45 Czy po drodze nam do EWG?
12.55 Ścisłe jawne
13.25 My i świat
13.55 Walt Disney przedstawia
15.10 Teatr: Stanisława Przybyszewskiego „Thermidor”
17.15 Teleexpress
17.35 Wizje
18.00 W 80 dni dookoła świata
18.45 Magazyn dla kobiet

19.05 Małe wiadomości
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.20 Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp - film angielski
22.30 Przegląd wiadomości tygodnia
22.45 Sportowa sobota
23.35 Dziką bandą - western
Program II
7.30 Panorama
7.35 Kaliber
8.00 Rano

8.20 Historia cyrku
8.50 Ona
9.15 Publicystyka kulturalna
9.40 Tacy sami
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Publicystyka kulturalna
11.00 PKF
11.10 Akademia filmu polskiego: Wspólny pokój
13.00 Zwierzęta świata
13.30 Kinomania
14.00 Wzrockowa lista przebojów
14.30 Kłasztory polskie

15.10 Studio sport
16.05 6 z 49
16.25 Totolotek
16.30 Panorama
16.40 Misz - Masz
17.05 Nędznicy (2)
18.00 Fakty
18.30 Neptun - TV przedstawia
19.00 Koncert Polskiej Orkiestry Radiowej
21.00 Panorama
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki
22.30 Człowiek z Hotelu Ritz
23.20 Okolice jazzu
00.00 Panorama

Niedziela

15 marca 1992 r.

8.00 Rolnictwo na świecie
8.55 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Muzzy (19)
10.00 Operacja: Mozart (4)

10.30 Żółta rzeka (3)
11.20 Koncert życzeń
11.50 Szkoła pod żaglami
12.20 Tydzień
13.00 Tęczowy music box
13.45 W starym kinie
15.35 Sport
16.15 Smak życia
16.55 Klub Samotnych Serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - świat
18.05 Paradise - znaczy raj (11)

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Rodzina Straussów (2)
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Program rozrywkowy
22.30 Kino animowane
23.00 K. Puzyna: Teatr życia
Program II
7.30 Przegląd tygodnia
8.00 Rodzina Straussów (2)
8.55 Słowo na niedzielę
9.10 Rebusy

9.30 Antena 5
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Róża co chceta
11.50 Animals
12.40 Podróże w czasie i...
13.30 Magazyn Moto
14.00 Klub Yuppies?
14.25 Sport
15.10 Spieście
15.35 Kapitan Johnno (1)
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka

17.15 Kabaret Potem (1)
18.10 Blżej świata
19.00 Portret prof. Tadeusza Wróńskiego
20.00 100 pytań do...
20.40 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej
21.00 Panorama
21.30 „Nero Wolfe” - film USA
23.00 Okolice jazzu
24.00 Panorama

Poniedziałek

16 marca 1992 r.

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 - 16.10 Telewizja edukacyjna
16.10 Program dnia

16.15 „Luz” - pr. dla nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 „Alf” - serial prod. USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: August Strindberg „Pelikan”
21.15 Przegląd Piosenki Aktorskiej

skiej - Wrocław Gala'92
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław Gala'92
0.40 Zdobyczym krokiem - Jan Kobuszewski czyta Zoszczenkę
Program II
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda

17.15 Artysta i jego świat
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Fakty
18.30 „Biuro, biuro” /13/ - serial niem.
19.00 „Pokolenia” - serial USA
19.20 Fotel „Dwójki”
19.30 Język niemiecki /23/
20.00 Wielka piłka
20.30 Los człowieka - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport

21.40 Wydarzenia tygodnia
22.00 Film fab. prod. węgierskiej
22.45 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław '92
23.00 Życie w trzeźwości - report.
24.00 Panorama

Wtorek

17 marca 1992 r.

9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry /1/
10.00 „Dynastia”
10.50 Głowa do góry /2/
11.05 Magazyn dla kobiet
11.20 Głowa Kai - Kabaret Olgi Lipińskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia

12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna
16.15 „Tik Tak” i film anim. „Denis-zawadiaka” /5/
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Królik Bugs przedstawia” - serial USA
18.00 „Pięćdziesiąt siedem dni” - film dok.
19.00 Co do grosza
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.15 „Dynastia”
21.00 Listy o gospodarce
22.15 Dyskoteka z zespołem Bajm

22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Ordynariat polowy - woj-skowy program publ.
23.25 Family Album - kurs języka angielskiego
23.50 Poezje na dobranoc
23.55 Jutro w programie
Program II
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 „Denver - ostatni dinozaur” - serial animowany
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” - serial USA
10.00 CNN

10.15 Język francuski /20/
10.45 Język angielski /23/
11.15 Teleklinika dr. Anatolija Kaszpirowskiego
11.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Denver - ostatni dinozaur” serial animowany
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Okruchy rzeczywistości - program publicystyczny
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Fakty
18.30 „Pod wspólnym dachem”

- serial francuski
19.00 „Pokolenia” - serial USA
19.20 Rozmowy o Rzeczy-niepospolitej
19.30 Język angielski /23/
20.00 Wielki sport
20.30 Polska kultura w Berlinie
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Tu-Tam” Bogusława Shaeffera w Powszechnym
22.00 „Cerromaior” - film fab. prod. portugalskiej
23.25 Reportaż
24.00 Panorama

Środa

18 marca 1992 r.

9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry - giełda szans
10.00 „Kobieta za ladą” - serial czeskosłowacki
10.45 Głowa do góry - giełda szans
11.00 „Stary Teatr” w Paryżu

11.15 Kultura ludowa - konteksty
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna
16.16 Trzy, cztery...start - program dla młodych widzów
16.45 „Wychowawca” - serial
17.15 Teleexpress
17.35 Klinka zdrowego człowieka
18.00 „Bill Cosby Show” - serial
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 10 minut dla min. pracy
19.15 Dobranoc: Węgierskie bajki ludowe
19.30 Wiadomości

20.05 Sparta Praga - Benfica Lizbona - mecz piłki nożn.
21.55 Refleks
22.10 Kto się boi szkoły?
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Daleko od szosy” serial
Program II
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 „Starcom” - serial animowany USA
8.40 Świat kobiet - magazyn
9.00 Programy lokalne
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” serial USA

10.00 CNN
10.15 Język niemiecki /23/
10.45 Język angielski /53/
11.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Starcom” serial animowany USA
16.15 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
16.30 Panorama
16.40 Program ekologiczny
17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sport.
17.05 Era nuklearna - serial dokumentalny prod. angielskiej /10/
18.00 Fakty

18.30 „Allo, allo” - serial angielski /18/
19.00 „Pokolenia” - serial USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 Język angielski /53/
20.00 „Druga strona raju” - serial /3/
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiąca - „Wesele Figara” - filmowa wersja opery Mozarta
24.00 Panorama

Czwartek

19 marca 1992 r.

9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym - porady dla majsterkowiczów
10.00 Gliniarz i prokurator” serial USA /7/
10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)

11.05 Sto lat - mag. ubezpieczeń społecznych
11.15 Polski mściciel pana Bogdana Wendorffa
11.35 Tajemnica twierdzy Iwanogrod
12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna
16.15 Kwant” - program dla młodych widzów
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 Sherlock Holmes i dr Watson” - serial /3/
18.30 Zwierzęta Ameryki - film dokumentalny

19.00 Dziękuję - Jacek Kuroń
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.05 Gliniarz i prokurator” ser.
21.00 Pegaz
21.30 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej
22.00 Studio publicystyczne „Jedynki”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Divertimento stomatologiczne J. Przybory
24.00 Poezja na dobranoc
Program II
7.30 Panorama

7.40 Rano
8.00 Telewizja biznes
8.15 Nowe przygody He-ma-na” serial animowany
8.40 Świadkowie - magazyn
9.00 Transmisja z obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 Nowe przygody He-ma-na” serial animowany
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Publicystyka
17.05 W baśniach i na taśmie” - film dokumentalny
18.00 Fakty
18.30 „Drobną komplikacją” -

film dokumentalny
19.00 Pokolenia” - serial USA
19.20 Jaka konstytucja? Szwecja
19.30 Język francuski /20/
20.00 Wielki sport
20.30 Publicystyka kulturalna
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia” - program W. Walendziaka
22.00 Zwykli ludzie” - film USA
24.00 Panorama

Gwiazdy mówią

• **BARAN** (21.03 - 20.04) „Nie zapomnij o dyplomacji”. Przez nieostrożne i nieprzemysłane uwagi o innych naraziłeś się już zbyt wielu osobom. Szanuj poglądy bliskich i kolegów, inaczej zostaniesz sam. Ten tydzień będzie raczej trudny, bo wymaga dużej samokontroli.
• **BYK** (21.04 - 21.05) „Nie możesz zbaczć ze swej drogi”. Czas dla inwestycji jest pomysły. Wspierać cię będzie rodzina i przyjaciele. Jeżeli się zdecydujesz - odniesiesz sukces finansowy, który zapewni powodzenie na dłuższy czas. Nie bądź jednak zbyt wylewny wobec Wagi - nie powinna znać wszystkich twoich planów.
• **BLIZNIĘTA** (22.05 - 21.06) „Nie porywaj się na wielkie przedsięwzięcia”. To czas dla ciebie niepomyślny. Czasem spokój znajduje się w pozornych przedsięwzięciach i niepozornych czynnościach. Pamiętaj, że jest czas szaleństwa i czas opamiętania. Zaakceptować porażkę, znaczą ją przezwyciężyć.
• **RAK** (22.06 - 22.07) Nie daj się porwać uniesieniu. Jeżeli staniesz się bezkrytyczny wobec siebie, zapomnisz, z jakim trudem zdobyłeś obecną pozycję. Pilność i upór są zaletą, którą twoi współpracownicy cenią najbardziej, nie spoczywaj więc na laurach. Musisz być czujny, bo grozi niebezpieczeństwo. Spotkasz osobę, przez którą wiele już straciłeś.
• **LEW** (23.07 - 22.08) „Nie daj się złapać w pułapkę pozorów”. Wiele osób, o których masz dobre mniemanie, tylko czeka na twój fałszywy krok. W tym tygodniu największe oparcie znajdziesz w rodzinie - postaraj się to docenić. Samopoczucie poprawi bezinteresowna życzliwość Raka i przyływ gotówki.
• **PANNA** (23.08 - 22.09) „Odnow stare kontakty”. Nie zamykaj się w sobie i nie odrzucaj wyciągniętej ręki. Popatrzy na życie z większym optymizmem, nie tylko ty masz kłopoty finansowe. Pamiętaj, że po nocy następuje dzień i świat nie jest tylko czarny.
• **WAGA** (23.09 - 23.10) „Oczekiwanie - to już początek działania”. Jeżeli zrezygnujesz z marzeń i odrobiny optymizmu, możesz pozostać w tyle. Nie lódź się, że jest dobrze tak jak jest. Życie nie znosi pustki i leśniuchów. Poświęć więcej czasu rodzinie.
• **SKORPION** (24.10 - 22.11) „Naucz się przegrywać”. Postaraj się przeanalizować przyczyny porażki i zapomnij wreszcie o przeszłości. Zaufaj swojej intuicji, dzięki której możesz pokazać, na co cię stać. Sukces wymaga dyscypliny, nie licz więc na to, że uda ci się uciec na kilka dni od codzienności. W sprawach uczucia - trzeba się wreszcie na coś zdecydować i przestać zwodzić.
• **STRZELEC** (23.11 - 21.12) „Odkryj prostotę i szczerść”. Doznajesz rozczarowań, których można uniknąć, traktując otoczenie w sposób prostoliniowy i uczciwy. Nie staraj się zrobić wszystkiego za innych - oni też potrafią! Więcej czasu spędź na wolnym powietrzu.
• **KOZIORÓŻEC** (22.12 - 20.01) „Skoncentruj energię w określonym kierunku”. Wybierz cel i dąż do niego nie rozpraszając się na wszystkie strony. W decydującym momencie otrzymasz wsparcie z nieoczekiwanej strony. Nie jest to dobry czas na odpoczynek i relaks. Wskutek docenią także najbliżsi, a Waga da ci tego dowody.
• **WODNIK** (21.01 - 20.02) „Błądzenie jest rzeczą ludzką”. Twoje błędy nie są kłeszą, lecz kolejnym dowiedzeniem. Poszukaj równowagi. Czekaj cię pasmo wspaniałych sukcesów zawodowych i finansowych. W sprawach serca - duża odmiana, jeżeli będziesz konsekwentny i nie zawieszysz oczekiwań osoby, na której ci zależy.
• **RYBY** (21.02 - 20.03) „Obfitość nie trwa wiecznie”. Musisz o tym pamiętać, jeśli nie chcesz potem narzekać na brak gotówki. Zaniedbałeś nieco pracę, tłumacząc się złym stanem zdrowia - ale taka sytuacja nie może trwać wiecznie. Bądź mniej apodyktyczny wobec rodziny i nie bój się, że ucierni na tym twój autorytet.



Ludzie plotą

Kosztowni strażnicy

Zaledwie kilka miesięcy strzegą porządku w Polkowicach magistracy funkcjonariusze, a już zdolali rozbić dwa zachodnie samochody. Naprawa każdego z peugeotów pochłonie dziesiątki milionów złotych, należy raczej wątpić, aby wpływy z mandatów mogły zrównoważyć koszty ich utrzymania. Pewnie taniej byłoby dofinansować lokalną policję.

Rewanż?

Ostatnie przetasowania we władzach lewicowej partii wywołały serię domysłów. Głośno mówi się, że odwołany szef nie dotrzymał nieformalnej umowy i nie zatrudnił swojego ideowego kolegi. Ten, nie mogąc znieść bezrobocia, postanowił się odgryźć... zwolnił szefa, zajmując jego miejsce.

Obserwatorium gastronomiczne

Gdyby wierzyć reklamom powyższanym na wystawach, to trzeba by stwierdzić, że wszystkie lokale gastronomiczne są teraz tanie, smaczne i zdrowe. Nie wszystkie niestety są takie. Jednym z tych, które trzeba wyróżnić, jest kawiarnia "Marka" przy ul. Złotoryjskiej 95 w Legnicy.

Można się w nim napić dobrego piwa (kilkanaście gatunków, niskie marże), zjeść parówkę za 7 tys. zł albo hot doga za 5 tys. zł i posłuchać muzyki - personel nie protestuje, gdy ktoś chce potańczyć. "Marka" specjalizuje się w drinkach. największą specjalnością "Marki" jest drink "marka" (wódka, bananowy cin cin, cytryna) za 13 tys. zł.

Rozrywka

Chcąc wysłać kasety magnetofonową za pośrednictwem naszej poczty, należy najpierw wykazać się sporymi umiejętnościami manualnymi. Trzeba bowiem wykonać małą paczuszkę. Podobnej przesyłki poza granice naszego kraju można dokonać za pomocą listu poleconego. Wygląda na to, że utrudnianie życia klientom to najlepsza rozrywka naszych pocztowców.

Nowa giełda

Od kilku tygodni rozwija się nowa giełda samochodowa przy ul. Kościuszki w Legnicy. Straż Miejska jeszcze nic o nowym źródle dochodów nie wie.

Amortyzacja

W legnickim WPEC księgowo potraktowane są nawet panie księgowe. Za szkodliwą pracę przy komputerach nalicza im się 900 zł dziennie. Ciekawe, czy mają swoje kartoteki, na których odpisuje się uszczerbki na zdrowiu?

SKŁADANICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

MAG-AS

Jawor, ul. Kuziennicza 5
tel. 42-90, fax 42-90, tlx 787443

oferuje

■ Materiały budowlane:

- papa asf. 7600 zł/m kw., izolacyjna 4600 zł/m kw., lepik 3750 zł/m kw.;
- styropian grub. 3,4,5 - 540 tys. zł m sześć., siatka Rabitza, gwoździe, grzejniki żeliwne, płytowe, stalowe, Fawiera;
- bojery c.o., piece 0,8 do 70 kW, trociny, nagrzewnice elektr. 9 kW (2.900 tys.); drzwi drewniane, z płyty pilśniowej, garażowe okleinowane i inne;
- sklejki 4,5,6,8,10,12,18,22, płyty pilśniowe, paździerzowe;
- rury kamionkowe średn. 150, 200, 250, 300 żłobione
- rury czarne i ocynkowane - wszystkie rozmiary;
- wanny 140, 150, 160, 170: również narożne;
- płytki ścienne elewacyjne i podłogowe do sklepów, lastryko, 50 rodzajów, również czerwone, włoskie, czeskie, ERIKA, cztery rodzaje, np.: 43 tys., pozagatunkowe, niebieskie i gatunek 65 tys.

■ Odzież robocza:

- koszule flanelowe 55 tys., ubrania drelchowe 95 tys., fartuchy 65 tys.;
- ubrania ocieplane 215 tys., gumofilce 150 tys. (wszystkie rozmiary);
- trzewiki robocze, również z noskami, 134, 154 tys.;
- kombinezony, kalesony, berety, czapki, płaszcze przeciwdeszczowe.

■ Wyposażenie mieszkań:

- kasetony styropianowe 30 tys./m kw., ze sklejki 40 tys. m/kw., drewniane - 140 tys.;
- listwy boazerijne 40 rodzajów, boazeria;
- miski ustępowe od 130 do 270 tys. (wszystkie typy);
- umywalki: duże, małe, kolejkówki, pisuary, postumenty;
- kompakt 890 tys./szt., dolno i górnołukki;
- dywany: 30 wielkości od 360 do 1.800 tys.

■ Artykuły sanitarne:

- kształtki czarne i ocynkowane, pełny asortyment;
- zlewozmywaki nierdzewne 2-kom. 880 tys. zł, z ociekaczem 950 tys. zł, emaliowane 450 tys. zł, 1-kom. 320 tys., brodziki;
- kabiny natryskowe 1.900 tys.;
- rury i kształtki PCV, pełny asortyment;
- rury instalacyjne (elektryczne średn. 16-47 oraz uchwyty);
- kasetony świetlne reklamowe 60x110 - 1.300 tys.

■ Ręczniki frotte - dwustronne:

- 50x100 - 15.000 zł/szt.;
- 67x137 - 22-27.500 zł/szt.;
- 87x152 - 35.000 zł/szt.

Dziewczyna firmowa



Monika Ałdaś z Grodzka Małego

Fot. Wincenty Kołodziejczyk

Podśluchane

(na lekcji w Szkole Podstawowej nr 2 w Złotoryi)

Nauczycielka do Krzysia W.:

- Dlaczego twój braciszek nie przyszedł dziś do szkoły?
- Leży w domu w gipsie.
- A co się stało?
- Wygrał ze mną zakład.
- Jaki?
- Kto się bardziej wychylił przez okno...

Zsiadły rarytas

Klienci stoiska spożywczego na parterze lubińskiego domu towarowego kupują od niedawna mleko "prosto od krowy". Mleko jest w woreczku, zdrowe, ale ... brakuje informacji, że już po dwóch dniach zamienia się w mleko zsiadłe.

Kierunek Dakar

Wszystkim głośnawianom pragnącym kiedyś wziąć udział w wyścigu Paryż - Dakar nie polecamy treningu na drodze biegnącej koło Szkoły Hutniczej i Budowlanej. Studzienki na środku drogi oraz wyrwy są w stanie zaskoczyć nawet najlepszych rajdowców.

Tajemniczy strajk

Otrzymaliśmy poufną informację, że w redakcji "GL" odbywa strajk protestacyjny jeden ze współpracowników "TO". Stanowczo jesteśmy przeciwni rozkręcającej się karuzeli strajkowej!

Opatentować

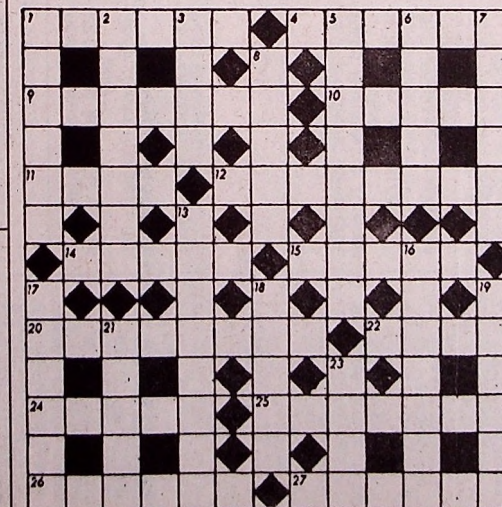
Właściciel sklepu spożywczego przy ul. Działkowej (róg Żwirki i Wigury) w Legnicy z uporem maniaka zastawia wejście samochodu dostawczym. Proponujemy opatentować pomysł zdobywania klientów poprzez uniemożliwienie wejścia. Jest co najmniej oryginalny.

Wkroczyliśmy do Europy

... i wreszcie mamy nowe elektroniczne kasowniki, aby skasować bilet, musi on być idealnie prosty, a najlepiej przed użyciem prasowany. Pasażerowie aż kipią ze złości, gdy napotykną w autobusach nowe "cuda techniki". Swoją drogą dyrekcja WPK mogłaby zadbać o sprzedaż sztywniejszych biletów, najlepiej trzymanych kilka godzin w krochmalu.

Krzyżówka

POZIOMO: 1/ najdalej na północ lub południe wysunięty punkt Ziemi, 4/ obwieś, nicpoń, 9/ widmo topielca, 10/ jon ujemny, 11/ bezpieczne schronienie dla



ściganych, 12/ wiatr w mieszkaniu, przewiew, 14/ mały kulisty przedmiot, 15/ wieżachnia część kufra, 20/ kamień do wydobywania iskier, 22/ związek państw, 24/ przegląd, rewia, 25/ narodowy strój polskiej szlachty, 26/ wysoka, spiczasta czapka, 27/ majątek jednostki gospodarczej.

PIONOWO: 1/ nie lubi mydła i wody, 2/ sprawy miłości zmysłowej, 3/ uchylenie się przed ciosem, 5/ wyższa uczelnia, 6/ dowód, że podejrzany nie jest winny, 7/ odgałęzienie rzeki, 8/ żółta lub brunatna farba, 13/ przymusowe usunięcie lokatora, 16/ staranie się o rękę dziewczyny, 17/ naczynie do udoju, 18/ wyrób z tartaku, 19/ wieża obserwacyjno-obronna, 21/ werwa, animusz, 23/ symptom, objaw.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 9. POZIOMO: matnia, biegun, etylina, pozew, etui, bezrybie, farba, burta, zagajnik, woda, szewc, krynica, kaszel, sadyba. PIONOWO: Mielec, trybuna, imię, imperium, grzyb, nawiew, kadet, obejście, trociny, czesak, wieko, kabała, gnejs, wyga.

NAGRODĘ wylosował ANDRZEJ NOWAK, Osiedle Różane 21a/6, 58-200 Dzierżoniów.

NA ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI z numeru 11 czekamy do 21 marca br.